

Buczek wygrał
mimo złamanej ręki

STRONA 21

Czarni z pewnymi
punktami

STRONA 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

14 - 20 kwietnia 2026 r. • nr 15 (71) • Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Wały ochronią Dęblin i odblokują setki hektarów

Do tej pory Dęblin nie mógł realizować inwestycji na obszarze zagrożonym powodzią. To dotyczyło tysiąca hektarów w najbliższej okolicy.



STRONA 4

- Będzie szansa na rozbudowę miasta. Pojawi się zabezpieczenie przed powodzią - mówi Marcin Troć, dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej w Lublinie

Pożary, a później wichury. Nasi strażacy mieli ogrom pracy



Akcja gaszenia nieużytków przez strażaków ze Stężycy

STRONA 20

Pędził jak szalony!
Na liczniku
aż 147 km/h!

„Prawko”
zabrane!

STRONA 19

Adamski będzie tatusiem!

STĘŻYCA:

Kobieta zasłała w piwnicy bloku

Tragiczny finał

STRONA 19

Handlował podróbkami
na targowisku.

36-latek zatrzymany

STRONA 19

Ułęż, Kłoczew
i Nowodwór
z unijnym
wsparciem

Miliony złotych na wodę
i bezpieczeństwo mieszkańców

STRONA 5

REKLAMA

SKUP ŻŁOMU **NAJWYŻSZE CENY**

AUTO KASACJA **TEL. 609 126 733**

RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

MALOWANIE I MYCIE
DACHÓW

510 500 800



RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582



TEL. 607 987 777

S T O P K A
wspólnotaRedaktor Naczelny:
Mateusz OrzechowskiDziennikarze:
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.comDominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.plReklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892Kolportaż:
tel. 791 193 007Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz OrzechowskiDruk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Hanna Grudka i Paweł Zowczak okazali się najlepsi!

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Mariana Osińskiego w Rykach odbył się konkurs literacko-recytatorski dedykowany twórczości księdza Jana Twardowskiego.

W wydarzeniu wzięli udział uczniowie klas czwartych, piątych i szóstych, prezentując swoje umiejętności zarówno plastyczne, jak i interpretacyjne.

Rywalizacja przebiegała w dwóch etapach. W pierwszym uczestnicy przygotowali plakaty promujące twórczość poety, wykazując się kreatywnością i znajomością jego do-



Pierwsze miejsce ex aequo zdobyli Hanna Grudka (6a) oraz Paweł Zowczak (6b). Drugą lokatę zajęły Alicja Kalbarczyk i Zuzanna Jóźwik (4b), natomiast trzecie miejsce przypadło Julii Gajewskiej i Alicji Zduniak (6b)

robku. Drugi etap polegał na recytacji wybranego wiersza, podczas której uczniowie za-

prezentowali swoje zdolności artystyczne i wrażliwość na słowo.

Występy oraz prace konkursowe oceniało jury w składzie: Sylwia Pajdowska, Karolina Sych oraz uczennica klasy 8b - Magdalena Korda, doświadczona recytatorka. Całość uroczystości poprowadziła Gabriela Bodurka z klasy 7a.

Po podsumowaniu punktów z obu etapów wyłoniono zwycięzców. Pierwsze miejsce ex aequo zdobyli Hanna Grudka (6a) oraz Paweł Zowczak (6b). Drugą lokatę zajęły Alicja Kalbarczyk i Zuzanna Jóźwik (4b), natomiast trzecie miejsce przypadło Julii Gajewskiej i Alicji Zduniak (6b). Wyróżnienia otrzymały Ewa Baca, Anastazja Geszczyńska oraz Roksana Żmuda (4a).

mp

Szczepionki przeciwko lisom. Uważajcie!

W dniach 16 - 19 kwietnia na terenie województwa lubelskiego zostanie przeprowadzona kolejna akcja ochronnego szczepienia dzikich lisów przeciwko wściekliznie - poinformował zastępca Lubelskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

Działania mają na celu ograniczenie ryzyka rozprzestrzeniania się wścieklizny w populacji zwierząt dzikich, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa ludzi i zwierząt domowych. Szczepionka będzie dystrybuowana w środowisku naturalnym na dwa sposoby - poprzez zrzuty z samolotów oraz ręczne rozkładanie przez pracowników Inspekcji Weterynaryjnej.

Preparat ma postać przynęty o brązowo-zielonym kolorze, wewnątrz której znajduje się blister z płynną szczepionką.

Służby weterynaryjne przypominają, że: nie wolno dotykać ani niszczyć rozłożonych przynęt ze szczepionką, preparat nie jest przeznaczony dla zwierząt domowych i może wywołać u nich zaburzenia ze strony układu pokarmowego, w przypadku przypadkowego kontaktu z zawartością blistra należy niezwłocznie umyć skórę wodą z mydłem i skontaktować się z lekarzem.

Przez dwa tygodnie po zakończeniu akcji zaleca się również, aby nie spuszczać psów i kotów ze smyczy podczas spacerów, tak aby nie miały one dostępu do miejsc, w których rozłożono szczepionkę.

mp

Jak lepiej wspierać swoje dziecko? Ruszają warsztaty dla rodziców w Ułężu

W gminie Uleź rozpoczęto nabór na bezpłatne warsztaty „Ja Rodzic”, skierowane do osób chcących świadomie wspierać rozwój swojego dziecka.

W gminie Uleź rozpoczął się nabór na bezpłatne warsztaty „Ja Rodzic”, organizowane w ramach projektu „Utworzenie LOWE w gminie Uleź”. Inicjatywa skierowana jest do rodziców, którzy chcą świadomie i skutecznie wspierać rozwój swoich dzieci – zarówno tych wykazujących szczególne uzdolnienia, jak i tych mierzących się z trudnościami w nauce lub zachowaniu.

Podczas zajęć uczestnik dowie się, w jaki sposób rozpoznawać i rozwijać potencjał dziecka zdolnego. Pozna także metody wspierania dziecka napotyającego problemy edukacyjne czy wychowawcze. Warsztaty dostarczą praktycznych wskazówek oraz narzędzi przydatnych w codziennej pracy wychowawczej. Będą również okazją do wymiany doświadczeń z innymi rodzicami.

Spotkania poprowadzą specjaliści z zakresu psychologii i pedagogiki, zapewniając uczestnikom przyjazną atmosferę sprzyjającą rozmowie, refleksji oraz zdobywaniu nowych umiejętności.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak liczba miejsc jest bardzo ograniczona. Pierwsze zajęcia odbędą się 8 maja.

Osoba zainteresowana udziałem może pobrać oraz złożyć formularz rekrutacyjny w sekretariacie szkoły, Urzędzie Gminy Uleź oraz w GOKiB w Ułężu.

Organizator zachęca do szybkiego zgłoszenia i skorzystania z możliwości zdobycia wiedzy, która pomoże jeszcze lepiej wspierać dziecko w jego codziennym rozwoju.

Magdalena Kołcon

Sukces Amelii Wiśniewskiej w konkursie diecezjalnym

Uczennica klasy IV Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni Amelia Wiśniewska zdobyła pierwsze miejsce w diecezjalnym konkursie plastycznym szkół noszących imię papieża Polaka.

Młoda laureatka okazała się bezkonkurencyjna w swojej kategorii wiekowej, prezentując wysoki poziom talentu i wrażliwości artystycznej.

Tegoroczna edycja konkursu odbywała się pod hasłem „Jan Paweł II - uczeń i misjonarz”, które stało się inspiracją dla uczestników do twórczej reflek-



Uczennica klasy IV Publicznej Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni Amelia Wiśniewska zdobyła pierwsze miejsce w diecezjalnym konkursie plastycznym szkół noszących imię papieża Polaka

sji nad życiem i nauczaniem papieża. Prace oceniane były pod kątem pomysłowości, estetyki oraz zgodności z tematem.

mp

Świąteczny dar serca dla podopiecznych hospicjum

W okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mariana Osińskiego w Rykach po raz kolejny angażuje się w działania charytatywne. Inicjatywa, zorganizowana przez wolontariuszy działających w ramach Samorządu Uczniowskiego, ma na celu wsparcie podopiecznych hospicjum w Stawach.

Akcja polega na przygotowaniu świątecznych upominków w postaci słodkich paczek, które stanowią symbol pamięci,



W okresie przed Świętami Wielkanocnymi społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Rykach angażuje się w pomoc podopiecznym hospicjum, organizując akcję charytatywną, która uczy młodych ludzi empatii i solidarności

solidarności oraz wsparcia dla osób chorych i potrzebujących. Uczeń-wolontariusz aktywnie uczestniczy w zbiorce oraz kompletowaniu darów, wykazując się dużym zaangażowa-

niem i wrażliwością społeczną. Zebrane podarunki zostają przekazane przedstawicielom fundacji opiekującej się hospicjum, która na co dzień zapewnia pacjentom profesjonalną

pomoc oraz atmosferę bliskości i zrozumienia. Działanie to ma nie tylko wymiar materialny, ale również edukacyjny.

Magdalena Kołcon

Julia Polak w finale ogólnopolskiego konkursu. Wielki sukces uczennicy z Ryk!



Julia Polak zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego konkursu LabTest

Ogromne powody do dumy ma społeczność I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Rykach.

Uczennica Julia Polak zakwalifikowała się do finału

ogólnopolskiego konkursu LabTest, potwierdzając swoje wysokie kompetencje oraz imponującą wiedzę z zakresu diagnostyki laboratoryjnej.

mp
RYK

Uroczystości w Rykach ku czci ofiar katastrofy z 2010 roku

W 16. rocznicę katastrofy smoleńskiej w Rykach odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary tragicznych wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku. Samorząd lokalny oddał hołd zmarłym, podkreślając znaczenie pamięci i wspólnoty w obliczu narodowej tragedii.

W 16. rocznicę Katastrofy Smoleńskiej Katastrofa Smoleńska przedstawiciele samorządu powiatu ryckiego zorganizowali uroczystości upamiętniające ofiary tragicznych wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku. Wydarzenia odbyły się w Rykach, gdzie oddano hołd 96 osobom, które zginęły w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Uroczystości miały miejsce przy pomniku upamiętniającym ofiary katastrofy, znajdującym się przy siedzibie Starostwa Powiatowego w Rykach. W wydarzeniu uczestniczyli



Podczas obchodów złożono kwiaty i zapalono znicze, oddając cześć wszystkim ofiarom tragedii

przedstawiciele władz samorządowych powiatu ryckiego, gminy Ryki oraz gminy Kłoczew, a także reprezentanci środowisk społecznych i duchowieństwa.

Podczas obchodów złożono kwiaty i zapalono znicze, oddając cześć wszystkim ofiarom

tragedii, w tym Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Lechowi Kaczyńskiemu oraz osobom pełniącym najwyższe funkcje państwowe i społeczne. Na stronie Facebook Starostwa czytamy, że w przemówieniach podkreślono znaczenie pamięci historycznej,

odpowiedzialności za państwo oraz wspólnoty narodowej w obliczu tragedii.

Zwieńczeniem obchodów była minuta ciszy oraz wyrazy czci dla wszystkich ofiar katastrofy lotniczej.

Magdalena Kołcon

Burmistrz Ryk podpisał umowę na budowę oświetlenia drogi gminnej

8 kwietnia burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek, podpisał umowę z wykonawcą inwestycji polegającej na budowie oświetlenia drogi gminnej w miejscowości Ryki.



Zadanie obejmuje odcinek od ulicy Młynarskiej do ulicy Sadowej. Wartość podpisanej umowy wynosi 159 173,07 zł.

Zgodnie z zapisami umowy, termin zakończenia prac wyznaczono na 8 września.

Magdalena Kołcon

AUTOPROMOCJA

W

NASZ PORTAL

ryki.24wspolnota.pl

REKLAMA

SKUP ZBÓŻ

również z przeznaczeniem do gorzelni

tel. 518 048 715

Odbiór własnym transportem. Płatne w dniu załadunku.

Zawód przyszłości? Często ten bardzo tradycyjny

Rynek pracy coraz częściej weryfikuje modne hasła o zawodach przyszłości. Bo choć świat się cyfryzuje, wciąż potrzebuje fachowców, i to bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

Przez ostatnie lata narracja była dość jednoznaczna. Przyszłość miała należeć do zawodów opartych na nowych technologiach i kompetencjach cyfrowych. Praca fizyczna, przynajmniej w powszechnym wyobrażeniu, stopniowo miała tracić znaczenie. Tymczasem rzeczywistość okazuje się znacznie bardziej złożona. Bo nawet najbardziej nowoczesne technologie nie funkcjonują w próżni. Ktoś musi je zainstalować, uruchomić, serwisować i naprawić. I coraz częściej okazuje się, że to właśnie zawody uznawane za tradycyjne nie tylko nie zniknęły, ale stały się fundamentem nowoczesnej gospodarki.

FACH W WERSJI HIGH-TECH

Elektryk i mechanik to dziś zawody funkcjonujące na styku technologii, danych i odpowiedzialności. Elektryk dawno przestał być fachowcem od prostych instalacji – pracuje z zaawansowanymi systemami zarządzania energią, odnawialnymi źródłami, automatyką budynków

i nowoczesną infrastrukturą przemysłową. W tej pracy nie ma miejsca na improwizację, bo błąd oznacza nie tylko awarię, ale realne zagrożenie. Podobną przemianę przeszedł zawód mechanika. Współczesne samochody to złożone systemy, w których elektronika i oprogramowanie odgrywają równie istotną rolę jak elementy mechaniczne. Diagnostyka komputerowa, analiza danych z czujników i praca z cyfrowymi narzędziami stały się codziennością, a zakres odpowiedzialności znacząco się poszerzył. Mechanik coraz częściej odpowiada nie tylko za sprawność pojazdu, ale również za bezpieczeństwo jego użytkowników. To właśnie dlatego oba te „tradycyjne” fache tak dobrze wpisały się w technologiczną transformację, bo bez solidnych kompetencji praktycznych nowoczesne rozwiązania po prostu nie działają.

PRACA BEZ IMPROWIZACJI

Równie daleko od stereotypów znajduje się dzisiejsze budownictwo. Nowe materiały, rygorystyczne normy

energetyczne i wysokie wymagania jakościowe sprawiają, że to branża oparta na precyzji i planowaniu. Coraz mniej w niej miejsca na improwizację, a coraz więcej na odpowiedzialność i specjalistyczną wiedzę. Budowlanec nie jest już tylko wykonawcą. Jest częścią procesu, który wymaga rozumienia technologii, współpracy z innymi specjalistami i świadomości konsekwencji podejmowanych decyzji.

Jednym z zawodów, które rzadko pojawiają się w publicznych dyskusjach, a jednocześnie są absolutnie niezbędne, jest operator maszyn sterowanych numerycznie. To praca wymagająca koncentracji, dokładności i odpowiedzialności. Od jakości wykonania zależą elementy wykorzystywane w przemyśle, motoryzacji czy budownictwie. To przykład zawodu, który idealnie pokazuje, jak bardzo zmieniło się znaczenie pracy „manualnej”. Tu nie ma miejsca na przypadek, jest technologia, matematyka i odpowiedzialność.

ODPORNE NA KRYZYS

Wspólnym mianownikiem tych profesji jest odporność na zmiany koniunktury i chwilowe mody. Nie da się ich przenieść do internetu ani w pełni zautomatyzować. Wymagają realnych umiejętności, doświadczenia i praktyki. Dają też coś, co na współczesnym rynku pracy staje się coraz cenniejsze, stabilność.

W regionach takich jak województwo lubelskie ma to szczególne znaczenie. To właśnie zawody techniczne i rzemieślnicze pozwalają młodym ludziom budować swoją przyszłość bez konieczności wyjazdu, a lokalnym społecznościom, rozwijać się w sposób trwały i zrównoważony. Rynek pracy coraz wyraźniej pokazuje, że nie wszystkie zawody przyszłości powstały w ostatnich latach. Część z nich jest z nami od dawna, zmieniły się jedynie narzędzia, język i zakres kompetencji.

Być może właśnie dlatego elektryk, mechanik, budowlanec czy operator

maszyn znów wracają do centrum uwagi jako odpowiedź na bardzo współczesne potrzeby.

Wydatek finansowany ze środków KPO w ramach inwestycji A3.1.1 KPO pn. „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie”



106 milionów na wały przeciwpowodziowe w Dęblinie!

Przebudowa istniejącego wału przeciwpowodziowego na odcinku prawie 4 kilometrów oraz budowa nowego, niemal 2-kilometrowego z infrastrukturą - to założenia projektu zwiększającego bezpieczeństwo Dębłina, w tym także lotniska i całego regionu.

Do tej pory Dęblin nie mógł realizować inwestycji na obszarze zagrożonym powodzią. To dotyczyło tysiąca hektarów w najbliższej okolicy. Po zakończeniu projektu pojawi się realna szansa rozbudowy Dębłina.

- Pozyskaliśmy 106 milionów złotych. Prezentujemy projekt, który obejmuje niemal sześć kilometrów wałów. To pierwsza tak wielka inwestycja w naszym regionie od ośmiu lat. To działania bardzo oczekiwane przez samorząd lokalny, mieszkańców. Będzie szansa na rozbudowę miasta. Pojawi się zabezpieczenie przed powodzią - mówi Marcin Troć, dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej w Lublinie.

- Udało się pozyskać środki na zwiększenie bezpieczeństwa Dębłina. Warto podkreślić, iż będzie to pierwsza inwestycja od 2018 roku w całym wo-



- Będzie szansa na rozbudowę miasta. Pojawi się zabezpieczenie przed powodzią - mówi Marcin Troć, dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej w Lublinie

jewództwie lubelskim, jeśli chodzi o kwestie zagrożenia powodziowego. Gratuluję dyrektorowi oraz jego całemu zespołowi. Polskie Stronnictwo Ludowe definiują trzy słowa: bezpieczeństwo, rozwój i inwestycje. Ta inwestycja jest tego najlepszym dowodem, bo dbamy o bezpieczeństwo mieszkańców, a zarazem rozwój miasta. Dęblin będzie mógł inwestować w budownictwo mieszkaniowe, rozwój kolejnych działalności gospo-

darczych. Cieszę się z faktu, iż wkrótce Dęblin będzie działał dużo prężniej - przyznaje Krzysztof Hetman, europoseł z PSL-u.

Pierwsze prace mają ruszyć jeszcze w tym roku, zaś zakończenie inwestycji planowane jest na 2028 rok. Środki w 80 procentach pochodzą z programu europejskiego Fenx. Pozostałe pieniądze to środki z budżetu państwa.

- Dziękujemy i cieszymy się, iż dyrektor Troć dotrzymuje słowa.

Przez osiem lat nie było żadnych inwestycji. Wszyscy znają nas z wojska, lotniska. Pamiętam czasy, kiedy w tym miejscu zagrożenie powodziowe było bardzo duże. Wiązało się to z tym, iż wiele terenów nie mogło być użytkowane tak, jakby się tego chciało - mówi Hanna Czerska, lekarka i społeczniczka.

- To ogromne pieniądze przeznaczone na teren powiatu ryckiego. To sytuacja bezprecedensowa. Takiego czegoś jeszcze nie mieliśmy. Inwestycja wy-

Najistotniejszym efektem przedsięwzięcia obok ochrony przed powodzią będzie zmiana statusu terenów położonych za wałem. Obszary te przestaną być traktowane jako zalewowe, co umożliwi ich pełne zagospodarowanie. W praktyce oznacza to możliwość budowy domów, bloków mieszkalnych oraz prowadzenia działalności gospodarczej.

maga dużego zaangażowania. Pamiętajmy, że mamy co chronić, bo jest lotnisko, budynki użyteczności publicznej, ale przede wszystkim ponad tysiące hektarów terenów. Wiem, że kiedyś były plany inwestycyjne, ale historie powodziowe sprawiły, iż obszary były przekwalifikowane na tereny zalewowe - dodał Grzegorz Kapusta, samorządowiec i były wicemarszałek województwa lubelskiego.

mp

Dwa etapy inwestycji

Projekt zakłada rozbudowę wału na odcinku o długości ponad 5,6 km. Całość została podzielona na dwa etapy, realizowane kolejno, z uwzględnieniem przerwy technologicznej ograniczającej wpływ prac na środowisko naturalne.

Pierwszy etap obejmuje modernizację istniejącego obwałowania na odcinku 3,751 km. W jego ramach korona wału zostanie podniesiona o 0,62 do 0,92 metra.

Drugi etap przewiduje budowę nowego odcinka wału o długości 1,926 km. Wysokość korony będzie stopniowo dostosowywana od 1,02 metra na początku nowego odcinka do zrównania z terenem na jego końcu. W wybranych miejscach konstrukcja osiągnie nawet ponad 3 metry wysokości.

Nowoczesne rozwiązania techniczne

Zakres prac obejmuje nie tylko podwyższenie i budowę wału ziemnego, ale również wykonanie głębokiej, 10-metrowej przesłony przeciwyfiltracyjnej, która zabezpieczy konstrukcję przed przenikaniem wody. Na koronie wału powstanie także droga techniczna, ułatwiająca jego utrzymanie i monitoring.

Ochrona dla tysięcy mieszkańców

Dzięki inwestycji ochroną przeciwpowodziową objęty zostanie obszar o powierzchni 10,8 km² (1080 hektarów). To bezpośrednie zabezpieczenie życia i mienia tysięcy mieszkańców Dębłina.

Projekt ma również znaczenie strategiczne. Ochroną zostaną objęte instytucje publiczne: szkoły, przedszkola, placówki medyczne, a także infrastruktura komunalna i tereny rolnicze. Szczególnie istotne jest zabezpieczenie obiektów wojskowych Bazy Lotnictwa Wojskowego w Dęblinie, które mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa.

w Rykach, starosta rycki Dariusz Szczygielski - jednocześnie prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rykach - oraz Damian Wawerek, członek Zarządu Powiatu.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii będą reprezentować powiat rycki na etapie wojewódzkim.

mp

mp
RYK

Antonina Piszczek, Ola Rybak i Ernest Szczakowski jadą na finał wojewódzki!

8 kwietnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.



Najlepsi uczestnicy w swoich grupach wywalczyli awans do finału wojewódzkiego

Finał zgromadził uczniów z całego powiatu, którzy wcześniej przebrnęli etap, a teraz rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych, wykazując się imponującą wiedzą z zakresu ochrony przeciwpożarowej, bezpieczeństwa oraz pierwszej pomocy.

Najlepsi uczestnicy w swoich grupach wywalczyli awans

do finału wojewódzkiego. W najmłodszej kategorii (klasy I-IV szkół podstawowych) zwyciężyła Antonina Piszczek ze Szkoły Podstawowej w Czerlicu. Drugie miejsce zajął Mikołaj Kobusiński z ZSP nr 3 w Dęblinie, a trzecie Szymon Gomoła z ZPO w Swatach.

W grupie uczniów klas V-VIII szkół podstawowych triumfowa-

ła Aleksandra Rybak ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Dęblinie. Na kolejnych miejscach uplasowali się Joanna Gruza ze Starego Bazanowa oraz Szymon Goluch z Białek Dolnych.

W kategorii szkół ponadpodstawowych najlepszy okazał się Ernest Szczakowski z OLL w Rykach. Drugie miejsce zdobył Krystian Ruszkie-

wicz z Zespołu Szkół im. hr. K. Kickiego w Sobieszynie, natomiast trzecie Amelia Bielecka z I Liceum Ogólnokształcącego w Rykach.

Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody, które wręczyli przedstawiciele władz i służb: bryg. Krzysztof Ambrozek, pełniący obowiązki zastępcy Komendanta Powiatowego PSP

Ułęż, Kłoczew i Nowodwór z unijnym wsparciem. Miliony złotych na wodę i bezpieczeństwo mieszkańców

To dobra wiadomość dla mieszkańców powiatu ryckiego. Gminy Ułęż, Kłoczew i Nowodwór otrzymały dofinansowanie, dzięki któremu lokalna infrastruktura wodno-ściekowa przejdzie znaczącą modernizację.

W praktyce oznacza to nie tylko nowe rury i stacje uzdatniania wody, ale przede wszystkim większe bezpieczeństwo i stabilność dostaw w codziennym życiu mieszkańców. Środki pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego. Jak podkreślają samorządowcy, skala inwestycji jest bezprecedensowa.

Łącznie realizowanych jest 37 projektów, obejmujących prawie 600 kilometrów zmodernizowanych sieci wodociągowych, przebudowę i doposażenie 35 ujęć wody oraz 46 stacji uzdatniania - wynika z informacji przedstawionych podczas uroczystości podpisania umów w Lublinie. Dzięki temu ponad 100 tysięcy mieszkańców regionu ma zyskać dostęp do nowoczesnej infrastruktury wodnej.

Ponad 131 milionów złotych dla regionu

Podczas wydarzenia w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie wręczono umowy o łącznej



Gminy z powiatu ryckiego otrzymały znaczące wsparcie z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 (FEL) na modernizację infrastruktury wodno-ściekowej

wartości ponad 131 mln zł, z czego niemal 94 mln zł stanowi dofinansowanie unijne. Projekty obejmują trzy główne obszary: modernizację gospodarki ściekowej, rozwój infrastruktury wodociągowej oraz ograniczanie strat wody poprzez modernizację istniejących sieci.

Kłoczew: sieć wody jako system bezpieczeństwa

Jedną z gmin, które szczególnie mocno stawiają na modernizację, jest Kłoczew. Wójt Zenon Stefanowski podkreśla, że inwestycja ma wymiar nie tylko techniczny, ale przede wszystkim strategiczny, związany z bezpieczeństwem mieszkańców.

Jak wyjaśnia, w gminie powstanie zupełnie nowa logika działania sieci wodociągowej. - Wybudujemy trzy odcinki sieci, dzięki czemu stworzony zostanie pierścieniowy układ dostarczania wody do miejscowości, w których występuje największe zapotrzebowanie. Dzięki takiemu rozwiązaniu w przypadku awarii jednej ze stacji uzdatniania wodę będziemy

mogli dostarczać z pozostałych czynnych ujęć - tłumaczy.

Wójt podkreśla też znaczenie infrastruktury wodnej w kontekście kryzysów. - Zaopatrzenie w wodę, szczególnie w sytuacjach różnego rodzaju kryzysów, pozostaje jednym z najważniejszych zadań gminy wobec jej mieszkańców - dodaje.

Ułęż: nowoczesna stacja i cyfrowa obsługa mieszkańców

W gminie Ułęż inwestycja skupia się na kompleksowej modernizacji infrastruktury wodociągowej. Jak zaznacza wójt Izabela Kulik, celem projektu jest poprawa jakości życia mieszkańców oraz zapewnienie stabilnego dostępu do wody pitnej.

- Celem realizowanego projektu jest poprawa jakości życia mieszkańców poprzez zapewnienie niezawodnego dostępu do dobrej jakości wody pitnej dla mieszkańców, przedsiębiorców oraz turystów - podkreśla wójt Kulik.

Zakres prac obejmuje modernizację kluczowych obiektów

wodociągowych. - Projekt obejmuje przebudowę stacji uzdatniania wody w miejscowości Sobieszyn oraz stacji wodociągowej w Ułężu - informuje.

Jednym z ważniejszych elementów inwestycji jest zwiększenie niezawodności systemu poprzez rozwiązania energetyczne i technologiczne. - W ramach zadania przewidziano budowę systemu zasilania awaryjnego opartego na agregacie prądotwórczym o mocy 63 kVA, wyposażonym w system samostartu oraz automatyczny przełącznik zasilania - wyjaśnia.

Dzięki temu, jak dodaje, infrastruktura ma działać nawet w przypadku przerw w dostawie prądu. - Rozwiązanie to zapewni ciągłość pracy obiektów w przypadku awarii energii elektrycznej - zaznacza.

Gmina stawia również na cyfryzację. - Uruchomiony zostanie serwis internetowy, który umożliwi mieszkańcom dostęp do informacji, zgłaszanie uwag i zapytań oraz ocenę jakości świadczonych usług - mówi wójt Kulik.

42-latek z obrażeniami w szpitalu!



Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że mieszkaniec Lublina, wykonując nieprawidłowy manewr wymijania, doprowadził do zderzenia z ciężarówką marki MAN

W miniony czwartek około godz. 10.30 na odcinku drogi powiatowej między Kłoczewem a Starym Zadybiem doszło do poważnego zdarzenia drogowego z udziałem samochodu ciężarowego i osobowego.

Jak przekazał rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji

mp

w Rykach, Łukasz Filipek, ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 42-letni mieszkaniec Lublina, wykonując nieprawidłowy manewr wymijania, doprowadził do zderzenia z ciężarówką marki MAN, kierowaną przez 45-letniego mieszkańca powiatu ryckiego.

- Obaj kierowcy byli trzeźwi. Kierujący Fiatem z obrażeniami został przewieziony do szpitala - dodał Łukasz Filipek.

Wielkie wyróżnienie dla młodej artystki!

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mariana Osieńskiego w Rykach poinformowała o sukcesie swojej uczennicy Mai Kowalczyk z klasy 7b, która zdobyła tytuł finalistki XX Międzynarodowego Przeglądu Plastycznego „Ogród piękna, dobra i radości” w edycji „Ptactwo”, zorganizowanego w 2026 roku w Nowym Sączu.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział łącznie 2025 prac nadesłanych z różnych miejsc, co podkreśla rangę i międzynarodowy charakter wydarzenia. Praca Mai Kowalczyk została doceniona przez jury za oryginalność, dbałość o szczegóły oraz wyjątkową wrażliwość na piękno przyrody.

Szkoła podkreśliła, że w konkursie uczestniczyli również inni uczniowie placówki z klas 4a, 4b oraz 8b. Zaprezentowali oni prace wykonane różnorodnymi technikami plastycznymi, które stanowiły twórczą interpretację tematu ptactwa i świata przyrody. Ich dzieła wyróżniały się wyobraźnią oraz zaangażowaniem, dzięki czemu godnie reprezentowali szkołę na arenie międzynarodowej.

Magdalena Kołcon



Fot. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mariana Osieńskiego w Rykach

Uczniowie, oprócz rozwijania umiejętności plastycznych, pogłębiali wiedzę z zakresu ornitologii, analizując budowę ptaków, ich upierzenie, kształty dziobów oraz mechanizmy przystosowawcze do środowiska



Fot. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mariana Osieńskiego w Rykach

Szkoła wyraziła dumę z osiągnięcia Mai Kowalczyk, a także podziękowała wszystkim uczestnikom za ich zaangażowanie, pasję i pracę włożoną w przygotowanie konkursowych projektów



RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK **Chrustne**

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU
609 126 733

AUTOKASACJA
781 200 418

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
603 756 451

Strażacy przecierali oczy ze zdumienia



Jeleń był uwięziony w ogrodzeniu posesji pomiędzy sztachtetami. Zwierzę nie mogło się samodzielnie uwolnić

W miniony czwartek w Sobieszynie strażacy zostali wezwani do nietypowej sytuacji.

Okazało się, że jeleń był uwięziony w ogrodzeniu posesji pomiędzy sztachtetami metalowego przęsła ogrodzenia prywatnej posesji. Zwierzę nie mogło się samodzielnie uwolnić.

mp

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu miejsca zdarzenia oraz uwolnieniu zwierzęcia przy użyciu narzędzi hydraulicznych poprzez odgięcie elementów ogrodzenia. Po uwolnieniu jeleń oddalił się w kierunku pobliskiego terenu leśnego. W działaniach udział brał zastęp z OSP Sobieszyn.

Strażacy pomogli w Ułężu

4 kwietnia w Ułężu doszło do interwencji strażaków związanej z brakiem dostępu do bieżącej wody w jednym z gospodarstw domowych.

Z powodu braku przyłącza wodociągowego oraz wyczerpania zasobów wody w przydomowej studni głębinowej konieczne było podjęcie działań ratowniczych. Na miejsce skierowano zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Ułęża. Strażacy przystąpili do uzupełnienia wody w studni, która stanowi jedyne źródło zaopatrzenia mieszkań-

ców posesji w wodę użytkową.

Jak podkreślił Jarosław Lasek, działania miały charakter pomocowy i były niezbędne dla zapewnienia podstawowych warunków bytowych mieszkańcom. - Strażacy uzupełnili wodę w przydomowej studni, z której korzystają mieszkańcy - poinformował rzecznik.

Sytuacja pokazuje, jak istotne jest zapewnienie dostępu do infrastruktury wodociągowej, zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie wciąż wiele gospodarstw opiera się na indywidualnych źródłach wody.

mp

Samochód uderzył w powalone drzewo!

5 kwietnia w miejscowości Sosnówka doszło do zdarzenia drogowego spowodowanego przez warunki atmosferyczne.

Samochód osobowy najechał na powalone drzewo, które wcześniej zostało złamane w wyniku silnych wiatrów i całkowicie zablokowało przejazd drogą gminną. Jak wynika z ustaleń pierwszych na miejscu zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej z Kłoczewa oraz Gęsiej Wólki, kierujący pojazdem nie zauważył przeszkody i uderzył w leżące na jezdni drzewo. W samochodzie podróżowały cztery osoby, które nie wyma-

gały udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania w pojeździe oraz usunięciu powalonego drzewa z drogi. Po przybyciu jednostki z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Rykach teren został dodatkowo zabezpieczony i oświetlony, co umożliwiło sprawne prowadzenie działań.

Jak przekazał Jarosław Lasek, działania strażaków skupiły się przede wszystkim na przywróceniu drożności drogi oraz zapewnieniu bezpieczeństwa uczestnikom zdarzenia i innym użytkownikom ruchu.

mp

Handlował podróbkami na targowisku. 36-latek zatrzymany

Na targowisku w Dęblinie policjanci prze-rwali akcję sprzedaży odzieży z podrobionymi znakami towarowymi.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Rykach zatrzymali 36-letniego obywatela Rumunii, który oferował nielegalny towar przechodniom.

Do interwencji doszło w miniony czwartek. Kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej ustalili, że na jednym ze stoisk pojawia się mężczyzna sprzedający odzież z podrobionymi lo-



W toku czynności zabezpieczono łącznie 230 sztuk nielegalnego towaru

gotypami znanych światowych marek. Na miejscu policjanci zauważyli podejrzanego, który przemieszczał się między straga-

nami, niosąc ubrania i aktywnie zachęcając klientów do zakupu. - Mężczyzna oferował do sprzedaży odzież oznaczoną

podrobionymi znakami towarowymi renomowanych firm. W toku czynności zabezpieczyliśmy łącznie 230 sztuk nielegalnego towaru - poinformował Łukasz Filipek, rzecznik prasowy ryckiej policji.

Wśród zabezpieczonych rzeczy znalazły się m.in. t-shirty, bluzy, spodnie oraz skarpetki z zastrzeżonymi znakami towarowymi. 36-latek został zatrzymany i usłyszał już zarzuty.

Za wprowadzanie do obrotu towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

mp

Dęblinianie oddali hołd ofiarom katastrofy smoleńskiej

10 kwietnia w całej Polsce obchodzone są uroczystości upamiętniające ofiary katastrofy smoleńskiej - jednego z najtragiczniejszych wydarzeń we współczesnej historii kraju.

W katastrofie pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, w tym przedstawiciele najwyższych władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, na czele z Lechem Kaczyńskim oraz jego małżonką, a także członkowie załogi i personel pokładowy.

Dla Dęblina rocznica ta ma szczególne znaczenie. Wśród ofiar znaleźli się lotnicy związani z dębliną „Szkołą Orłąt”, którzy zdobywali tu swoje doświadczenie i wiedzę lotniczą. Byli to m.in.



Burmistrz Dęblina Roman Dariusz Bytniewski wraz z naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji i Sportu Anną Iwanek, Komendantem-Rektorem Lotniczej Akademii Wojskowej Krzysztofem Curem oraz Markiem Wachowcem złożyli symboliczny znicz pod popiersiem generała przy Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie

Arkadiusz Protasiuk, Robert Grzywna, Artur Ziętek oraz Andrzej Michalak.

Wśród ofiar znajdowała się również Barbara Maciejczyk,

która w przeszłości mieszkała w Dęblinie. Miasto pamięta także o wszystkich członkach załogi i osobach pełniących tego dnia służbę, często pozostają-

cych w cieniu dramatycznych wydarzeń.

W katastrofie zginął również Andrzej Błasik - dowódca Sił Powietrznych RP, absolwent dęblinśkiej szkoły lotniczej oraz Honorowy Obywatel Miasta Dęblin.

W ramach lokalnych obchodów przedstawiciele władz samorządowych i wojska oddali hołd ofiarom tragedii. Burmistrz Dęblina Roman Dariusz Bytniewski wraz z naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Promocji i Sportu Anną Iwanek, Komendantem-Rektorem Lotniczej Akademii Wojskowej Krzysztofem Curem oraz Markiem Wachowcem złożyli symboliczny znicz pod popiersiem generała przy Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

mp

Dęblin: Interwencja straży przy „Trójce”

10 kwietnia służby ratunkowe interweniowały w Dęblinie w związku z rozlaną na jezdni substancją ropopochodną.

Do zdarzenia doszło około godziny 20.52 w rejonie ul. 1000-Lecia, w pobliżu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3. Na miejsce skierowano jednostki straży pożarnej, które zabezpieczyły teren i przystąpiły do usuwania zagrożenia.

Działania polegały na neutralizacji niebezpiecznej



Działania polegały na neutralizacji niebezpiecznej substancji przy użyciu specjalistycznych środków chemicznych (fot. OSP Dęblin-Masów)

substancji przy użyciu specjalistycznych środków chemicznych przeznaczonych do tego

typu zdarzeń. W akcji uczestniczyły zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej Dęblin-Masów

oraz Państwowej Straży Pożarnej z Ryk.

mp

RYK

To mogło zakończyć się tragedią

Wystarczyła chwila, by skutki silnego wiatru w naszym powiecie były dużo bardziej tragiczne, niż połamane drzewa czy zerwany dach. Silny podmuch wiatru zerwał kawałek blachy z budynku szkoły w Klementowicach w powiecie puławskim. Interweniowali strażacy.

Pogoda nas nie oszczędza. Po prawdziwym przedsmaku pięknej wiosny przed świętami, teraz musimy mierzyć się z niezbyt przyjemną aurą. Temperatury sięgają zaledwie kilku kresów powyżej zera, a do tego silny wiatr, którego doświadczamy od kilku dni. Choć w powiecie puławskim nie odnotowano większych szkód



Strażacy przy pomocy drabiny dostali się do blachy i ją zabezpieczyli, aby nie spadła i nie zrobiła komuś krzywdy

z tym związanych, tak jak np. parczewskim czy lubartowskim, to u nas również doszło

do niebezpiecznej sytuacji. We wtorkowy wieczór 7 kwietnia w wyniku silnych podmuchów wiatru oderwał się arkusz blachy na jednym z budynków Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach w gminie Kurów. Ostry metal niebezpiecznie zwisał z góry, w każdej chwili mógł spaść lub zostać poniesiony z wiatrem, raniąc przechodniów. Niestety takie sytuacje w Polsce już miały miejsce.

Aby zapobiec tragedii do akcji ruszyli miejscowi strażacy ochotnicy z OSP Kolonii Klementowice. Zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Wkrótce do Klementowic dotarł specjalistyczny wóz z drabiną, dzięki której strażacy mogli dostać się do zwisającej blachy i ją zabezpieczyć, aby nikomu nie zagrażała.

Marta Pietron

Zderzenie dwóch osobówek na ekspresowce



Kierujący Saabem nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył Volvo. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Wszystko działo się w świąteczny poniedziałek, 6 kwietnia, po godz. 21:00 na drodze ekspresowej S12 na wysokości Markuszowa, na jezdni w kierunku Lublina.

Jak ustalili policjanci, kierujący Saabem jechał za Volvo. W pewnym momencie, nie zachowując należytej odległości od Volvo najechał na jego tył

- informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Za kierownicą Volvo siedział 19-latek z gminy Głusk, z którym jechały dwie pasażerki. Nic im się nie stało. Z kolei Saabem kierował 27-latek z gminy Jastków. Po zderzeniu pojazdów mężczyzna uskarżał się na ból, dlatego trafił do szpitala. Badania nie wykazały obrażeń, dlatego medycy wypisali go do domu. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa

Marta Pietron

I po kasie! Dał się „wkręcić” fałszywemu konsultantowi

Prawie 40 tys. zł stracił mieszkaniec Puław oszukany przez fałszywą konsultantkę z banku i policjanta. 74-latek przełał pieniądze na inne konto, bo myślał, że w ten sposób ocali swoje oszczędności.

Do seniora zadzwoniła kobieta podająca się za pracownicę banku. Poinformowała starszego

mężczyznę, że ktoś próbował wypłacić pieniądze z jego konta i aby zabezpieczyć swoje środki powinien przełać je na tzw. bankowe konto techniczne.

Kobieta kontaktowała się z 74-latkami wielokrotnie, a jej wersję potwierdził również mężczyzna, który zadzwonił, podając się za policjanta. Przez kilka godzin oszuści kontaktowali się z pokrzywdzonym z różnych numerów telefonów. W efekcie mężczyzna zatwierdził przelew

na kwotę niemal 40 tysięcy złotych. Gdy udał się do banku, aby odzyskać pieniądze z rzekomego rachunku technicznego, okazało się, że przelew został zrealizowany i nie można go zablokować, a on sam padł ofiarą oszustów - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Puławianin zgłosił sprawę na policję.

Marta Pietron

Zderzenie motoroweru i osobówki. 15-latek w szpitalu

Do zdarzenia doszło we wtorkowe popołudnie (7 kwietnia) w centrum Puław, na ul. Sieroszewskiego. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 40-letnia Puławianka kierująca osobową Hondą nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 15-letniemu mieszkańcowi Puław, który jechał skuterem Rieju. Doszło do zderzenia. Nastolatek został przewieziony do szpitala w Lublinie. Po badaniach okazało się, że doznał



jedynie ogólnych potłuczeń i został wypisany do domu

Marta Pietron

Jechał audi na zakazie i na „podwójnym gazie”

0,7 promila alkoholu w organizmie oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów miał kierowca Audi, którego do kontroli zatrzymał patrol puławskiej drogówki. Wpadł, bo przekroczył prędkość.

Do zdarzenia doszło w przedświąteczny czwartek w Młynkach w gminie Końskowola. Uwagę policyjnego patrolu zwróciło Audi, które nie dość, że nie miało włączonych świateł mijania, to jechało z prędkością zaledwie 12 km/h. Funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą siedział 42-latek.

Podczas kontroli okazało się, że powodem takiego zachowania nie były względy techniczne, jak początkowo tłumaczył kierowca. Mężczyzna oświadczył bowiem funkcjonariuszkom, że naprawia pojazd i sprawdza go



Kierowca Audi tłumaczył się, że jechał tak wolno, bo naprawiał auto i diagnozuje je dzięki podpiętemu komputerowi. W rzeczywistości wyszło na jaw m.in. to, że jest nietrzeźwy

przy użyciu komputera. Nie potrafił jednak wyjaśnić, dlaczego wyczuwalna jest od niego woń alkoholu. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało jednak, że miał on w organizmie nieco ponad 0,7 promila alkoholu - tłumaczy nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzuty. Przed sądem będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Marta Pietron

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Żyrzyn I N F O R M U J E

że, w dniu 8 kwietnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Żyrzynie, ul. Powstania Styczniowego 10 wywieszono na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Informacja niniejsza zamieszczona została na stronie internetowej urzędu gminy www.zyrzyn.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl.

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Puławy informuje, że

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 14 kwietnia 2026 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Puławy przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

Brawurowa jazda zakończona kontrolą. 29-latek na podwójnym gazie łamał przepisy

POWIAT OPOLSKI: Niebezpieczna jazda, ryzykowne manewry i alkohol - tak wyglądał poranek na jednej z dróg w powiecie opolskim. 29-letni kierowca Volkswagena swoją brawurą zwrócił uwagę policjantów drogówki, a jego podróż zakończyła się kontrolą i poważnymi konsekwencjami.

Do zdarzenia doszło w środę, 7 kwietnia po godzinie 8 w Wąłłowicach w gminie Józefów nad



Funkcjonariusze zauważyli samochód osobowy, którego kierowca w trakcie jazdy dopuścił się szeregu wykroczeń

Wisłą. Funkcjonariusze zauważyli samochód osobowy, którego kierowca w trakcie jazdy dopuścił się szeregu wykroczeń. - Kierujący, wyprzedzając samochód ciężarowy, naruszył linię podwójną ciągłą, ponadto

manewr wyprzedzania wykonywał na zakręcie w miejscu, gdzie jest zła widoczność, a manewr ten zakończył, dojeżdżając do wierzchołka wzniesienia - wylicza podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa

„Inwestycja życia” okazała się pułapką. 78-latek stracił ponad 40 tysięcy złotych

POWIAT OPOLSKI: Miała być szybka droga do zysku, skończyło się dramatem finansowym. 78-letni mieszkaniec powiatu opolskiego padł ofiarą perfidnego oszustwa inwestycyjnego. Przestępcy, podszywając się pod doradców finansowych, wyłudzi od niego ponad 40 tysięcy złotych.

Wszystko zaczęło się od internetowej reklamy zachęcającej do inwestowania w „akcje spółki Orlen”. Oferta obiecywała szybki i wysoki zysk w krótkim czasie. Zainteresowany mężczyzna kliknął w link i podał swoje dane kontaktowe. To był

początek dobrze zaplanowanej manipulacji. Już wkrótce skontaktował się z nim rzekomy „opiekun finansowy”, który przekonywał do rozpoczęcia inwestycji. Na początek 78-latek wpłacił 800 złotych. W kolejnych dniach telefonów było coraz więcej. Fałszywi doradcy budowali zaufanie, informowali o rzekomych zyskach i krok po kroku nakłaniali do kolejnych przelewów. Kulminacja nastąpiła, gdy senior, chcąc „odebrać wypracowane środki”, zaciągnął kredyt w banku. Pieniądze przekazał oszustowi podszywającemu się pod kuriera. Wkrótce kontakt z „doradcami” się urwał. Wtedy mężczyzna zrozumiał, że padł ofiarą przestępstwa. - Nieświadomy oszustwa 78-latek wykonywał wszystkie polecenia oszustów. Na polecenie oszusta, aby odebrać pieniądze z inwestycji, zaciągnął kredyt w banku, z którego pieniądze w kwocie 30 000 złotych przekazał oszustowi podającemu się za kuriera. Gdy próbował skontaktować się z doradcą finansowym, czy opiekunem inwestycji, żaden telefon już nie odpowiadał - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Sprawa została zgłoszona na policję. Funkcjonariusze ostrzegają: oszuści coraz częściej wykorzystują wizerunki znanych firm i spółek Skarbu Państwa, takich jak Orlen, PGE czy KGHM, by

Jak można było w to uwierzyć...

POWIAT OPOLSKI: To miał być zwykły telefon z banku. Skończyło się dramatem i utratą oszczędności życia.

Do mężczyzny zadzwoniła kobieta, która przedstawiła się jako pracownik banku. Poinformowała, że ktoś próbuje zaciągnąć

kredyt na jego dane, a jego pieniądze są zagrożone. Chwilę później do rozmowy włączył się kolejny „konsultant”. To on przejął kontrolę nad sytuacją. Poleciał 34-latkowi natychmiast udać się do banku, wypłacić wszystkie oszczędności i... przekazać je „pracownikowi banku”, który miał czekać w umówionym miejscu. Dodał przy tym, by nikomu o niczym nie mówić. - 34-latek został tak manipulowany przez swojego rozmówcę, że wykonywał wszystkie jego polecenia. Dokonał wypłaty swoich oszczędności z konta i przekazał mężczyźnie podającemu się za pracownika

Pijany pędził hulajnogą po drodze. Ponad 2,5 promila i 2,5 tysiąca złotych kary

POWIAT OPOLSKI: Niebezpieczna jazda, brak kontroli nad pojazdem i ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie - tak wyglądał czwartkowy wieczór 34-letniego mieszkańca gminy Opole Lubelskie. Mężczyzna został zatrzymany przez policję w Kluczkowicach i słono zapłacił za swoją skrajną nieodpowiedzialność...



Fot. KPP Opole Lubelskie

Do zdarzenia doszło w czwartek, 9 kwietnia. Funkcjonariusze drogówki zauważyli jadącego hulajnogą elektryczną mężczyznę, którego tor jazdy wyraźnie wskazywał, że coś jest nie tak... Chwiał się, zjeżdżał z kursu i stwarzał zagrożenie dla siebie

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocnik elektryka (K/M), Bychawa/ARTELEKTRYK		31,50 zł/godz.	z
Operator maszyn (K/M), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 500,00 zł	u
Kelner (K/M), Jabłonna Majątek/Wajrak		35 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku piekarsza, Panieńszczyzna/GS	1	5 300,00 zł	u
Osoba na stanowisku samodzielna księgowa, Panieńszczyzna/GS	1	5 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku monter balustrad, Kozubszczyzna/Alukolor	1	4 806,00 zł	u
Mechanik (K/M), Krzczonów/TEMPO Recykling		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku spawacza MIG/MAG, Kozubszczyzna/Alukolor	1	4 806,00 zł	u
Referent (K/M) w sekcji ekonomiczno - administracyjnej, Bychawa/Zarząd Dróg Wojewódzkich	1	8 400,00 zł	u
Osoba na stanowisku przedstawiciel handlowy/medyczny, Płusowice Kol./KONMED	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku barber, Niemce/Woliński		4 806,00 zł	z
Osoba na stanowisku elektryka, Panieńszczyzna/EPYSYSTEM	1	4 806,00 zł	u
Osoba do sortowania materiałów drzewnych, Ciecierzyn/Barbas	1	4 806,00 zł	u
Magazynier z uprawnieniami UDT (K/M), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 800,00 zł	u
Osoba na stanowisku brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	40 zł/godz.	u
Operator/operatorka węża betoniarzkiego, Niedzwica Duża/ALFA - BET	1	4 806,00 zł	u
Pomocnik spawacza (K/M), Wojcieszyn Auto - Nadwozia	1	4 806,00 zł	u
Operator/operatorka ładowarki kł.I, Niedzwica Duża/ALFA-BET	1	4 806,00 zł	u
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisku pracownik remontowo - wykończeniowy, Lublin		5 200,00 zł	z
Osoba na stanowisku operator koparko - ładowarki, Lublin/SIPBUD	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku pracownik hali, Lublin/LUBLINDIS	1	4 806,00 zł	u
Pracownik administracyjno - biurowy (K/M), Lublin	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku pracownik produkcji stolarskiej, Lublin/FABRYKA OKIEN I DRZWI BAS		31,4 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku pracownik biurowy, Lublin/MARDO		4 806,00 zł	z
Doradca klienta, Lublin/Vision Express	0,5	2 403,00 zł	u
Osoba wykonująca czynności fryzjerskie, Lublin/Loczek		31,40 zł/godz.	z
Osoba wykonująca stylizację paznokci, Lublin/STUDIO FANCY LADY	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku pracownik utrzymania czystości, Lublin/WSPIA		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku nauczyciel przedszkola, Lublin/Przedszkole Koralik 2	1	7 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku operator obrabiarek CNC, Lublin/Kostrubiec	1	5 300,00 zł	u
Osoba na stanowisku młodszy inspektor kontroli, Lublin/RIO	1	5 400,00 zł	u
Osoba sprzątająca, Lublin/Bursa nr 5	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku spawacza (TIG 141), Lublin/Kostrubiec	1	5 300,00 zł	u
Magazynier w dziale przyjęć (K/M), Lublin/Unitrailer	1	5 200,00 zł	u
Osoba do działu księgowości, Lublin/Lubelska Wytwórnia Dźwigów Osobowych	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku księgowa, Lublin/Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego	1	6 400,00 zł	u
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

i innych uczestników ruchu. Policjanci szybko zatrzymali go do kontroli. Badanie alko-matem nie pozostawiło złudzeń - wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Efekt? - Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci ukarali go mandatem karnym w wysokości 2,5 tysiąca złotych - przekazuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Jawność pod znakiem zapytania

Sesje bez transmisji. Wojewoda: To naruszenie prawa

Wojewoda Lubelski oficjalnie potwierdził, że brak transmisji obrad Rady Gminy w Milejowie stanowi naruszenie obowiązujących przepisów. Choć lokalni urzędnicy przez wiele miesięcy zasłaniali się trudnościami technicznymi wynikającymi z trwającego remontu urzędu, organ nadzoru w swojej odpowiedzi na skargę Fundacji Wolności nie zostawił wątpliwości - prawo do informacji publicznej jest nadrzędne wobec niedogodności lokalowych.

Fundacja Wolności wystąpiła do wojewody z wnioskiem w sprawie zaprzestania transmitowania sesji rady gminy po tym, jak mieszkańcy zostali pozbawieni możliwości śledzenia obrad przed ekranami komputerów. Całe zamieszanie zaczęło się w sierpniu 2024 roku, kiedy to władze Milejowa przeniosły posiedzenia do tymczasowej lokalizacji, jaką stał się Gminny Ośrodek Kultury. Jak tłumaczył wójt gminy, remont budynku urzędu uniemożliwił techniczne prowadzenie transmisji na żywo, a wznowienie udostępniania obrazu i dźwięku zaplanowano dopiero na maj 2026 roku, po oddaniu do użytku nowej sali konferencyjnej.

Zdaniem aktywistów z fundacji, taka zwłoka jest niedopuszczalna, a remont nie może służyć

za „taryfę ulgową” dla jawności życia publicznego. Stanowisko Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego okazało się w tej materii jednoznaczne i rygorystyczne. Paweł Chruściel, Dyrektor Wydziału Prawnego, Nadzoru i Kontroli w LUW, w piśmie sporządzonym w oparciu o Kodeks postępowania administracyjnego, przypomniał, że przebieg obrad rad gmin musi być obowiązkowo utrwalany za pomocą urządzeń rejestrujących nie tylko dźwięk, ale i obraz. Jak podkreślono w dokumencie, wynika to wprost z ustawy o samorządzie gminnym, a przepisy nie przewidują w tym zakresie żadnych odstępstw ani wyjątków.

Organ nadzoru wyraźnie zaznaczył, że ustawodawca nie dopuścił możliwości zrezygnowania czy odstąpienia przez jednostkę

samorządu od tego obowiązku, niezależnie od panujących warunków lokalowych. W konsekwencji wojewoda uznał skargę za zasadną i zapowiedział podjęcie dalszych kroków dyscyplinujących wobec władz Milejowa.

Urząd Wojewódzki wystąpi do wójta z odrębnym pismem, zawierającym bezwzględne zalecenie zastosowania środków zastępczych, które umożliwią realizację przepisów dotyczących jawności. Fundacja Wolności słusznie wskazuje, że w dobie powszechnego dostępu do technologii cyfrowych gmina powinna znaleźć rozwiązania tymczasowe, chociażby wykorzystując prostszy sprzęt do nagrywania czy popularne platformy do streamingu, zamiast czekać blisko dwa lata na profesjonalną salę.

Grzegorz Kuczyński

Jedna rozmowa, cztery przelewy i 130 tysięcy złotych zniknęło z konta

Do Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej zgłosiła się kobieta. Poinformowała o oszustwie, którego ofiarą padł jej mąż. Mężczyzna przebywał w tym czasie w Hiszpanii.

Stracił blisko 130 tysięcy złotych!

Mężczyzna wykonał cztery przelewy. Każdy trafił na inny rachunek. Łączna kwota wyniosła prawie 130 tysięcy złotych. Po wykonaniu operacji kontakt się urwał. Nikt nie odbierał telefonu. Wtedy poszkodowany zorientował się, że padł ofiarą oszustwa.

Policja wskazuje na metodę spoofingu. Przestępcy podszywają się pod numery instytucji. Na ekranie telefonu pojawia się znany numer. Rozmówca przedstawia się jako konsultant banku. Wywołuje presję i nakazuje natychmiastowe działania.

Ewa Jaszczyk

Ucieczka przed radiowozem zakończona zatrzymaniem nastolatka



Nastolatek przyznał, że nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu, a motorower ukraść tej samej nocy z posesji swojego sąsiada

W nocy, 6 kwietnia policjanci z Parczewa podjęli pościg za 16-latką, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Nastolatek kierował skradzionym motorowerem marki Peugeot i popełniał szereg wykroczeń, stwarzając zagrożenie w ruchu drogowym.

Policjanci wydali sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania pojazdu, jednak młody kierowca zignorował je i przyspieszył, kontynuując jazdę w sposób niebezpieczny, m.in. wzdłuż przejścia dla pieszych i pod prąd, a także blokując radiowóz. W pewnym momencie wjechał na rondo samochodem osobowym, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w kra-

wężnik, po czym próbował uciec pieszo.

Funkcjonariusze szybko go zatrzymali i obezwładnili. Po wylegitymowaniu okazało się, że 16-latek pochodzi z gminy Dębowa Kłoda. Był trzeźwy. Nastolatek przyznał, że nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdu, a motorower ukraść tej samej nocy z posesji swojego sąsiada.

Motorower został zabezpieczony na policyjnym parkingu, a w wyniku uszkodzeń pokolizyjnych zatrzymano jego dowód rejestracyjny. Wartość strat oszacowano na około 4 tysiące złotych.

Ze względu na wiek sprawcy, jego odpowiedzialność za popełnione przestępstwa i wykroczenia będzie rozpatrywana przez Sąd Rodzinny i Nieletnich.

Magdalena Kołcon

Seryjny włamywacz i złodziej w rękach policji. Ma więcej na sumieniu



Jego łupem padały głównie rowery, hulajnogi, elektronarzędzia, narzędzia warsztatowe, sprzęt remontowy, markowa odzież i obuwie

Policjanci zatrzymali 46-latkę odpowiedzialnego za serię kradzieży i włamań do piwnic. Do tego znaleźli u niego znaczne ilości marihuany i amfetaminy.

Nie spodziewał się kontroli

Policjanci Zespołu Operacyjno - Rozpoznawczego parczewskiej jednostki ustalili i wytypowali sprawcę kradzieży do piwnic w blokach mieszkalnych na terenie Parczewa. Do tych włamań doszło pod koniec stycznia. Kilka dni temu zatrzymano sprawcę. Jest nim 46-letni mieszkaniec Parczewa, a do jego zatrzymania doszło na terenie Lublina. Jadący Mercedesem mężczyzna był bar-

dzo zaskoczony i nie spodziewał się policyjnej kontroli.

- W pojeździe, którym kierował, w przestrzeni bagażowej funkcjonariusze ujawnili przedmioty mogące służyć do włamań. Były to nożyce do cięcia drutów, klucze, kombinerki, śrubokręty, odzież itp. oraz przedmioty mogące pochodzić z kradzieży na terenie innego powiatu lub województwa: fotelik samochodowy, szlifierka kątowa, skrzynia z narzędziami, zestaw mebli ogrodowych - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Wraz z zatrzymanym 46-latką mundurowi pojechali jeszcze we wcześniej wytypowane miejsca na terenie Parczewa oraz Świdnika. Tam mogły być przechowywane rzeczy pochodzące



Jego łupem padały głównie rowery, hulajnogi, elektronarzędzia, narzędzia warsztatowe, sprzęt remontowy, markowa odzież i obuwie

z popełnionych przestępstw. Znaleźli przedmioty pochodzące z włamań do piwnic.

46-latek kradł głównie sprzęt budowlany, elektronarzędzia znanych producentów, torby narzędziowe, rowery, w tym elektryczne, hulajnogi, klucze warsztatowe, przedmioty przeznaczone do wykonywania prac remontowych, obuwie i odzież markową oraz przedmioty użytku codziennego.

Sprawa rozwojowa
i narkotyki

Sprawa ma charakter rozwojowy, swoim zasięgiem obejmuje inne powiaty województwa lubelskiego. Wynikało to z faktu pochodzenia skradzionego mienia, które w policyjnych bazach

danych miało status utraconego.

- Policjanci odzyskali większą część mienia oraz poszukują innych poszkodowanych. Jakby tego było mało, mundurowi w jednym z przeszukiwanych pomieszczeń, w którym znajdowała się lodówka, ujawnili również znaczne ilości środków odurzających w postaci marihuany oraz amfetaminy. Dzięki temu zabezpieczone narkotyki nie trafiają na rynek - dodaje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk.

Mieszkaniec Parczewa usłyszał szereg zarzutów kradzieży z włamaniem oraz posiadania znacznej ilości środków odurzających, został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Joanna Niecko

Pół roku od śmiertelnego pogryzienia Puławianina pod Zieloną Górą. Co dalej w sprawie?

Właściciel psów, które zagryzły 46-letniego pana Marcina, wciąż przebywa w areszcie. Wkrótce ma być również gotowa opinia z behawioralnej obserwacji zwierząt, która ma dać śledczym odpowiedzi na kluczowe pytania.

Tragedia mieszkańca Puław na drugim końcu Polski

Mineło już pół roku od tragicznego zdarzenia pod Zieloną Górą, w którym życie stracił 46-letni pan Marcin z Puław.

O tym, co wydarzył się 12 października w pobliżu MOP Racula przy trasie S3, donosiły media z całej Polski.

Puławianin, zawodowy kierowca, był akurat w trasie. To właśnie tam zrobił sobie wymaganą przepisami pauzę. Aby odpocząć od jazdy, postanowił zregenerować się na łonie natury i wybrał się na grzyby do pobliskiego lasu. Nie przewidział, że podczas beztróskiego spaceru,

który miał być odskocznią od pracy, zostanie bestialsko zaatakowany.

46-latkę zaskoczyły dwa psy w typie owczarka belgijskiego. Pan Marcin ostatkiem sił zdołał wykręcić numer alarmowy 112 i wezwać pomoc. Znaleźli go policjanci. W krytycznym stanie został przewieziony do szpitala w Zielonej Górze. Tamtejsi lekarze byli w szoku - jeszcze nie trafił do nich pacjent tak poraniony po ataku psów. Miał 53 razy gryzione i szarpane. Bliscy dowiedzieli się o zajściu tego samego dnia. Porzucili wszystko i ruszyli w drogę na drugi koniec Polski. W tym czasie pan Marcin walczył o życie w Szpitalu Uniwersyteckim. Mimo wysiłków lekarzy zmarł 15 października, gdy jego bliscy i przyjaciele modlili się w jego parafii o zdrowie dla niego.

W toku śledztwa okazało się, że zwierzęta wydoszły się z pobliskiej strzelnicy. 53-letni wówczas właściciel obiektu został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury w czwartek 16 października, dzień po śmierci mieszkańca Puław. Usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, czyn ten zagrożony jest karą od 5 lat pozbawienia wolności do kary dożywotniego pozbawienia wolności. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze, mężczyzna nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, złożył obszerne wyjaśnienia i wnioski dowodowe.

Śledczy czekają na opinię w sprawie psów

Śledczy zajęli się również psami. Na posesji, z której uciekły, dokonano szczegółowych oględzin z udziałem biegłego z zakresu dobrostanu zwierząt oraz biegłej z zakresu kynologii. Zdecydowano również o skierowaniu zwierząt na obserwację. Śledczy zlecieli badania specjalistyczne, m.in. pod kątem dokładnego ustalenia ich rasy, określenia ich stanu fizycznego i psychicznego oraz oceny warunków, w jakich przebywały.

Lada dzień powinny być wyniki obserwacji behawioralnej

zwierząt, która miała potrwać do końca marca.

- To jest element badań biegłego z zakresu dobrostanu zwierząt, a opinia, która ma powstać na początku kwietnia ma nam odpowiedzieć przede wszystkim na pytania co do warunków wychowywania zwierząt, ich stanu w momencie zabezpieczenia, czyli czy były odpowiednio odżywiane, czy odpowiednio się nimi opiekowano, a także odpowiedź na pytanie, czy były, a jeżeli tak, to w jaki sposób tresowane, ponieważ jednym z elementów przewijających się w tym śledztwie była kwestia ewentualnego szkolenia tych zwierząt. Te pytania zadano biegłej - mówiła na antenie Radia Zachód prok. Ewa Antonowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze.

Jak informowała, do połowy kwietnia właściciel psów pozostaje w areszcie.

- Dalsze decyzje w zakresie środków zapobiegawczych będą weryfikowane w kontekście ustaleń zarówno śledztwa, jak i planowanych czynności - dodawała.

Marta Pietróń

Tragiczny finał poszukiwań 52-latka

POWIAT OPOLSKI:

Mężczyzna, którego zaginięcie zgłosiła rodzina, został odnaleziony martwy na terenie powiatu kraśnickiego.



podkomisarz Katarzyna Bigos,

rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim

- Niestety wczoraj (piątek, 10 kwietnia - dop.red.) na polu w miejscowości Boby Kolonia w powiecie kraśnickim odnaleziono zostało ciało mężczyzny przez przypadkową osobę

Poszukiwania 52-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą zakończyły się tragicznie. Mężczyzna, którego zaginięcie zgłosiła rodzina, został odnaleziony martwy na terenie powiatu kraśnickiego.

Zgłoszenie o zaginięciu wpłynęło do policji w czwartek (9 kwietnia). Z relacji bliskich wynikało, że 52-latek opuścił dom 31 marca i od tego czasu nie powrócił ani nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim natychmiast podjęli działania poszukiwawcze, sprawdzając możliwe miejsca pobytu zaginionego i prowadząc szeroko zakrojone ustalenia operacyjne.

Niestety w piątek, 10 kwietnia w miejscowości Boby Kolonia na terenie powiatu kraśnickiego przypadkowa osoba odnalazła ciało mężczyzny na polu.

Na miejscu zdarzenia przeprowadzono czynności pod

Agnieszka Gołębiowska

Trwa zbiórka dla rodziny zmarłego kierowcy Emila Ozygały

POWIAT ŁUKOWSKI:

Transportowcy założyli zbiórkę, aby zebrać środki na pomoc dla rodziny zmarłego kolegi - kierowcy Emila Ozygały, któremu nagle pękł tętniak. Pozostawił żonę i trzech synów, a był jedynym żywicielem rodziny.

Pan Emil Ozygała, zawodowy kierowca, zmarł 1 kwietnia w wieku 44 lat. Lekarze długo walczyli o jego życie, ale niestety choroba była silniejsza.

- To był zwykły dzień. 19 lutego br. Przygotował sobie auto, zrobił zakupy, bo następnego poranka miał jechać w kolejną trasę, ale nie pojechał... wieczorem nagle silny ból głowy, karetkę i diagnoza co zwała z nóg... pękł tętniak. Następne 40 dni walki o życie, którego nie udało się już



Pieniądze na pomoc dla rodziny pana Emila Ozygały można wpłacić na portalu Zrzutka.pl a tytuł zbiórki to: „Pomoc dla rodziny kierowcy – ojca trzech synów”

uratować. Emil był jedynym przysłówiowym żywicielem rodziny. Całe życie zawodowe spędził za kółkiem. Kochał pracę tak, jak rodzinę – napisali koledzy w treści zbiórki.

„Serdeczny i pomocny”

Pan Emil był człowiekiem serdecznym i pomocnym. Był dobrze znany w środowisku kierowców i spedycji.

- Zostawił żonę oraz trzech synów w wieku 19, 16 i 6 lat. Jako środowisko transportowe chcemy pomóc jego rodzinie przetrwać ten najtrudniejszy czas. Środki ze zbiórki zostaną przeznaczone na bieżące utrzymanie, w tym czynsz, rachunki i jedzenie, a także na potrzeby dzieci oraz zapewnienie podstawowej stabilizacji finansowej. Każdy z nas wie, jak wygląda życie kierowcy międzynarodowego – to godziny, dni i tygodnie poza domem oraz poświęcenie dla rodziny. Dziś Emila już z nami nie ma, ale możemy pomóc tym, których zostawił – apelują koledzy z branży.

Zbiórka została założona przez kolegów z branży za zgodą rodziny. Każda złotówka ma znaczenie. Jeśli nie możesz wpłacić – rozpowszechnij dalej, szczególnie wśród kierowców, spedytorów i firm transportowych.

mo



Kierowca poruszał się BMW.

Kierowca białego BMW z łukowskimi tablicami rejestracyjnymi trafił na facebookowy profil Bandyci Drogowi. Miał wyzywać kobietę za to, że jechała przepisowo.

Kierowca zjechał kobiecie drogę i kierował w jej stronę wulgarne gesty.

- Mężczyzna widoczny na filmie był niezwykle wulgar-

ny i agresywny. Gdybym nie pokazała, że mam gaz i kamerę, mogłoby się to skończyć znacznie gorzej. Nie mam nagrania z tyłu auta, ale jedynym przewinieniem było to, że jechałam przepisowo. To go rozwścieczyło do tego stopnia, że zaczął mnie wyzywać od powolnych suk - relacjonuje kobieta.

Film cieszy się ogromnym zainteresowaniem na Facebooku.

GR

WSP

Radiolodzy z lubelskiego szpitala prześwietilili egipską mumię. Rozwiązali zagadkę sprzed 2 tys. lat

Lublin: Sztuczna inteligencja i tomograf komputerowy pozwoliły radiologom rozwiązać zagadkę sprzed 2 tys. lat. Dzięki aparaturze lubelskiego szpitala, międzynarodowy zespół badaczy uzyskał wgląd w historię egipskiej mumii dziecka.

Mumia chłopca i tomograf komputerowy

Mumia chłopca w wieku około 8-10 lat, pochodząca ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, stała się obiektem analiz w lubelskich szpitalu na prośbę Muzeum Narodowego w Lublinie. Aby zapewnić najwyższą jakość obrazowania, do badań wykorzystano 80-rzędowy tomograf komputerowy. Urządzenie pozwala na rejestrację danych z półmilimetrową warstwą. To umożliwiło stworzenie trójwymiarowych rekonstrukcji wnętrza mumii bez naruszania jej delikatnej struktury.

- Nasza aparatura na co dzień służy ratowaniu życia i zdrowia pacjentów, jednak jej parametry techniczne sprawiają, że może to być również doskonałe narzędzie dla innych dziedzin nauki. Badanie tak delikatnego obiektu wymagało precyzyjnego planowania logistycznego, aby z jednej strony nie zakłócić pracy oddziałów szpitalnych, z drugiej zaś



Mumia chłopca w wieku około 8-10 lat, pochodząca ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, stała się obiektem analiz w lubelskich szpitalu

zapewnić pełne bezpieczeństwo transportowanemu zabytkowi. To wydarzenie pokazało, że nowoczesna technologia medyczna może skutecznie wspierać ochronę dziedzictwa kulturowego - mówi Piotr Matej, dyrektor szpitala.

„W wyobraźni pojawiały się sceny jak z filmów”

Największym wyzwaniem była interpretacja uzyskanych obrazów. Dzięki zastosowaniu algorytmów rekonstrukcyjnych wspomaganych sztuczną inteligencją lekarze zdołali zredukować szumy. Tym samym uzyskali bardzo wysoką rozdzielczość. To pozwoliło na dostrzeżenie szczegółów, takich jak liczne amulety ukryte między warstwami tkanin oraz obecność wątroby. Jest to

zjawiskiem nietypowym dla klasycznego procesu balsamowania.

- Zastosowanie skanera o tak wysokiej precyzji pozwoliło nam wykonać rekonstrukcję wielopłaszczyznową i trójwymiarową, dzięki którym mogliśmy dokładnie obejrzeć wnętrze mumii, której nikt dotąd nie oglądał w ten sposób. W wyobraźni pojawiały się sceny jak z filmów - proces balsamowania, owijanie ciała w bandaż czy układanie amuletów zgodnie z dawnymi wierzeniami. Z perspektywy radiologa było to wydarzenie unikalne - wyjaśnia lek. Maciej Mazgaj, kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Zabiegowej szpitala.

Dodaje też, że można było zajrzeć do wnętrza zabytku liczącego ponad dwa tysiące lat, stosując te same, choć odpowiednio

zmodyfikowane, narzędzia, które służą w codziennej diagnostyce pacjentów ambulatoryjnych i hospitalizowanych

Choć od samego badania minęło już trochę czasu, jego efekty są obecnie podstawą dalszych prac wrocławskiego zespołu badaczy. Obecnie planują oni kolejne kroki, w tym próby rekonstrukcji twarzy dziecka oraz badania genetyczne. - To nie koniec naszych badań. W dalszym ciągu pracujemy nad mumią, prześwietlenie wykazało bowiem obecność jakiegoś przedmiotu na klatce piersiowej, może być to papirus zawierający np. imię chłopca - poinformowała na stronie uczelni prof. Agata Kubala z Instytutu Historii Sztuk Uniwersytetu Wrocławskiego.

Joanna Niećko

Święta Wielkanocne na drogach Lubelszczyzny. Jedna osoba zginęła, kilkanaście rannych

Lublin: W trakcie świątecznego weekendu na drogach województwa lubelskiego zginęła jedna osoba, a 11 zostało rannych.

Na drogach województwa lubelskiego od piątku (3 kwietnia) doszło łącznie do 11 wypadków drogowych. Jedna osoba poniosła śmierć, a 11 odniosło obrażenia. Do śmiertelnego wy-

padku doszło na DK-17 w pow. puławskim. 23-latek z Dębina, prawdopodobnie jadąc z dużą prędkością na łuku jezdni stracił panowanie nad pojazdem marki Audi, zjechał do rowu i dachował. Zginął na miejscu.

Odnotowano też 56 nietrzeźwych kierujących i 149 kolizji drogowych.

W Poniedziałek Wielkanocny nie doszło do żadnego wypadku drogowego.

Joanna Niećko

Powiat łukowski. Wypadek samochodu ciężarowego



Do zdarzenia doszło w niedzielę, 12 kwietnia, około godziny 10.30

Samochód ciężarowy przewrócił się na bok w miejscowości Nowa Wróblina (powiat łukowski).

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 12 kwietnia, około godziny 10.30. - Działania służb polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu pomocy

osobie poszkodowanej i odłączeniu zasilania w pojeździe oraz neutralizacji wyciekającego paliwa ze zbiorników - relacjonują druhowie z OSP Krzywda, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniował zastęp OSP Stanin, JRG Łuków, policja oraz pogotowie ratunkowe.

GR

Puławy. Policjanci zatrzymali groźnego przestępcę. Kierował gangiem

Groźnego przestępcę mającego na koncie kierowanie przed laty zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, zatrzymali podczas akcji na jednej z ulic Puław Łowcy Główni z KWP w Lublinie przy wsparciu lubelskich kontrterrorystów.

Do zatrzymania 61-lataka doszło w minionym tygodniu. Policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie mieli informację, że poszukiwany mieszkaniec Lublina może poruszać się samocho-



61-latek po zatrzymaniu przez lubelskich poszukiwaczy i kontrterrorystów, wielkanocne święta spędził już w celi lubelskiego Aresztu Śledczego

dem osobowym po puławskich ulicach. Ponieważ mieli do czynienia z groźnym wielokrotnie karany przestępcą, w za-

trzymaniu wsparli ich lubelscy kontrterrorysty.

Mężczyzna został zatrzymany na drodze wyjazdowej

z Puław do Lublina. Nie miał jakichkolwiek szans na ucieczkę. W kajdankach na rękach został dowieziony do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych, a stamtąd do Aresztu Śledczego w Lublinie. Tam czeka go kolejna, tym razem czteroletnia odsiadka. Będzie odpowiadał za handel bronią i amunicją oraz wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków.

- Zatrzymany 61-latek w przeszłości zajmował się ściąganiem haraczy od właścicieli lokali. Wpadł w ręce policjantów podczas szeroko zakrojonej przed laty policyjnej obławy. Wtedy trafił za kratki. Po wyjściu na wolność związał się z jedną z najgroźniejszych grup przestępczych w Polsce

- gangiem mokotowskim. Na Lubelszczyźnie zajmował się handlem bronią i narkotykami. Jego rolą miało być zbudowanie sieci dostawców broni, amunicji i materiałów wybuchowych oraz środków odurzających, przeznaczonych dla zamawiających - informuje policja.

Po raz kolejny wpadł w ręce policji 10 lat temu dzięki działaniom operacyjnym funkcjonariuszy CBŚP, którzy zorganizowali zasadzkę w Warszawie. Funkcjonariusze podszywając się pod przestępców zainteresowanych kupnem arsenału broni i narkotyków wzięli udział w prowokacji, która zakończyła się sukcesem. Nieświadomy policyjnego podstępów lider grupy wpadł w zastawioną pułapkę.

Został wówczas oskarżony m.in. o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Po spędzeniu 10 lat za kratkami, mężczyzna wyszedł na wolność. Okazało się, że nie na długo. Miał po raz kolejny trafić za kratki, tym razem na 4 lata.

Wiedząc, że jest poszukiwany zarządzeniem wydanym przez Sąd Okręgowy w Lublinie za handel bronią i amunicją oraz wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków, zaczął ukrywać się przed organami ścigania. 61-latek po zatrzymaniu przez lubelskich poszukiwaczy i kontrterrorystów, wielkanocne święta spędził już w celi lubelskiego Aresztu Śledczego.

GR

Zarówno Kamil W., jak i jego teściowa, nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów

Koniec procesu w sprawie tragedii przed remizą. Prokurator chce długoletniej odsiadki dla oskarżonego

POWIAT LUBARTOWSKI: Zakończył się proces będący następstwem tragicznej śmierci 61-letniego Jana H. w Ostrowie Lubelskim. O spowodowanie tragedii oskarżono Kamila W., 38-letniego mieszkańca tej miejscowości. Przed sądem stanęła także jego teściowa. Prokurator oczekuje surowej kary dla 38-latk. Obrona dowodzi, że mężczyzna jest niewinny.

Dopiero drugi powołany do tego zadania zespół biegłych odtworzył pliki usunięte wcześniej z dysku od monitoringu na sklepie należącym do Anny B., teściowej Kamila W. Był to punkt zwrotny śledztwa w spra-



- Nikt by nie przypuścił, że od jednego odepchnięcia może zginąć człowiek - powiedział na jednej z rozpraw Kamil W. Po kilku miesiącach w areszcie sąd pozwolił mu wyjść na wolność

wie tragicznej śmierci 61-letniego Jana H. z Kaznowa (gm.

Ostrów Lub.). Początkowo okoliczności urazu głowy, jakiego

doznał starszy mężczyzna pod koniec lipca 2023 roku przed remizą w Ostrowie Lub., nie były jasne.

Gdy nagrania udało się odzyskać, prokurator radykalnie zmienił zarzut wobec Kamila W., a 38-latek został aresztowany. Zdaniem śledczych oskarżony bez powodu zaczął zaczepiać starszego mężczyznę, by w końcu mocno popchnąć go, w wyniku czego ten z dużą siłą uderzył głową w twarde podłoże. Po zdarzeniu Jan H. został zabrany karetką do szpitala. Zmarł kilka dni później z powodu ciężkich obrażeń mózgu.

Przed sądem stanęła też teściowa Kamila W. - Anna B. Kobieta, zdaniem prokuratora, miała utrudniać śledztwo i kryć zięcia, m.in. poprzez próbę usunięcia danych z nagrań monito-

ringu, na których zarejestrowano zajście.

Zarówno Kamil W., jak i Anna B. nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Pod koniec 2024 roku 38-latek został aresztowany. Za kratami spędził kilka miesięcy. Sąd pozwolił mu wyjść na wolność pod koniec czerwca 2025 roku.

Toczący się ponad rok przed Sądem Okręgowym w Lublinie proces zakończył się na początku kwietnia. Prokurator Krzysztof Sokół domaga się surowej kary dla Kamila W. - oczekuje, że sąd skaze go na osiem lat pozbawienia wolności i wypłatę zadośćuczynienia trójce rodzeństwa tragicznie zmarłego - po 50 tys. zł.

Proponowana przez prokuratora kara dla Anny B. to z kolei rok pozbawienia wolności w za-

wieszeniu na trzy lata oraz m.in. grzywna w wysokości 9 tys. zł i pokrycie kosztów postępowania, w szczególności drogiej pracy specjalistów od odzyskiwania nagrań z monitoringu.

Obrona dowodzi zaś, że zarówno Kamil W., jak i Anna B. powinni zostać uniewinnieni od zarzucanych im czynów.

Za umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem nieumyślnym była śmierć pokrzywdzonego, co zarzucano Kamilowi W. grozi od pięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia. Poplecznictwo, o które oskarżono Annę B., jest zagrożone karą do pięciu lat pozbawienia wolności. Wyrok zostanie ogłoszony pod koniec kwietnia.

Dominik Smagała

Sam zaproponował dla siebie karę. Sąd się na to zgodził

Sprawa podpalenia człowieka w Przytocznie. Pierwszy wyrok

Jest pierwszy wyrok w bulwersującej sprawie zbrodni z Przytoczna (gm. Jeziorzany), gdzie śmiertelnych w skutkach oparzeń doznał 26-letni Wojciech M. Skazany został Roman K. z gm. Borki.

Okrutna zbrodnia

Śledczy dowodzą, że w styczniu 2024 roku w Przytocznie, w gminie Jeziorzany, podczas domowej libacji Kamil P. chwycił za kanister rozcieńczalnika, połał jego zawartością goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a potem podpalił zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach.

26-latek doznał poważnych obrażeń - poparzeniu uległo wtedy ponad 40 proc. jego ciała. Zdaniem prokuratury Kamil P., z pomocą Romana K., uniemożliwili opuszczenie budynku Wojciechowi i jego koledze Jackowi S. - ten miał zostać dodatkowo m.in. pobity przez Kamila P.

Gdy w końcu pokrzywdzonym udało się opuścić dom Kamila P. i Wojciech M. wrócił do rodzinnego domu, wezwano do niego służby ratunkowe. 26-latek trafił na oddział oparzeniowy szpitala w Łęcznej. Mężczyzna zmarł.



- Bardzo żałuję tego, co się wydarzyło - powiedział Roman K. w Sądzie Okręgowym w Lublinie, gdy we wrześniu 2024 roku ruszał proces w sprawie tragedii w Przytocznie

Pomagał w uwięzieniu, nie udzielił pomocy

Roman K. z miejscowości Nowiny w gminie Borki (pow. radzyński), obecnie 37-letni, został oskarżony m.in. o pozbawienie człowieka wolności i nieudzielenie pomocy osobie znajdującej się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Na polecenie Kamila P. Roman K. zamykał drzwi domu, celem uniemożliwienia pokrzywdzonym opuszczenia go. Pomagał też Kamilowi P. w znęcaniu się nad drugim z pokrzywdzonych, m.in. rozgrzewając

w płomieniu świecy nóż, którego Kamil P. używał do przykładania do twarzy i szyi Jacka S.

- Bardzo żałuję tego, co się wydarzyło - powiedział Roman K. w Sądzie Okręgowym w Lublinie, gdy we wrześniu 2024 roku ruszał proces w sprawie tragedii w Przytocznie.

37-latek już we wrześniu 2024 roku przyznał się i złożył wniosek o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy. I zaproponował dla siebie karę: dwa lata pozbawienia wolności i 8 tys. zł nawiązki dla osoby bliskiej zmarłego Wojciecha M.

Sędzia Andrzej Wach wyraził zgodę na taką możliwość. Sprawa została skierowana do oddzielnego postępowania, roz-

strzygnięcie podejmował Sąd Rejonowy w Lubartowie.

Zapadło ono dopiero 18 marca br. Kara dla Romana K. jest dokładnie taka, o jaką wnioskował.

Na poczet kary zaliczono mu nieco ponad rok tymczasowego aresztowania.

Przeciągający się proces

Tymczasem przeciąga się proces Kamila P., głównego oskarżonego w tej sprawie, odpowiadającego za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. To już nie pierwsza taka sytuacja. Choćby w czerwcu ub.r. pisaliśmy na łamach „Wspólnoty” o tym, że proces się przedłuża, bo... jeden ze świadków, już po raz kolejny, przyszedł do sądu niетrzeźwy.

Wiele wskazywało na to, że proces zakończy się wreszcie w ub. tygodniu. Na rozprawę nie stawiła się jednak biegła z zakresu medycyny sądowej, której dodatkowe pytania miał zadać obrońca Kamila P. Chodzi o rozstrzygnięcie, jaki wpływ na ostateczny zgon Wojciecha M. miały rany powstałe w wyniku podpalenia go przez oskarżonego w Przytocznie - pokrzywdzony zmarł bowiem po prawie dwóch miesiącach od zdarzenia.

Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem Kamilowi P. grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 15 lat albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Przesłuchiwane są osoby, które znały sytuację życiową denatki

Przeprowadzono sekcję zwłok kobiety, która odebrała sobie życie przy kościele w Ostrowie Lubelskim

Ta tragedia poruszyła opinię publiczną. 29 marca obok kościoła w Ostrowie Lubelskim ujawniono ciało 37-latk. Po sekcji zwłok prokurator potwierdza, co było przyczyną zgonu kobiety. Ale śledztwo nie zostało zamknięte.

Ta tragedia poruszyła opinię publiczną. „Wspólnota” jako pierwsza informowała o tym, że 29 marca obok kościoła w Ostrowie Lubelskim ujawniono ciało 37-letniej kobiety. Jak wskazali później przedstawiciele służb, najprawdopodobniej odebrała sobie ona życie poprzez powieszenie na konstrukcji ołtarza polowego, znajdującego się na terenie kościelnym, tuż przy świątyni. Wstępnie wykluczono, by do śmierci kobiety przyczyniły się inne osoby.

Przybyły na miejsce zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon kobiety. W toku postępowania pod kierownictwem prokuratora dyżurnego przeprowadzono oględziny zwłok. Kilka dni po zdarzeniu przeprowadzono sekcję. Znałe są już jej wstępne wyniki.

- Po sekcji zwłok można stwierdzić, że przyczyną zgonu kobiety było powieszenie. Sek-

cja, jak również inne czynności dowodowe, nie wskazują na to, żeby do tej śmierci przyczyniły się inne osoby - wyjaśnia Krzysztof Sokół, prokurator rejonowy w Lubartowie.

Śledztwo wciąż trwa. Do wykonania został jeszcze szereg czynności.

- Prokuratura czeka chociażby na wpłynięcie pisemnej opinii z sekcji zwłok. Przesłuchiwane są osoby, które znały sytuację życiową denatki, żeby ewentualnie ustalić okoliczności tego zdarzenia - dodaje prokurator Krzysztof Sokół.

Artykuł 151 Kodeksu karnego, „doprowadzenie do samobójstwa”, w ramach którego prowadzone jest śledztwo, to standardowy kierunek przy takich sprawach.

- W przypadku takich zdarzeń, gdy nie mamy śladów wskazujących na przyczynienie się do śmierci przez inne osoby, wstępną kwalifikacją jest artykuł 151 - mówi prokurator.

„Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu” - brzmi treść tego artykułu.

Zmarła 37-latką to mieszkanka Lublina.

Dominik Smagała

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Lucja Łazuga z tatą, Ulan-Majorat
ur. 8 kwietnia,
g. 10.39;
3000 g, 55 cm
rodzice:
Martyna, Jacek



Michał Połóg z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 8 kwietnia,
g. 12.03;
3680 g, 58 cm
rodzice:
Paulina, Mirosław
rodzeństwo:
Maksymilian,
Gabrysia



Maja Radczuk z tatą, Parczew
ur. 5 kwietnia,
g. 3.17; 3480 g, 57 cm
rodzice: Paulina,
Mateusz



Florian Wnuk, Brzeźnica Książęca
ur. 7 kwietnia, g. 11.11; 2560 g, 53 cm
rodzice: Aleksandra, Cezary
rodzeństwo: Wiktor, Aurelia



Ania Wójcicka, Wólka Rokicka Kolonia
ur. 9 kwietnia, g. 12.25; 3860 g
rodzice: Ola, Bartek



Malwina Zdunek, Sobolew
ur. 9 kwietnia, g. 10.45; 3400 g, 55 cm
rodzice: Anna, Łukasz
rodzeństwo: Szymon, Kornelia

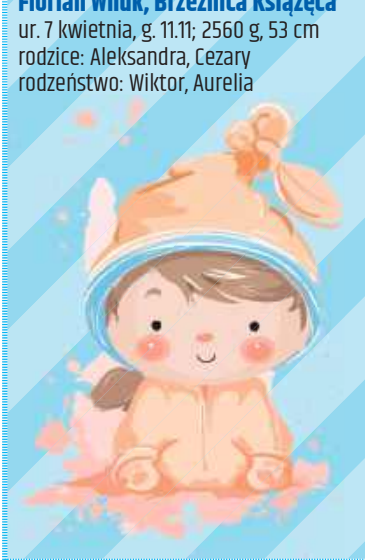


Klara Warszawską, Łucka
ur. 9 kwietnia, g. 9.31; 3050 g, 54 cm
rodzice: Olga, Sylwester
rodzeństwo: Julka



Jakub Gąsior, Jasienka
ur. 8 kwietnia, g. 12.31; 2630 g, 51 cm
rodzice: Monika, Dawid

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



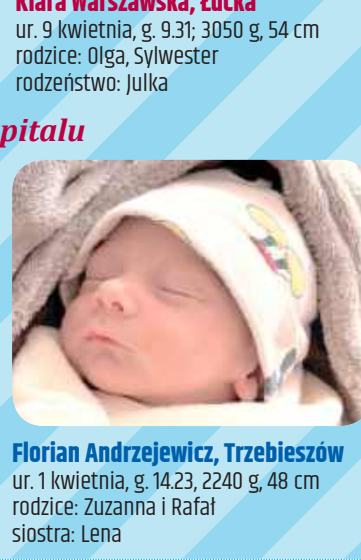
Antoś Rudnicki-Dorosz, Helenów
ur. 6 kwietnia, g. 19.55; 2755 g, 53 cm
rodzice: Anna i Zenon
siostry: Hania i Oliwia



Klara Błażejczyk, Grabów Szlachecki
ur. 6 kwietnia, g. 4.05; 3020 g, 53 cm
rodzice: Paulina i Szymon



Florian Andrzejewicz, Trzebieszów
ur. 1 kwietnia, g. 14.23; 2240 g, 48 cm
rodzice: Zuzanna i Rafał
siostra: Lena



Marcelinka Michalak, Zalesie
ur. 3 kwietnia, g. 8.50; 3255 g, 54 cm
rodzice: Weronika i Jakub
brat: Nikodem

Milion złotych wyłudzony od seniora. Ukrainka w rękach policji

Policja w Świdniku zatrzymała na gorącym uczynku 19-latkę obywatelkę Ukrainy, która miała odebrać pieniądze pochodzące z oszustwa dokonanego metodą „na inwestycję”. W wyniku przestępczego procederu senior oddał łącznie około miliona złotych.

Jak ustalono w toku sprawy, kobieta dwukrotnie stawiała się w umówionych miejscach, gdzie odbierała gotówkę od osoby oszukanej. Za pierwszym razem przejęła ponad 300 tysięcy złotych,



W wyniku przestępczego procederu pokrzywdzony senior stracił łącznie około miliona złotych

natomiast kilka dni później wróciła po kolejną część pieniędzy, wynoszącą około 700 tysięcy złotych.

Drugie spotkanie zakończyło się interwencją funkcjonariuszy kryminalnych z Komendy w Świdniku, któ-

rzy zatrzymali 19-latkę bezpośrednio po odebraniu środków. Policjanci zabezpieczyli również przekazane jej pieniądze, które mogą stanowić istotny materiał dowodowy w sprawie. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że działania kobiety miały związek z oszustwem inwestycyjnym, w którym sprawcy wykorzystują zaufanie oraz brak ostrożności ofiar, często obiecując szybki i wysoki zysk z rzekomych inwestycji finansowych. Po zatrzymaniu 19-latka została doprowadzona do prokuratury, gdzie przedstawiono jej zarzuty związane z udziałem w oszustwie. Sąd ją aresztował.

Magdalena Kołcon

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania!

Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Maciek, Iwona Chalecka, Biała Podlaska



Kinio, Filip Wronowski, Skrobow kolonia



Misio, Martyna i Piotr Charczuk, Międzyrzec Podlaski

Czy chłop spod Łukowa skazany był na dożywotnią biedę? – cz. II

Od niepiśmiennego chłopca do księdza rektora dobrej szkoły

Dość wyjątkową historię awansu społecznego udało się napisać potomkom niepiśmiennego, ale niebojącego się wyzwania Józefa Czubaszka, o którym wiemy tylko tyle, że jego ojciec na imię miał Piotr, że należał do stanu kmieckiego, że ochrzczony został w łukowskiej farze w roku 1723, a trzydzieści siedem lat później pobrał się (może jako wdowiec?) z Marianną Malon. I że jako chłop pańszczyźniany musiał jeden dzień w tygodniu poświęcać na pracę na rzecz pana. Ale już jego synowie przeskończyli kilka stopni drabiny społecznej.

Rodzina Czubaszków wywodzi się z Dąbia koło Łukowa. Dzięki aktom parafialnym, zawierającym informacje o urodzinach, małżeństwach i zgonach oraz dokumentom opisującym ekonomiczne funkcjonowanie wsi należącej do majątku królewskiego, możemy odtworzyć dzieje rodziny i jej progresu społecznego.

Żyjący w II połowie XVIII wieku Józef był chłopem zobowiązanym do odrabiania pańszczyzny. Dzięki osobistym talentom zaczął odgrywać istotną rolę w swojej okolicy, pełniąc funkcję radnego

Królewska
Z trzynastu szanownych wieśniaków, którzy wszystkie do nagrody posiadali prawa, pierwszy los szczęśliwy otrzymał Paweł Giziak z Proszewa w Obwodzie Siedleckim, a drugi Szymon Czubaszek z Wójtostwa Łukowskiego w Obwodzie Łukowskim. Radość uszczęśliwionych przebiegała przytomnych; powinszował im w imieniu wszystkich Prezes Kommissyi Woiewódzkiej, a jeden z Członków Kommissyi przemówił do właścicieli, aby ci co otrzymują dar narodowy, uczyli potomków, z jakich powodów i przez kogo udzielony im został; ci zaś, których los ominął, ażeby rozgłaszali sąsiadom swoim, iak cnoty, pracowitość i oddawanie dzieci do szkółek, oprócz uszczęśliwienia, które powszechnie zyskują, nadać do nagrody prawo. — Dzień ten radośny zakończony został oświeceniem miasta.

Szczęściu trzeba pomóc. Oprócz przejawianej w kilku pokoleniach pracowitości i prężności potężnym impulsem, pozwalającym myśleć o przejściu do wyższej klasy społecznej, było otrzymanie przez Szymona Czubaszka znacznej finansowej nagrody, jaką w konkursie przyznano wzorowemu gospodarzowi

wiejskiego. Wydaje się, że mimo licznych obciążeń musiał prosperować nie najgorzej, skoro jego syn Szymon, dalej gospodarząc na ziemi, przenosi się do Łukowa. Odnosi duży sukces - jako wzorowy właściciel otrzymuje znaczącą nagrodę finansową w konkursie

zorganizowanym przez miejscowych ziemian ku czci cara.

Rozmawiamy o poważnych pieniądzach

Nagrodą ową była pokaźna suma pieniędzy, pozwalająca na

zakup całkiem sporego majątku ziemskiego. Już 25 czerwca 1817 roku w łukowskiej kancelarii notarialnej Józefa Kalasantego Szaniawskiego Szymon Czubaszek zawarł akt kupna części wsi Jezioro od Antoniego Czerskiego ze wsi Świerki, za 8430 złotych polskich

i 180 złp poręczawczego (była to tradycyjna opłata uiszczana przez nabywcę na rzecz żony lub innego członka rodziny sprzedającego). Ostatecznie jednak z nieznanых powodów strony odstąpiły od transakcji, co potwierdzone zostało w akcie notarialnym z 2 grudnia 1817 roku (ten i inne przechowywane są w Archiwum Państwowym w Siedlcach). Wcześniej natomiast, bo 16 września 1817 roku, Szymon Czubaszek dobił targu z Adamem Cieciszowskim (1782–1834), dziedzicem dóbr Okrzeja i Wola Okrzejska.

Włoka w Woli Okrzejskiej

Pan Adam był ojcem Stefani Sienkiewiczowej (1820–1873), która później w tej drugiej wsi urodziła syna Henryka (1846–1916), przyszłego pisarza i noblistę.

Od dziadka autora „Quo vadis” Szymon Czubaszek kupił jedną włokę chełmińską, czyli 30 mórg (niepełna 17 hektarów), zwaną Dęby, i zapłacił za nią 5000 złp, co zostało potwierdzone notarialnie 30 listopada 1817 roku. Z posiadaniem tego majątku wiązał się przywilej bycia sołtysiem Woli Okrzejskiej.

Sukcesor sołtysa

W późniejszych latach Szymon Czubaszek przekazał gospodarstwo dwóm synom – Antoniemu, mieszkającemu podówczas w Sęt-

kach, i Michałowi, mieszkańcowi Woli Okrzejskiej. W akcie notarialnym zawartym 24 maja 1832 roku rejent Szaniawski zapisał, że w zamian za majątek, wart 8000 złp, obdarowani mieli do śmierci ojca troskliwie zaspokajać jego potrzeby, zapewniając przynależną podeszłemu wiekowi wygodę, a po jego zgonie zobowiązani byli pogrzebać ciało podług obrządku Kościoła Rzymskokatolickiego, stosownie do możliwości. Synowie najsolenniejszym przyrzekli tego dopełnić.

W tym momencie Szymon Czubaszek znika z kart historii. Nie wiadomo, gdzie i kiedy zmarł – być może poza wsią, w której był sołtysiem, bo w księgach parafii Okrzeja brak jest metryki jego zgonu.

Gdy chodzi o jego synów, to można przypuszczać, że Michał Czubaszek z czasem spłacił swego brata Antoniego, gdyż był potem jedynym właścicielem gospodarstwa w Woli Okrzejskiej, a także sukcesorem urzędu sołtysa.

Nie pożył długo – zmarł 13 listopada 1846 roku, mając zaledwie 48 lat. W metryce zgonu zanotowano, że był „gospodarem części szlacheckiej” w Woli Okrzejskiej. Gdy żegnał się ze światem, od pół roku po sąsiedztwu w dworskiej kołyszce gaworzył mały Henio Sienkiewicz.

cdn.

Krzysztof Czubaszek

Maria Tarnowska (1880 – 1965) – arystokratka, społeczniczka, żołnierz (cz. V)

Niezlomna hrabina z Milanowa

...Piękna to ona może nigdy nie była. Teraz twarz miała tak zniszczoną, tak porytą od trosk, napięcia i zmartwień, że wydawała się dużo starsza, niż prawdopodobnie była. Ale ta stara twarz żyła.

Promieniowała siłą, której nie można jej było pozbawić: pasją, dobrocią i wiarą (...). Wszyscy mężczyźni jedli jej z ręki. (...) Mieliliśmy na końcu wrażenie, jakby to nie Polacy skapitulowali, ale my przed starą Tarnowską - zanotował niemiecki oficer, który uczestniczył w negocjacjach na temat kapitulacji Powstania Warszawskiego. Hrabina Maria Tarnowska, z domu księżniczka Czetwertyńska z Milanowa, ocalała dziesiątki tysięcy ludzi.

Działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu pochłaniała

hrabinę całkowicie. Szkolenie pielęgniarek, zakładanie i prowadzenie ponad trzystu ośrodków zdrowia, w których niezdolni, wiejscy pacjenci płacili tylko za środki opatrunkowe i medykamenty było poważnym wyzwaniem, z którym Tarnowska radziła sobie znakomicie.

W czasie okupacji

Po przegranej kampanii wrześniowej włączyła się w działania, oprócz PCK, którego była wiceprezesem, reaktywowanej Rady Głównej Opiekuńczej, angażując się w pomoc ludności okupowanej Warszawy. Wymagało to utrzymywania co najmniej poprawnych stosunków z Niemcami. Pierwszym starciem było odrzucenie propozycji, żeby PCK partycypował w dochodach z jednego z warszawskich kasyn, co zarówno Tarnowska, jak i prezes



Portret dwudziestokilkuletniej zapewne Marii znajdującej się obecnie w pałacu Tarnowskich w Dzikowie

Wacław Lachert (z położonych koło Łęcznej Ciechanek, wielki przedsiębiorca i filantrop) zdecydowanie odrzucili jako korzystanie z dochodów z niemoralnego źródła. We wszelkich negocjacjach szczególnie przydatną okazywała się jej perfekcyjna znajomość niemieckiego. W tym czasie musi też zabiegać o najbliższych. W 1941 roku Niemcy w Suchowoli aresztują jej braci, księcia Seweryna i księcia Ludwika, niewiele wcześniej wypuszczonego z niewoli przez Sowieców. Dzięki zabiegom udaje się wyjednać zmianę orzeczonej Sewerynowi kary śmierci na umieszczenie w Oświęcimiu, a potem nawet na więzienie w Lublinie (przy szpitalu Jana Bożego), potem zaś znowu w Buchenwaldzie. Będący w nieporównanie gorszej kondycji Ludwik umiera po miesiącu. W tym czasie wszyscy niemal potomkowie i potomkinie milanowskiego gniazda Czetwer-

tyńskich, także ci z Suchowoli, Planty, Kopiny, ale też Zamościa, dają przykłady najwyższej próby odwagi i patriotyzmu.

Hrabina na Pawiaku

Maria, będąc związana zasadami neutralności Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, nie uczestniczyła w działalności konspiracyjnej, acz dyskretnie zaczęła nawiązywać kontakty ze strukturami Państwa Podziemnego. Jesienią 1942 roku została aresztowana przez gestapo pod zarzutem przyjęcia nielegalnego finansowania dla PCK z zagranicy. Spędziła na Pawiaku kilka miesięcy, była wielokrotnie przesłuchiwana. Wypuszczono ją w lutym 1943 roku. Już w marcu 63-letnia hrabina złożyła przysięgę jako żołnierz Armii Krajowej

cdn.

Zbigniew Smółko
WSP

Natalia z Bispingów Kicka (1801-1888) – piękna, inteligentna, spostrzegawcza trochę nieszczęśliwa...

Pierwsza polska archeolog była z Jaszczowa

Pani w Jaszczowie (pow. łęczyński) i Suchowoli (pow. radzyński) była postacią nietuzinkową. Wdowa po jednym z najlepszych polskich dowódców kawalerii swojego czasu generale Ludwiku Kickim, aktywna uczestniczka życia społecznego, autorka niesłychanie interesujących, świetnie i żywo napisanych, pełnych błyskotliwych obserwacji pamiętników, będących bezcennym źródłem wiedzy o Polsce XIX wieku.

W historii polskiej nauki zapisała się jako autorka prac archeologicznych, które jako pierwsza kobieta ogłosiła drukiem w naukowym czasopiśmie.

Majątność w Jaszczowie nabył w 1812 roku Onufry Kicki, wtedy już u schyłku barwnego żywota. Wcześniej był m.in. posłem na Sejm Czteroletni, powiernikiem Stanisława Augusta (koniec korców wyszedł na relacjach z nim tak, jak i cała Rzeczpospolita: przyszło mu z własnej kiesy zapłacić jego długi...), czasowym właścicielem warszawskiego Belwederu (który odkupił od niego dopiero wielki książę Konstanty) i pałacu Karasia. Żonaty był z Józefą z Szydłowskich, siostrą morganatycznej (niemającej praw dynastycznych) żony Stanisława Augusta Elżbiety Grabowskiej.



Natalia Kicka była uważana za piękną, podkreślano jej smukłą, zgrabną figurę. Bardziej jeszcze jednak zwracała uwagę jej inteligencja, wykształcenie, talent malarski i muzyczny

Piękne i zdolne córki pana Onufrego

Dochowali się czworga potomstwa. Córki słynęły z urody: Ewa wyszła za księcia Sułkowskiego, Józefa za magnata litewskiego Bispinga - tej linii przyjrzymy się bliżej za chwilę. Najpiękniejsza z nich, Teresa zaś umarła jako stara panna, nieszczęśliwie od 1809 roku zakochana w księciu Józefie Poniatowskim (plotki o ich zaręczynach nie są poświadczone, autor najlepszej biografii księcia Pepi Szymon Askenazy nie wspomina Teresy

nawet słowem...): prawdopodobnie skończyło się na kilku miłych wieczorach w podzamkowym Udrzycu. Mimo że, prócz urody, słynęła też z nieprawdopodobnego roztrzepania i niepunktualności, wiersze poświęcał jej, mocno już podtatusiały, Julian Ursyn Niemcewicz, kochał się w niej Józef Lipiński, a kiedy z matką organizowały w Warszawie wieczorki towarzyskie, bywało, że do fortepianu siadał Fryderyk Chopin. Ale jej i po dziesiątkach lat w głowie był tylko Poniatowski, więc nikt nic nie wskórał.

Z „Pamiętników” Natalii Kickiej

Kochałam go od dzieciństwa, szłam za popędem wszystkich jego i mnie otaczających, cóż dziwnego, że owładnął moje serce, napęlił je miłością, chociaż miał lat czterdzieści pięć a ja osiemnaście (tu akurat Kicka się myli: on miał czterdzieści, ona trzydzieści - przyp. ZS). Bywając na balach, wieczorach, nieraz słyszałam za plecami moimi wymawiane wyrazy: „Ach, jakże piękna i dobrze wychowana. Ożeniłbym się z nią, lecz ma za mały posag...”

Gwiazdka warszawskich salonów

Ale, popłotkowawszy, wracamy do Piotra Bispinga i jego córki. Od kiedy w wieku 14 lat Natalia przeprowadziła się z rodzinnymi Hołowczyc do Warszawy, zaczęła należeć do jej towarzyskiej i kulturowej elity. Ciocka Teresa, z wdziękiem wprowadzała je na salony. Kilka razy Chopin akompaniował wszechstronnie utalentowanej i pięknej Bispingównie. Podobnie jednak jak jej ciotka, długo pozostawała w stanie panińskim. Nawet jak się znalazł profesor uniwersytetu, to ojciec go odrzucił jako mało majątnego. Sama zainteresowana jednak nie zdradzała żadnych objawów paniki, mimo że w owych czasach trzydzieści lat w staropanieństwie mogło być uznane za powód do desperacji.

Koniec końców wyczekany jedynym okazał się... rodzony wuj Natalii, Ludwik Kicki.

cdn.

Zbigniew Smółko

Marian Bernaciak (1917-1946) – niezłomny żołnierz dwóch konspiracji – cz. III

Ani Niemcom, ani Sowietom się nie kłaniał



Marian Bernaciak, kiedy objął dowodzenie oddziałem partyzanckim, był wciąż bardzo młodym człowiekiem, miał 26 lat

Na taki dzień w Rykach czekali prawie pięć lat. Będą go potem wspominać przez dziesięciolecia. 26 lipca 1944 do opuszczonego przez Niemców miasta, paradnie, w równym szyku weszło Wojsko Polskie. Na czele Oddziału Partyzanckiego OP I/15 15 Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajowej jechał „Orlik” Marian Bernaciak. I tylko dwa sowieckie czołgi stojące na peryferiach miasteczka wskazywały, że ta defilada to nie koniec, tylko przerwa. Krótka przerwa.

Po dekonspiracji w drugiej połowie 1943 roku Bernaciak stworzył w lesie oddział partyzancki. W maju 1944 r. grupa otrzymała kryptonim OP I/ 15 pułku piechoty AK „Wilków”. Oprócz Mariana uczestniczy w nim jego młodszy brat Lucjan, pseudonim „Janusz”. O ile wcześniej ich praca konspiracyjna miała w dużej części charakter organizacyjny, dywersyjny i propagandowy, o tyle teraz zaczynają przeprowadzać operacje zbrojne.

Akcja na szkołę w Brzozowej

Znaczącym, głośnym w całej okolicy wyczynem było rozbicie szkoły Hitlerjugend, która mieściła się w Brzozowej koło Ułęża (gmina Ryki), w budynku zajętej szkoły rolniczej, ufundowanej jeszcze przez Kajetana Kickiego.

Szkoleni w niej nastolatki, pochodzący z rodzin folksdojców i z Wielkopolski, często zaczepiali mieszkańców, zdarzały się wypadki pobic i innych aktów przemocy. Napływające do miejscowej Armii Krajowej skargi spowodowały podjęcie decyzji o zaatakowaniu placówki. W akcji wzięły udział oddział z Sobieszyna oraz grupa Bernaciaka, który objął dowództwo. Wprawdzie, na skutek przedwczesnego wystrzału, nie udało się osiągnąć efektu zaskoczenia i Niemcy zdążyli zabarykadować się w środku, jednakże grupa szczęśliwie partyzantów, świetnie znająca budynek, zdołała dostać się do wnętrza bocznym wejściem. Doszło do krótkiej strzelaniny, w efekcie której kilku Niemców zostało rannych i zabitych a instruktorzy zabarykadowali się w jednej z sal. Przestraszonych kadetów zebrano na dziedzińcu, gdzie jeden z żołnierzy AK po niemiecku wytłumaczył im, że mają się co szybko wynieść. W obawie przed nadejściem posiłków (głównie z lotniska w Ułężu) oddział, mimo pościgu i poszukiwań, wycofał się bez strat. Podczas całej akcji siły AK zdobyły trzy pistolety maszynowe, 12 karabinów, pistolet kalibru 7,65, parabellum oraz trochę amunicji i umundurowania. Niemcy zaś rzeczywiście odeszli z Brzozowej. Podkreślić należy też, że taka, dokonana zresztą w dzień, demonstracja siły oddziału Podziemia, spowodowała, że hitlerowcy nie podjęli żadnej akcji represyjnej.

cdn

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Wieża „ariańska” koło Nałęczowa

O tzw. wieży ariańskiej w Wojciechowie koło Nałęczowa pisze Żeromski: Pradawna, w założeniu swym kwadratowa wieża miała z północnej strony dwie potężne skarpy, które trzema skośnymi skokami zwężyły się ku górze i po sam szczyt sięgały. Spadki tych pochyłych uskoków były niegdyś nakryte, jak świadczyły resztki, kamieniami z wystającym dla ścieku gzymsem o gotyckim profilu. Z tyłu od północy, była przybudówka, niższa i węższa od głównej budowli. [...] Zarówno wieża, jak przybudówka pokryte były starą dachówką holenderską wielkiego wymiaru [...] Bliższe i szczegółowsze dochodzenia [...] wykazały, że tam to właśnie, w tej sali [pierwszego piętra] mieściło się ariańskie zborzyszcze. Ona też nadała charakter moralny całej budowli. Co do funkcjonowania akurat w tym miejscu zboru braci polskich pewnością nie ma. Budynek powstał być może już pod koniec XV wieku, w następnym stuleciu był przebudowywany przez Jana Pileckiego, który nadał mu cechy wieży obronnej. W efekcie otrzymaliśmy połączenie późnego gotyku z renesansem. Później rzeczywiście kolejny właściciel tutejszych włości Paweł Orzechowski mocno sprzyjał ruchowi ariańskiemu, stąd zapewne przekonanie o religijnym przeznaczeniu. W 1910 roku wieża została sprzedana Towarzystwu Opieki nad Zabytkami. W latach 1913-14 przeprowadzono, pod kierunkiem architekta Jana Koszycz-Witkiewicza prace konserwatorskie. Kontynuowano je w latach 1939, 1953-56 oraz 1972. W latach 80. XX w. o wsch. dobudowano zewnętrzne schody i wejście do traktu komunikacyjnego. Obecnie mieści się tu Gminny Ośrodek Kultury, Muzeum Regionalne, Muzeum Kowalstwa, Biblioteka Gminna oraz Punkt Informacji Agroturystycznej.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Szalony mecz w Krakowie i niespodzianka przed własną publicznością

Za piłkarzami pierwszoligowego Górnika intensywne dni. Najpierw zielono-czarni zmierzali się w Krakowie z liderującą Wisłą, potem podjęli na swoim terenie trzeciego w tabeli Chrobrego. Bilans tych dwóch spotkań to trzy punkty, trzy gole strzelone i trzy bramki stracone.

Piękne trafienie Adam Deji

Walczący o bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy Chrobry, przed tą kolejką trzeci w tabeli, mógł wydawać się faworytem sobotniego meczu w Łęcznej. Podopieczni trenera Łukasza Becelli w tym roku, do starcia z Górnikiem, zanotowali cztery zwycięstwa, dwa remisy i tyle samo porażek.

Jedyna bramka meczu Górnik - Chrobry padła w 61. minucie. Jej autorem był Adam Deja. Pomocnik Górnika celnie przemieścił z rzutu wolnego wykonywanego tuż zza linii pola karnego. 32-latek strzelił swojego drugiego gola w tym sezonie.

Taki wynik utrzymał się do końca zawodów. Górnik Łęczna pokonał u siebie Chrobrego Głogów 1:0 i jest to czwarte

zwycięstwo zielono-czarnych w bieżących rozgrywkach.

Do bezpiecznego miejsca w tabeli łącznienie tracą sześć oczek.

Górnik Łęczna - Chrobry Głogów 1:0 (0:0)

Bramka: Deja 61'.

Górnik: Budziłek - Nowogórski, Szabaciuk, Jaroszyński, Hołownia, Biedrzycki - Tkacz (71' Janaszek; 90' Osipiuk), Deja, Ahmedov, Orlik - Spáčil (79' Paryzek).

Chrobry: Arndt - Tupaj (79' Zarówny), Kozajda, Mazur, Lis - Ibe-Torti (73' Ozimek), Lewkot, Mandrysz (73' Bonecki), Bartlewicz - Strózik, Janczukowicz (79' Szablowski).

Żółte kartki: Spáčil, Deja, Orlik - Strózik, Janczukowicz.

Sędziował: Damian Krumpleski (Olsztyn).

Pięć goli w pierwszej połowie

Zanim Górnik podjął Chrobrego, 6 kwietnia zmierzył się na wyjeździe z Wisłą Kraków.

Na początku kilka groźnych akcji skonstruowali gospodarze, ale bez skutku w postaci gola. Tymczasem w 11. minucie kapitalną, dynamiczną kontrę wyprowadzili „Górnicy”.



Jurij Szatałow
trener Górnika Łęczna

Zespół walczy. To jest najważniejsze

W mojej ocenie pierwsza połowa spotkania była piłkarskimi szachami. Zawodnicy obu drużyn zagrali mądrze pod względem taktycznym i świetnie

nie się ustawiali. Dopóki mieli siły, to było szachowanie. Około 60. minuty mieliśmy kryzys, ale brawa dla chłopaków, bo przezwyciężyli to. Bardzo dobrym strzałem z rzutu wolnego oddał Adam Deja. Dziękuję całemu zespołowi, bo walczył do ostatniego gwizdka i nikt nie chciał opuścić. Wszyscy walczyli, o to właśnie chodzi. Wygraliśmy 1:0 i cieszymy się z tego, że zespół walczy. To jest najważniejsze i na tym będziemy budować.

W efekcie Jakub Myszor wpadł z piłką w pole karne, podał do Branislava Spáčila, a ten oszukał obrońcę i z bliska wpakował futbolówkę do siatki Wisły.

Odpowiedź krakowian przyszła w 19. minucie, gdy pięknym, precyzyjnym strzałem z dystansu popisał się Frederico Duarte. Łukasz Budziłek nawet nie podjął próby interwencji.

Łącznienie ponownie wyszli na prowadzenie w 29. minucie. Po sprytnie rozegranym rzucie różnym i dośrodkowaniu Adama Deji piłkę głową do bramki Wisły skierował Mateusz Hołownia.

I znowu długo z prowadzenia nie cieszyli się goście, bo już w 37. minucie było 2:2. Tym razem po stałym fragmencie piłkę w pole karne Górnika wrzucili krakowianie, Marko Božić ją opanował i oddał strzał, z którym nie poradził sobie Budziłek. Wydaje się, że bramkarz

zielono-czarnych mógł się w tej sytuacji zachować lepiej.

Za chwilę Wisła była już na prowadzeniu. Zza szesnastki uderzył Julius Ertlthaler, był tam jeszcze rykoszet i piłka wpadła do bramki łącznian.

Co ciekawe, wynik ustalono już w pierwszej połowie - rezultat bowiem nie uległ zmianie po przerwie. Górnik przegrał na wyjeździe z Wisłą 2:3. Była to 13. porażka łącznian w tym sezonie.

Wisła Kraków - Górnik Łęczna 3:2 (3:2)

Bramki: Duarte 19', Božić 37', Ertlthaler 41' - Spáčil 11', Hołownia 29'.

Wisła: Letkiewicz - Giger, Biedrzycki (61' Uryga), Grujić, Lelieveld (90' Krzyżanowski) - Duarte (83'

OKROJONA KADRA

Trener Jurij Szatałow nie będzie mógł w najbliższym czasie skorzystać ze wszystkich zawodników z kadry Górnika - chodzi o ofensywnych zawodników. Jak przyznał szkoleniowiec, Bartosz Śpiączka wciąż „nie może dojść do siebie”. Za 12. żółtą kartkę w sezonie w najbliższym spotkaniu nie zagra Branislav Spáčil. W starciu z Chrobrym urazu doznał Fryderyk Janaszek. - Coś mu chrupnęło w kolanie, co poskutkowało tym, że nie mógł wyprostować nogi - powiedział po spotkaniu trener Szatałow. Z kontuzją łydki zmagają się natomiast Jakub Myszor.

Kuziemka), Duda (83' Carbó), Igbekeme, Ertlthaler, Božić - Rodado (90' Omić).

Górnik: Budziłek - Nowogórski, Kruk (72' Szabaciuk), Guček, Jaroszyński, Hołownia (46' Biedrzycki) - Myszor (62' Paryzek), Deja, Kryeziu (62' Ahmedov), Orlik - Spáčil (46' Janaszek).

Żółte kartki: Rodado - B.Biedrzycki.

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Widzów: 23 630.

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 27. KOLEJKI

Chrobry - Ruch 1:1
Tychy - Znicz 0:1
Grodzisk Maz. - Mielec 1:2
Puszcza - Polonia 2:1
Stal - Odra 0:1
Śląsk - Pogoń 1:0
Wieczysta - ŁKS 0:2
Wisła - Górnik 3:2
Miedź - Bytom 1:1

WYNIKI 28. KOLEJKI

Górnik - Chrobry 1:0
Odra - Puszcza 1:0
Pogoń - Tychy 0:1
Bytom - Wisła 1:1
Polonia - Śląsk 0:4
Ruch - Wieczysta 0:2
Mielec - Stal 3:1
Znicz - Miedź 1:2
ŁKS - Grodzisk Maz. (przełożony)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	28	57	62-28
2	Śląsk Wrocław	28	50	55-40
3	Chrobry Głogów	28	45	39-27
4	Wieczysta Kraków	27	43	54-40
5	Miedź Legnica	28	43	47-46
6	Pogoń Grodzisk Maz.	27	42	45-40
7	Ruch Chorzów	28	42	41-39
8	ŁKS Łódź	27	41	40-38
9	Polonia Warszawa	28	41	43-43
10	Stal Rzeszów	28	39	41-45
11	Polonia Bytom	27	38	41-34
12	Puszcza Niepołomice	28	38	37-34
13	Odra Opole	28	37	28-33
14	Pogoń Siedlce	28	30	27-32
15	Stal Mielec	28	29	40-53
16	Górnik Łęczna	28	23	33-49
17	Znicz Pruszków	28	23	30-54
18	GKS Tychy	28	18	32-60

NASTĘPNA KOLEJKA (17-20.04.)

Chrobry - Mielec, Tychy - ŁKS, Miedź - Górnik (20.04., g. 18), Grodzisk Maz. - Pogoń, Puszcza - Bytom, Ruch - Wisła, Stal - Polonia, Śląsk - Znicz, Wieczysta - Odra

Szymański: Serce pękło. Nauczyłeś mnie rzeczy

Nagła śmierć Jacka Magiera wstrząsnęła całym środowiskiem piłkarskim w Polsce. Informacja o odejściu zaledwie 49-letniego szkoleniowca, który jeszcze niedawno aktywnie pracował przy reprezentacji kraju, wywołała falę poruszenia, niedowierzania i głębokiego smutku.

Wśród licznych głosów żałoby szczególnie przejmujące słowa opublikował Sebastian Szymański - jeden z zawodników, których kariera w dużej mierze ukształtowała się pod okiem Magiera.

Emocjonalne pożegnanie

- Serce pękło... - tymi słowami Szymański rozpoczął swój



- Wszystko, co dziś osiągnąłem, zaczęło się od Ciebie - napisał Szymański, podkreślając ogromny wpływ trenera na jego rozwój

wpis, który szybko obiegł media społecznościowe i sportowe serwisy informacyjne. W emocjonalnym pożegnaniu podkreślił, że relacja z Magierą wykraczała daleko poza standardowe relacje trener - zawodnik.

Piłkarz nie krył, że trudno mu pogodzić się z myślą o stracie. - Nie mogę dopuścić do siebie myśli, że już nigdy nie usiądziemy razem do rozmowy. Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek - dodał.

Szymański zaznaczył, że Magiera przekazał mu wartości i lekcje, których nie sposób przecenić. Również takie, o które sam nigdy by nie poprosił, a które okazały się kluczowe zarówno w sporcie, jak i w życiu.

Mentor, który kształtował nie tylko piłkarzy

Wspomnienia Szymańskiego rzucają światło na rolę, jaką

Magiera odgrywał w karierach młodych zawodników. To właśnie pod jego skrzydłami pomocnik rozwijał się w Legii Warszawa, gdzie stawiał pierwsze poważne kroki w dorosłej piłce. Później ich drogi ponownie się przecięły w reprezentacji Polski.

- Wszystko, co dziś osiągnąłem, zaczęło się od Ciebie - napisał Szymański, podkreślając ogromny wpływ trenera na jego rozwój. Jak dodał, Magiera wskazał mu właściwą drogę nie tylko jako zawodnikowi, ale przede wszystkim jako człowiekowi.

Człowiek relacji i rozmów

Ze wpisu wyłania się obraz trenera, który budował z zawodnikami głębokie relacje oparte na rozmowie, zaufaniu i wzajemnym szacunku. - Każda minuta z Tobą była czymś

wartościowym. Tyle rozmów, tyle pięknych chwil razem... - wspominał piłkarz.

Te słowa pokazują, że Magiera był kimś więcej niż szkoleniowcem skupionym wyłącznie na wynikach sportowych. Dla wielu swoich podopiecznych pozostawał mentorem i przewodnikiem.

Nagłe odejście

Jacek Magiera od lipca ubiegłego roku pełnił funkcję asystenta selekcjonera Jan Urban w sztabie reprezentacji Polski. Był jednym z najbliższych współpracowników selekcjonera i aktywnie uczestniczył w przygotowaniach kadry.

Zmarł nagle w piątek przed południem we Wrocław po tym, jak zasnął podczas treningu biegowego. Wiadomość o jego śmierci natychmiast wywołała poruszenie wśród piłkarzy, trenerów i kibiców.

Fala wspomnień i żałoby

Wpis Szymańskiego jest jednym z wielu, jakie pojawiły się po tragicznej informacji. Piłkarze, którzy mieli okazję pracować z Magierą, zgodnie podkreślają jego profesjonalizm, zaangażowanie oraz wyjątkowe podejście do ludzi.

Jednak to właśnie osobisty ton i szczerość słów pomocnika szczególnie poruszyły opinię publiczną. Jego pożegnanie kończy się prostym, lecz niezwykle wymownym zdaniem:

- Już mi tego brakuje. Spoczywaj w pokoju, Jacek - słowa te stały się symbolem emocji, jakie towarzyszą dziś całemu polskiemu środowisku piłkarskiemu - poczucia straty po człowieku, który pozostawił po sobie znacznie więcej niż tylko sportowe osiągnięcia.

Wysoka wygrana na start! Żuźlowcy zaczęli sezon

Imponujące zwycięstwo na start rozgrywek PGE Ekstraligi odnieśli żuźlowcy Orlen Oil Motoru Lublin w meczu z Pres Grupą Deweloperską Toruń. Imponował Kacper Woryna, klasę pokazał Bartosz Zmarzlik, a juniorzy prezentowali formę znacznie powyżej oczekiwań.



Co za mecz!

Już w pierwszej kolejce ligowych zmagani mieliśmy do czynienia z rewanżem za zeszłoroczny finał. Kibice tłumnie wypełnili stadion przy Alejach Zygmunto-wskich 5, by dopingować swoich idoli i wspierać nowe nabytki Motoru - Kacpra Worynę i Martina Vaculika. Ci odpłacili się za głośną wrzawę na trybunach już w pierwszym biegu. Nowa para „Koziołków” wygrała 4:1, a Woryna pokazał fantastyczny manewr na pierwszym okrążeniu, kiedy przegrał start, ale objechał Patryka Dudka i utrzymał prowadzenie. Vaculik dołożył „jedynkę”. W drugim biegu świetnie spisali się juniorzy - Bartoszowie Bańbor i Jaworski, którzy zdeklasowali rywali i wygrali 5:1. Następny start to popis Zmarzlika, który objechał

parę rywali i wywalczył 3:3 po „zerówce” Mateusza Cierniaka. Na koniec serii znów Lublinianie wygrali 5:1 po trzech „oczkach” Lindgrena i imponującej „dwójce” Bańbora. W drugiej serii znów trzy punkty w świetnym stylu zaliczył Woryna i przyczynił się do wygrania 4:2 biegu numer pięć. Gonitwa szósta przyniosła z kolei pierwszy indywidualny triumf gości po trzech punktach Lamberta, byłego zawodnika Motoru. Co ciekawe remis zapewnili Motorowi Zmarzlik i Bańbor, ale to junior był szybszy i zapisał dwa punkty. W siódmym biegu najlepszy okazał się Sajfutdinow, który ograł Lindgrenę i Vaculika. Tablica wyników wskazywała więc 27:15 dla Motoru.

Gospodarze mieli sporą przewagę, a ósmym biegu powiększyli ją Zmarzlik i Bańbor, którzy ograli Michelsena i Bloedorna. Chwilę później pierwszy raz te przyjezdni z Torunia wygrali bieg drużynowo po „trójce” Dudka przed Vaculikiem, Lambertem i Lindgrenem. Na koniec serii kapitalne ściganie zapewnili kibicom Woryna i Sajfutdinow, ale lepszy okazał się nowy gwiazdor Motoru. Cierniak dojechał z kolei przed Kawczyńskim i było 38:22. W 11. biegu pierwszy triumf zapisał Mateusz Cierniak, a Motor wygrał 4:2 po „dwójce” Michelsena i trzeciej „jedynce” Vaculika. Wówczas było już jasne, że wicemistrzowie Polski wygrały ten mecz. Kolejna gonitwa padła łupem Lamberta

przed Woryną, Jaworskim i Duchnińskim. Przed biegami nominowanymi wygrał Lindgren, ale bezwzględny pojedynek Zmarzlika i Sajfutdinowa był ozdobą rywalizacji. Lepszy okazał się mistrz świata, który na trzecim okrążeniu ostro wywioził rywala i zapisał na koncie dwa punkty. Bieg 14. padł łupem gości w parze Mikkelsen-Dudek, którą przedzielił Bańbor, a ostatni był Lindgren. Na koniec zmagani fantastyczne zwycięstwo zapisał Zmarzlik, a defekt Sajfutdinowa pozwolił dołożyć jeden punkt Worynie za plecami Lamberta. Motor wygrał więc 56:34 na inaugurację sezonu 2026.

Orlen Oil Motor Lublin - Pres Grupa Deweloperska Toruń 56:34

- Lublin:**
- 9. Martin Vaculik - 5+1 (1,1*,2,1)
 - 10. Fredrik Lindgren - 8 (3,2,0,3,0)
 - 11. Kacper Woryna - 12 (3,3,3,2,1)
 - 12. Mateusz Cierniak - 5 (0,1,1,3)
 - 13. Bartosz Zmarzlik - 12+2 (3,1*,3,2*,3)
 - 14. Bartosz Bańbor - 9+2 (3,2*,2*,2)
 - 15. Bartosz Jaworski - 5+2 (2*,2,1*)
 - 16. Dawid Cepelik - ns

Kacper Ciuksza

O mistrzostwo powalczą z drużyną byłego trenera

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin zagrają w finale play-off Orlen Basket Ligi Kobiet. W meczu o złoto biało-zielone zmierzą się z Enea AZS Politechniką Poznań.

W półfinałach akademicki pokonały w serii 3:0 1KS Ślązę Wrocław. Drugi z finalistów po zaciętej rywalizacji wyeliminował faworyzowany KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski, zwyciężając 3:2. Lubelski klub zapewnił sobie udział w trzecim finale w ciągu ostatnich czterech lat. W sezonie 2021/22 akademicki musiały uznać wyższość klubu z Polkowic, przegrywając w serii 0:3. Rok później zrewanżowały się „Pomarańczowym”, triumfując po emocjonujących bojach 3:2. Po trzech latach biało-zielone znów walczą o złoto, a ich rywalem jest ekipa z Poznania, która po raz ostatni dotarła do finału w kampanii 2003/04. Co ciekawe, trenerem Enea AZS Politechniki jest pocho-

dzący z Lublina Wojciech Szawarski. 49-letni szkoleniowiec w latach 2017-19 prowadził AZS UMCS, a teraz spróbuje ponownie w tym sezonie pokonać swojego byłego pracodawcę. Pod koniec stycznia jego podopieczne wygrały bowiem u siebie z zespołem z Wielkopolski aż 83:62 w starciu 17. kolejki. Natomiast w listopadzie ubiegłego roku poznanianki prowadziły przez większość spotkania w hali imienia Zdzisława Niedzieli przy Alejach Zygmunto-wskich, ale ostatecznie zeszły z parkietu pokonane po dogrywce. Te rezultaty zapowiadają ciekawą rywalizację w finałach. Mistrzem Polski zostanie drużyna, która zwycięży w trzech meczach. Pierwsze dwie konfrontacje odbędą się w Lublinie, we wtorek 14 kwietnia o godzinie 18 oraz dobę później o tej samej porze. Sprzedaż biletów na te mecze trwa na portalu baske-tazsumcs.pl.

Karol Kurzępa

Pech Motoru w meczu z Rakowem. Gol w doliczonym czasie gry

Blisko zwycięstwa byli piłkarze Motoru Lublin w meczu z Rakowem Częstochowa. O wyniku zdecydowała jednak bramka z doliczonego czasu gry.

Przed meczem w roli faworytów wskazywano piłkarzy Rakowa, którzy jednak mieli za sobą mecz w Pucharze Polski zakończony dogrywką i rzutami karnymi. Ich większe zmęczenie miało być szansą dla Motoru na

zdominowanie potyczki. W pierwszej części gry dominacji nie było, ale Lublinianie byli częściej przy piłce i mieli optyczną przewagę nad rywalami. Posiadanie piłki było po ich stronie, a statystyka celnych strzałów wskazywała 2-1 na ich korzyść. Żadna z drużyn nie zdołała jednak wbić piłki do siatki i 45 minut zakończyło się remisem 0:0. Więcej działało się w drugiej połowie, ale niestety lepiej grali też goście. To oni zaczęli tę odsłonę od lepszej gry i kilku sy-

tuacji, a także celnych strzałów. Pierwsi do siatki trafili jednak „Motorowcy”, którzy mieli też mnóstwo szczęścia. Po dośrodkowaniu z lewej strony boiska w pole karne piłka trafiła pod nogi Mbaye Jacquesa Ndiaya, który złożył się do strzału i zdołał go oddać. Piłka mogła nawet nie lecieć w światło bramki, ale odbił ją Jonatan Braut Brunes i trafił wprost do własnej bramki. Trafienie zaliczono Senegalczykowi. Od 68. minuty Motor prowadził, a rywale starali się gonić.

Długimi fragmentami gościli na połowie Lublinian, ale nie tworzyli groźnych sytuacji. Kiedy wydawało się, że miejscowi utrzymają wynik, przydarzyła się jednak pechowa sytuacja. Podczas starcia o pozycję w polu karnym Jakub Łabojko trafił łokciem Brunesa, a ten padł na murawę. Po analizie VAR sędzia Bartosz Frankowski uznał, że pomocnik Motoru faulował i przyznał Rakowowi rzut karny. Do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł sam poszko-

dowany, uderzył w środek i pokonał Ivana Brkicia. Na zegarze była wówczas druga minuta doliczonego czasu gry i ta bramka okazała się ostatnią. Rzutem na taśmę faworyt wygrał więc remis na stadionie Motoru. Po podziale punktów Motor zajmuje ósme miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 39 punktów. Żółto-biało-niebiescy są już praktycznie pewni utrzymania, a do strefy gwarantującej grę w europejskich pucharach tracą zaledwie cztery punkty.

Motor Lublin - Raków Częstochowa 1:1 (0:0)
Bramki: Ndiaye 68` - Brunes 90+2 (rzut karny)
Motor: Brkić - Stolarski, Ede (79. Najemski), Matthys, Luberecki, Ndiaye, Łabojko, Rodrigues, Wolski (79. Scalet), Ronaldo (59. Van Hoven), Czubak (79. Dadashov).

Kacper Ciuksza

Dogrywka w meczu Lublinian. Walczyli do samego końca

PGE Start Lublin grał z Treflem Sopot w niezwykle wyrównanym meczu Orlen Basket Ligi. Do rozstrzygnięcia potrzebna była nawet dogrywka.

Jak co tydzień w meczu koszykarzy z Lublina to rywale byli faworytami. Tym razem jednak „Startowcy” zaczęli w hali przeciwników naprawdę fantastycznie i w pierwszej kwarcie zaskoczyli wszystkich.

Zaliczyli fantastyczną serię punktową, która pozwoliła im prowadzić aż 26:12. Ta świetna odsłona ustawiła mecz na kolejne kwarty. Te były bardziej wyrównane, a w drugiej Trefl grał wyraźnie lepiej. Na szczęście podopieczni Wojciecha Kamińskiego zbytnio od nich nie odstawali i chociaż przegrali pięcioma punktami, to przed długą przerwą prowadzili 47:38. Dla odmiany trzecia odsłona była remisowa - oba zespoły zdobyły po 19 punktów, co pozwoliło przyjezdni utrzymać dwie-

więciopunktowe prowadzenie. Wszystko rozstrzygnąć się miało w kwarcie czwartej. Sopocianie weszli w nią ze sporym animuszem i ekspresowo zaczęli odrabiać straty. Po zaledwie dwóch minutach przegrywali dwoma punktami. Po „Startowcach” widać było spore zmęczenie, co skutkowało błędami w ataku i gorszymi momentami w grze obronnej. Już na sześć minut do końca było 71:71, a kilka sekund później gospodarze prowadzili dwoma „oczkami”. Lublinianie pudłowali na potęgę i mieli problem z faula-

mi, ale starali się trzymać blisko rywali. Na dokładnie 141 sekund do końca tracili jeden punkt, a trener Kamiński miał szansę skorygować defensywę po czasie na żądanie rywali. Tuż po nim Trefl zdobył jeden punkt z rzutu wolnego, a za trzy spudłował Krasuski. Następnie na nieudaną akcję Trefla odpowiedział Wright i wyrównał, a Sopocianie znów nie dali rady w ataku. Na 47 sekund do końca piłkę mieli „Startowcy” ale tym razem Wrigth zaliczył stratę i ostatnia akcja należała do gospo-

darzy. Na szczęście Scruggs nie trafił ostatniego rzutu i potrzebna była dogrywka. Ta zaczęła się od wyniku 84:84, a pierwsze prowadzenie objął Start po „trójce” Krasuskiego, który grał najlepszy mecz w tym sezonie. W szeregi obu zespołów wdała się spora nerwówka i nietrafionych rzutów było mnóstwo. Niestety czerwono-czarni popełnili głupi błąd w obronie i oddali rywalom piłkę, a później strata i faul O'Reilly'ego dały Treflowi prowadzenie 96:93. Chwilę

później „trójka” miejscowych właściwie zamknęła spotkanie. Finałnie gospodarze wygrali spotkanie 103:97.

Trefl Sopot - PGE Start Lublin 103:97 (12:26, 26:21, 19:19, 27:18, 19:13)
Lublin: Wright 25, O'Reilly 24, Ford 16, Krasuski 14, Griffin 10, Frankap 6, Ramey 2, Kępka, Turewicz, Mazek.

Kacper Ciuksza

Lewart lepszy od Orląt! Zaczął „Kali” skończył „Żelek”

Kolejny mecz i kolejne zwycięstwo Lubartowian.

Podopieczni Grzegorza Bonina ograli 2:0 Orlęta Radzyń Podlaski. Wynik spotkania otworzył Karol Kalita. 30-latek po przyjeździe do Lewartu ze Stali Kraśnik strzela jak natchniony. W niedzielnym spotkaniu zdobył ósmego gola w piątym boju o punkty w IV lidze. Tym razem „Kali” okazał się najsprytniejszy przy rzucie wolnym bitym przez Arkadiusza Bednarczyka, dobijając pikę odbitą przez bramkarza gości.

Starania miejscowych o kolejne gole zostały sfinalizowane w samej końcówce. Krystian Żelisko, który pojawił się na boisku za Kalitę, zdobył piątą bramkę w sezonie. Po stałym fragmencie gry Kamil Zieliński, który pojawił się na boisku wraz z Żelisko, uderzył głową. Gólkiper Orląt zdołał odbić futbolówkę, lecz wprost pod nogi „Żelka”, który z bliska trafił do celu.



Lewart pewnie ogral Orlęta. Przed zespołem mecz z Orlętami Łuków, a później bój na szczycie z Hetmanem

Biało-niebiescy zrewanżowali się zespołowi z Radzyna Podlaskiego za porażkę 1:2. Dla naszych to siedemnasta wygrana w sezonie i dziewiąta przed własną publicznością.

Lewart Lubartów - Orlęta Radzyń Podlaski
2:0 (1:0)

Bramki: Kalita 14', Żelisko 87'.
Lewart: D. Podleśny - Kompanicki

nicki, Duda, Niewęglowski, Jabłoński, Czapski (60' Szymona), Najda (86' Plesz), Bednarczyk (74' Zieliński), Skrzyński (89' Brzyski), Paluch (60' Skoczylas), Kalita (74' Żelisko).
Żółte kartki: Skrzyński, Duda.

Teoretycznie łatwe zadanie
Przed zespołem z Lubartowa mecz wyjazdowy.
18 kwietnia o godz. 16 począ-

tek spotkania z Orlętami Łuków. Rywale walczą o utrzymanie. Żółto-czerwoni w weekend ulegli 0:4 Ładzie Biłgoraj. W pierwszym boju nasi wygrali 4:0 po golach: Arkadiusza Bednarczyka, Doriany Palucha, Oskara Gede oraz Dawida Skoczylasa.

Hit coraz bliżej
A 22 kwietnia o godz. 17.30 mecz na szczycie. Do Lubartowa przyjedzie Hetman Zamość.

Lider IV ligi w weekend wygrał 3:1 na boisku Lublinianki Lublin. Zespół Grzegorza Bonina będzie chciał zrewanżować się za jesienną porażkę 1:3 na boisku przeciwników. Jedynie zwycięstwo biało-niebieskich pozwoli dalej marzyć o przegonieniu Hetmana, który jest zdecydowanym liderem tabeli. Na ten moment Zamościanie mają sześć „oczek” przewagi nad Lewartem.

mp

IV LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Lewart - Orlęta R. 2:0
Start - Ruch 2:0
Granit - Motor II 0:2
Tur - Tomasovia 1:0
Tanew - Janowianka 3:0
Łada - Orlęta Ł. 4:0
Lublinianka - Hetman 1:3
Bug - Huragan 1:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	20	58	79:7
2	Lewart Lubartów	20	52	58:15
3	Łada Biłgoraj	20	45	55:18
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	20	34	40:28
5	Lublinianka Lublin	20	34	42:26
6	Orlęta Radzyń Podlaski	20	32	40:34
7	Tur Milejów	20	31	34:32
8	Motor II Lublin	20	31	34:27
9	Janowianka Janów Lub.	20	28	39:35
10	Start Krasnostaw	20	27	31:40
11	Bug Hanna	20	24	30:33
12	Granit Bychawa	20	19	20:47
13	Orlęta Łuków	20	16	20:46
14	Ruch Ryki	20	14	25:55
15	Tanew Majdan Stary	20	14	19:50
16	Huragan Międzyrzec Podl.	20	1	10:83

NASTĘPNA KOLEJKA

(18.04., godz. 16:00): Orlęta Ł. - Lewart, Ruch - Motor II, Bug - Granit, Huragan - Lublinianka, Hetman - Łada, Orlęta R. - Tanew, Janowianka - Tur, Tomasovia - Start.

mp

Lewart w finale. Ograli trzecioligowca!

Piłkarze Lewartu Lubartów wywalczyli awans do finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym po niezwykle emocjonującym spotkaniu półfinałowym ze Stalą Kraśnik. Mecz rozegrany na stadionie w Lubartowie dostarczył kibicom ogromnych emocji, zwrotów akcji i ostatecznie zakończył się serią rzutów karnych, w której gospodarze zwyciężyli 4:3.

Szybkie otwarcie

Spotkanie rozpoczęło się w wymarzony sposób dla drużyny z Lubartowa. Już w 55. sekundzie gospodarze objęli prowadzenie, wykorzystując rzut różny. Po krótkim rozegraniu piłka została dograna przed pole karne, gdzie idealnie nabiegł Arkadiusz Bednarczyk i uderzeniem z powietrza nie dał szans bramkarzowi rywali. Było to trafienie, które ustawiło początek rywalizacji i nadało ton dalszym wyda-

zieniom. Po zdobyciu bramki Lewart nadal próbował kontrolować przebieg gry. W 11. minucie po kolejnym stałym fragmencie gry zrobiło się gorąco w polu karnym Stali, jednak obrońcy gości w porę zdołali zażegnać zagrożenie. Chwilę później groźnie odpowiedział zespół z Kraśnika, ale uderzenie głową Patryka Peciaka minęło bramkę gospodarzy.

Okazje, okazje

W kolejnych minutach mecz się wyrównał. Obie drużyny szukały swoich szans głównie po stałych fragmentach gry oraz szybkich atakach. W 24. minucie Lewart ponownie stworzył zagrożenie po rzucie różnym, jednak obrona Stali Kraśnik zachowała czujność. Goście zaczęli coraz śmielej atakować, a w 26. i 28. minucie oddali dwa groźne strzały z dystansu, które sprawdziły czujność Damiana Podleśnego. Bramkarz Lewartu kilkakrotnie musiał interweniować, pewnie chwyając piłkę lub blokując uderzenia rywali.

Gospodarze odpowiedzieli w 33. minucie, kiedy Łukasz Najda przeprowadził dynamicz-

ną akcję lewym skrzydłem. Po minięciu obrońcy dograł piłkę w pole karne, jednak strzał Dawida Skoczylasa był zbyt słaby, by zaskoczyć bramkarza Stali. Do przerwy utrzymywało się prowadzenie Lewartu 1:0, choć obie drużyny miały swoje okazje i wynik wciąż pozostawał sprawą otwartą.

Wyrównanie Stali Kraśnik

Po zmianie stron spotkanie nabrało jeszcze większego tempa. Już w 47. i 50. minucie obie ekipy próbowały uderzeń z dystansu, jednak brakowało im precyzji. W 51. minucie Dionata Tonin znalazł się w doskonałej sytuacji sam na sam. W tej akcji znakomicie spisał się jednak Damian Podleśny, który intuicyjną interwencją uratował prowadzenie swojej drużyny. Goście dopięli jednak swego w 64. minucie. Po skutecznej akcji piłkę do siatki skierował Sebastian Kwaczreliszwili, doprowadzając do wyrównania 1:1. Od tego momentu mecz stał się jeszcze bardziej otwarty, a obie drużyny szukały rozstrzygnięcia przed końcowym gwizdkiem.

Nerwowa końcówka i czerwona kartka

W końcówce regulaminowego czasu gry sytuacja stała się coraz bardziej napięta. Lewart był blisko ponownego objęcia prowadzenia, gdy Arkadiusz Bednarczyk trafił w słupek po skutecznej akcji ofensywnej. Dodatkowo gospodarze musieli zakończyć spotkanie w osłabieniu. W samej końcówce Mateusz Kompanicki obejrzał czerwoną kartkę, co jeszcze bardziej skomplikowało sytuację zespołu z Lubartowa. Mimo gry w dziesiątkę Lewart zdołał dotrwać do końca regulaminowego czasu gry przy wyniku 1:1, co oznaczało konieczność rozegrania serii rzutów karnych.

Bohater Podleśny i perfekcyjna seria „jedenastek”

W konkursie rzutów karnych kluczową rolę odegrał Damian Podleśny, który już w pierwszej serii obronił strzał Dionaty Tonina, dając swojej drużynie ogromną przewagę psychiczną. Zawodnicy Lewartu Lubartów wykonali swoje zadanie bezbłędnie. Skutecznie do siatki trafiali kolejno Krystian Żeli-

sko, Arkadiusz Bednarczyk, Ernest Skrzyński oraz Kamil Duda. Presja rosła z każdą serią, jednak gospodarze zachowali zimną krew i nie pomylili się ani razu. Po stronie Stali Kraśnik decydujący okazał się ostatni strzał Mikołaja Izdebskiego, który nie trafił w bramkę, posyłając piłkę nad poprzeczką. To właśnie ten moment przesądził o awansie Lewartu.

Finał już czeka

Dzięki zwycięstwu Lewart Lubartów zameldował się w finale Pucharu Polski LZPN. Tam rywalem będzie Avia Świdnik, która w swoim półfinale w efektywnym stylu pokonała Janowianka Janów Lubelski aż 9:0. Spotkanie finałowe zaplanowano na 6 maja o godzinie 17:30 i odbędzie się na stadionie w Lubartowie. Przed zespołem z Lubartowa ogromne wyzwanie, ponieważ Avia to drużyna walcząca o awans do II ligi.

Lewart Lubartów - Stal Kraśnik
1:1 (1:0), rzk 4:3

Bramki: Bednarczyk 1' - Kwaczreliszwili 64'.

mp
RYK

Nie udało się uratować życia starszej kobiety

4 kwietnia około godziny 21:20 służby ratunkowe zostały wezwane do dramatycznego zdarzenia Stężycy.

Zgłoszenie dotyczyło nagłego zatrzymania krążenia u jednej z osób przebywających w budynku mieszkalnym przy ul. Dęblińskiej. Jak wynika z informacji przekazanych przez służby, poszkodowana znajdowała się w piwnicy budynku wielorodzinnego. Na miejscu już przed przybyciem ratowników prowadzona była resuscytacja krążeniowo-od-

dechowa przez osoby postronne.

Strażacy natychmiast zabezpieczyli teren zdarzenia i przejęli działania ratownicze, kontynuując reanimację wraz z zespołem medycznym. Niestety, mimo długotrwałych i intensywnych działań, życia kobiety nie udało się uratować. Lekarz stwierdził zgon.

Jak podkreślają strażacy, tego typu interwencje należą do jednych z najtrudniejszych, zarówno dla rodzin poszkodowanych, jak i dla ratowników, którzy mimo pełnego zaangażowania nie zawsze są w stanie zapobiec tragedii.

O przebiegu zdarzenia poinformował również rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach. - Po przybyciu na miejsce zastępu OSP Stężycza zastano starszą kobietę leżącą w piwnicy budynku wielorodzinnego, bez czynności życiowych, z widocznym urazem głowy. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej wspólnie z zespołem ratownictwa medycznego. Pomimo długotrwałej akcji reanimacyjnej odstąpiono od dalszych czynności, stwierdzając zgon poszkodowanej - przekazał młodszy brygadier Jarosław

Lasek.

W działaniach uczestniczyli strażacy z OSP Stężycza oraz JRG Ryki. Jak zaznacza prezes jednostki OSP w Stężycy Jakub Pietrzak, drухowie są odpowiednio przeszkoleni i gotowi do niesienia pomocy o każdej porze dnia i nocy.

Służby apelują do mieszkańców o niezwłoczne zgłaszanie wszelkich sytuacji zagrożenia życia pod numer alarmowy 112. Po zakończeniu działań miejsce zdarzenia przekazano policji, która prowadzi dalsze czynności.

mp

Spokojne święta na drodze, chociaż...

Po świątecznym weekendzie policjanci podsumowali sytuację na drogach powiatu ryckiego. Tegoroczna Wielkanoc upłynęła spokojnie. Nie odnotowano żadnych wypadków drogowych ani osób rannych, choć nie obyło się bez kilku niebezpiecznych zdarzeń.

Funkcjonariusze ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Rykach czuwali nad bezpieczeństwem mieszkańców oraz podróżujących przez region. W trakcie świątecznego weekendu doszło do pięciu kolizji

drogowych, które zakończyły się jedynie uszkodzeniami pojazdów.

- Najważniejszą informacją jest brak wypadków i osób poszkodowanych. To pokazuje, że wielu kierowców zachowało rozwagę i stosowało się do przepisów ruchu drogowego - mówi Łukasz Filipek, rzecznik prasowy ryckiej komendy.

Policjanci nie mieli jednak powodów do pełnej satysfakcji. W trakcie działań ujawniono przypadki przekraczania dozwolonej prędkości oraz innych wykroczeń drogowych. Funkcjonariusze przypominają, że nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn zdarzeń drogowych.

mp

Pędził jak szalony! Na liczniku aż 147 km/h! „Prawko” zabrane!

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Rykach zatrzymali 52-letniego kierowcę, który rażąco przekroczył dopuszczalną prędkość na drodze krajowej nr 48.

Mężczyzna jechał aż 147 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h.

Do zdarzenia doszło na wysokości miejscowości Nowodwór. Funkcjonariusze patrolujący trasę nieoznakowanym radiowozem z wideorejestratorem zauważyli samochód marki Chrysler, który poruszał się z nadmierną prędkością. Pomiar nie pozostawiał wątpliwości - kierowca przekroczył limit o 57 km/h.

- Policjanci regularnie nadzorują ten odcinek drogi krajowej



Za kierownicą siedział 52-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, mężczyzna został surowo ukarany. Otrzymał mandat w wysokości 1500 złotych, na jego konto trafiło 13 punktów karnych, a prawo jazdy zostało zatrzymane na trzy miesiące

nr 48, gdzie w przeszłości dochodziło do wielu niebezpiecznych zdarzeń, w tym wypadków śmiertelnych. Nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną

z głównych przyczyn tragedii na drogach - podkreśla Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP Ryki. Za kierownicą siedział 52-letni mieszkaniec powiatu ryckiego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, mężczyzna został surowo ukarany. Otrzymał mandat w wysokości 1500 złotych, na jego konto trafiło 13 punktów karnych, a prawo jazdy zostało zatrzymane na trzy miesiące.

- Od marca 2026 roku obowiązują zaostrzone przepisy. Zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące dotyczy już nie tylko przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym, ale również na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych poza nim - zaznacza Łukasz Filipek.

Policja apeluje do kierowców o rozsądek i przestrzeganie przepisów. Jak podkreślają funkcjonariusze, nadmierna prędkość znacząco zwiększa ryzyko wypadków i ich tragicznych skutków.

mp

Policjanci ostrzegają: hejt i cyberprzemoc realnym zagrożeniem dla dzieci



Policjanci spotkali się z rodzicami uczniów w Nowej Rokietni, aby porozmawiać o zagrożeniach w Internecie, ze szczególnym uwzględnieniem hejtu i cyberprzemocy

Policjanci spotkali się z rodzicami uczniów w Nowej Rokietni, aby porozmawiać o zagrożeniach w Internecie, ze szczególnym uwzględnieniem hejtu i cyberprzemocy.

Policjanci przeprowadzili spotkanie profilaktyczne z rodzicami uczniów Szkoły Podstawowej w Nowej Rokietni, w którym uczestniczyło również grono pe-

dagogiczne. W wydarzeniu wzięli udział dzielnicowy z Komisariatu Policji w Dęblinie.

Funkcjonariusze skupili się na zagrożeniach, jakie niesie ze sobą korzystanie z Internetu przez dzieci i młodzież. Szczególną uwagę poświęcili problemowi hejtu oraz cyberprzemocy, omawiając ich skutki oraz konsekwencje prawne.

Magdalena Kolcon

Narkotyki, zakazy, a teraz jechał po alkoholu!

Policjanci z Ryk zatrzymali 26-letniego mężczyznę, który mimo wcześniejszych wyroków i zakazów ponownie zdecydował się wsiąść za kierownicę pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło w miejscowości Samy. Kierowca miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu, dwa aktywne zakazy prowadzenia pojazdów, a przy sobie amfetaminę. Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące.

Do interwencji doszło w ubiegłą sobotę po południu, po zgłoszeniu od zaniepokojonego świadka. Z informacji przekazanych dyżurnemu

wynikało, że kierowca audi może znajdować się w stanie nietrzeźwości i poruszać się po drogach gminy Ryki. Patrol szybko zlokalizował wskazany pojazd i zatrzymał go do kontroli.

Już podczas legitymowania funkcjonariusze wyczuli od kierowcy silną woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia. 26-latek miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jak się okazało, to nie jedyne przewinienia mężczyzny.

- Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że mężczyzna jest drogowym recydywistą. Miał na koncie dwa wyroki oraz



Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w warunkach recydywy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka nawiązka finansowa. Dodatkowo 26-latek odpowie za posiadanie narkotyków

dwa aktywne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczone za wcześniejszą jazdę pod wpływem alkoholu - poinformował aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP Ryki.

Podczas dalszych czynności policjanci znaleźli przy zatrzymanym zawiniątko z białym proszkiem. Wstępne badania wykazały, że jest to amfetamina. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu, a następnie doprowadzono go do prokuratury.

Usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w warunkach recydywy oraz posia-

dania substancji psychotropowych. Ze względu na rażące lekceważenie prawa oraz realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, prokurator wystąpił o zastosowanie tymczasowego aresztu. Sąd przychylił się do wniosku i zdecydował o izolacji mężczyzny na trzy miesiące.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w warunkach recydywy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka nawiązka finansowa. Dodatkowo 26-latek odpowie za posiadanie narkotyków.

mp

Pożary, a później wichury.

Nasi strażacy mieli ogrom pracy



Akcja gaszenia nieużytków przez strażaków ze Stężycy

Początek kwietnia na terenie powiatu ryckiego upłynął pod znakiem bardzo dużej liczby interwencji straży pożarnej. W krótkim odstępie czasu doszło najpierw do szeregu pożarów traw i nieużytków, a następnie do gwałtownego załamania pogody, które przyniosło silne podmuchy wiatru.

Skutkiem tego była lawina zgłoszeń dotyczących powalonych drzew, uszkodzeń dachów oraz awarii infrastruktury energetycznej. Strażacy pracowali praktycznie bez przerwy, często przechodząc z jednej akcji do drugiej.

Jak podkreśla rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach, mł. bryg. Jarosław Lasek, w takich przypadkach nawet niewielkie ognisko może stanowić zagrożenie, jeśli znajduje się zbyt blisko zabudowań lub materiałów łatwopalnych. Po zakończeniu działań właścicielka została pouczona o obowiązujących przepisach dotyczących spalania odpadów i rozpalania ognisk.

2 kwietnia - Kletnia (gm. Stężycy) - niebezpieczne ognisko po rozbiórce

Pierwsze zdarzenie opisane w tej serii miało miejsce 2 kwietnia w miejscowości Kletnia. Na terenie jednej z posesji rozpalono ognisko, w którym spalało pozostałości drewniane po

rozbiórce stodoły oraz zabudowań gospodarczych. Ogień był wprawdzie dozorowany przez właścicielkę, jednak jego lokalizacja oraz rozmiar wzbudziły poważne obawy strażaków.

Zgłoszenie dotyczyło sytuacji, która mogła szybko wymknąć się spod kontroli. Ognisko znajdowało się w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych oraz gospodarczych, co stwarzało realne ryzyko rozprzestrzenienia się ognia. Po przybyciu na miejsce strażacy podjęli decyzję o natychmiastowym jego wygaszeniu.

Jak zaznacza mł. bryg. Jarosław Lasek, w takich przypadkach nawet niewielkie ognisko może stanowić zagrożenie, jeśli znajduje się zbyt blisko zabudowań lub materiałów łatwopalnych. Po zakończeniu działań właścicielka została pouczona o obowiązujących przepisach dotyczących spalania odpadów i rozpalania ognisk.

3 kwietnia - Stężycy, ul. Krzywa - pożar suchej trawy

Dzień później strażacy zostali zadysponowani do pożaru suchej trawy i krzaków na terenie prywatnej posesji w Stężycy. Ogień objął powierzchnię około 2 arów. Choć powierzchnia nie była duża, sucha roślinność sprzyjała szybkiemu rozprzestrzenianiu się płomieni.

Działania strażaków polegały na szybkim zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ugaszeniu ognia. W akcji uczestniczył zastęp z JRG Ryki oraz OSP Stężycy.

Dzięki sprawnej interwencji nie doszło do przeniesienia się ognia na sąsiednie posesje.

Jak podkreśla Lasek, pożary traw, nawet niewielkie, są bardzo dynamiczne i mogą w kilka minut objąć znacznie większy teren.

4 kwietnia - Sobieszyn - pożar nieużytków

Kolejne zdarzenie miało znacznie większą skalę. W Sobieszynie doszło do pożaru nieużytków rolnych obejmujących około 1 hektara. Dojazd do miejsca zdarzenia był wyjątkowo utrudniony ze względu na podmokły teren oraz rowy melioracyjne.

Strażacy musieli pokonać przeszkody terenowe przy użyciu drabinek nasadkowych, co znacznie wydłużyło czas dotarcia do ognia. Po zabezpieczeniu terenu przystąpiono do gaszenia przy użyciu tłumic oraz opryskiwacza spalinowego.

W trakcie działań zauważono również palące się pojedyncze drzewo oraz trzy bele siana. Konieczne było doprowadzenie linii gaśniczej i ich ugaszenie. Dodatkowo strażacy usunęli nadpalone konary drzewa przy użyciu pilarki mechanicznej.

- To była bardzo złożona akcja, gdzie jednocześnie trzeba było walczyć z ogniem, zabezpieczać teren i usuwać zagrożenia wtórne - mówi mł. bryg. Jarosław Lasek.

4 kwietnia - Drażgów - pożar traw

Tego samego dnia w Drażgowie doszło do kolejnego pożaru suchej trawy. Ogień objął około

5 arów nieużytkowanych gruntów rolnych. Strażacy szybko zabezpieczyli teren i przystąpili do gaszenia. Dzięki sprawnej interwencji nie doszło do rozprzestrzenienia się ognia na większy obszar. Działania zakończono po całkowitym ugaszeniu zarzewi ognia.

4 kwietnia - Dęblin, ul. Podchorążych - płonący pień drzewa

W Dęblinie strażacy interweniowali przy pożarze pnia drzewa składowanego przy drodze gruntowej. Ogień został szybko zauważony i nie zdążył się rozprzestrzenić. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca oraz ugaszeniu pożaru wodą. W akcji uczestniczyły zastępy PSP oraz OSP Dęblin - Masów.

4-5 kwietnia - pierwsze skutki wichury

W kolejnych dniach sytuacja zaczęła się zmieniać. Silny wiatr powodował coraz więcej zdarzeń związanych z drzewami i konarami leżącymi na drogach.

5 kwietnia w miejscowościach Rybaki, Bobrowniki oraz Leopoldów strażacy usuwali drzewa blokujące całkowicie przejazd. W każdym przypadku konieczne było użycie pilarek mechanicznych oraz dokładne zabezpieczenie miejsca zdarzenia.

Jak podkreśla Lasek w takich sytuacjach priorytetem jest bezpieczeństwo użytkowników dróg, dlatego działania muszą być szybkie, ale jednocześnie bardzo precyzyjne.



6 kwietnia ochotnicy ze Stężycy zostali zadysponowani do zerwanego dachu na jednym z domów w miejscowości Stężycy. Działania trwały 2 godziny

6 kwietnia - kulminacja zdarzeń pogodowych

Najbardziej intensywnym dniem okazał się 6 kwietnia, kiedy to odnotowano aż 30 zdarzeń związanych z gwałtownymi anomaliami pogodowymi. Silny wiatr spowodował liczne uszkodzenia budynków oraz infrastruktury.

Wśród najpoważniejszych zdarzeń znalazły się:

- zerwane części dachów budynków mieszkalnych i gospodarczych,
- zerwana linia energetyczna,
- porażenie prądem jednej osoby, która została hospitalizowana,
- liczne powalone drzewa blokujące drogi,
- drzewa pochylone nad liniami energetycznymi.

- Tego dnia wszystkie jednostki były w pełnej gotowości. Zdarzenia następowały jedno po drugim, a niektóre akcje trwały równolegle w różnych częściach powiatu - zaznacza mł. bryg. Jarosław Lasek.

7 kwietnia - dalsze skutki wichury

Kolejny dzień przyniósł kontynuację usuwania skutków silnego wiatru. Strażacy interweniowali m.in. w Sarnach, Nowodworze, Kleszczówce, Brzezinach, Swatach, Oszczynku oraz Korzeniowie.

W wielu przypadkach drzewa blokowały drogi lub zagrażały liniom energetycznym. W Swatach dodatkowo uszko-

dzeniu uległa blacha na budynku strażnicy OSP, którą trzeba było zabezpieczyć przy użyciu podnośnika hydraulicznego.

- To pokazuje, że skutki wichury dotyczą nie tylko dróg i lasów, ale również budynków użyteczności publicznej - mówi Lasek.

8 kwietnia - ostatnie interwencje

W Niwie Babickiej strażacy usuwali drzewo, które zostało częściowo wyrwane i przechyliło się na sąsiednią posesję. Do działań użyto specjalistycznego sprzętu.

W Grabowie Szlacheckim natomiast wichura zerwała fragment poszycia dachu budynku mieszkalnego. Strażacy zabezpieczyli konstrukcję i uzupełnili uszkodzenia, minimalizując ryzyko dalszych strat.

Seria zdarzeń z początku kwietnia pokazuje, jak duże zagrożenie mogą stanowić zarówno pożary traw, jak i nagłe zmiany warunków pogodowych. Strażacy przez wiele dni pracowali w trybie ciągłym, często w trudnym terenie i zmiennych warunkach atmosferycznych.

- Apelujemy o rozwagę i ostrożność. Wiele z tych zdarzeń można było uniknąć, gdyby przestrzegano podstawowych zasad bezpieczeństwa - podsumowuje mł. bryg. Jarosław Lasek.

Buczek nie do zatrzymania! Wygrał mimo złamanej ręki

Dominik Buczek po raz kolejny udowodnił, że należy do grona najbardziej zdeterminowanych zawodników młodego pokolenia MMA.

Podczas gali Thunderstrike Fight League 37 w Lublinie zawodnik Forcy MMA Dęblin i MKS-u Lubartów pokonał Marcina Skarżyckiego przez techniczny nokaut w drugiej rundzie. Co jednak najbardziej imponujące, zwycięstwo odniósł mimo poważnej kontuzji - złamania kości śródreża w lewej dłoni.

Pojedynek zakontraktowany



Jak się okazało po walce, zwycięstwo miało jeszcze większy ciężar. W trakcie pojedynku Buczek doznał złamania kości w lewej dłoni. Mimo bólu nie tylko kontynuował walkę, ale zdołał ją efektywnie zakończyć przed czasem

był na trzy rundy po pięć minut w wadze lekkiej. Od pierwszych sekund starcie było niezwykle dynamiczne i obfitowało w zwroty akcji. Obaj zawodnicy nie unikali wymian w stójce, a walka szybko przenosiła się do parteru, gdzie tempo wcale nie spadało.

Buczek kilkakrotnie znajdował się w trudnych sytuacjach, walcząc z pleców, jednak za każdym razem potrafił zachować zimną krew i skutecznie neutralizować ataki rywala. Publiczność w Lublinie była świadkiem jednego z najbardziej emocjonujących pojedynków wieczoru.

Decydujący moment nadszedł w końcówce drugiej run-

dy. Na zaledwie trzy sekundy przed jej zakończeniem Buczek zasypał przeciwnika serią łokci w parterze, zmuszając sędziego do przerwania walki. Był to jego trzeci triumf w zawodowej karierze i jednocześnie utrzymanie perfekcyjnego rekordu 3-0 w organizacji.

Jak się okazało po walce, zwycięstwo miało jeszcze większy ciężar. W trakcie pojedynku Buczek doznał złamania kości w lewej dłoni. Mimo bólu nie tylko kontynuował walkę, ale zdołał ją efektywnie zakończyć przed czasem.

- Słuchał narożnika, wiedział, co ma robić. Najważniejsze, że był dobrze przygotowany, kondycyjnie wyglądał świetnie

- podkreślił trener zawodnika, Adrian Kurek z Forcy MMA Dęblin.

Szkoleniowiec zwrócił również uwagę na charakter swojego podopiecznego. - Dominik był z dołu wiele razy, ale radził sobie pewnie. To była świetna walka do oglądania, działo się naprawdę bardzo dużo. Pokazał ogromne serce i wolę walki - dodaje.

Zwycięstwo okupione kontuzją oznacza jednak przymusową przerwę w startach. Buczka czeka teraz rehabilitacja i powrót do pełni zdrowia, co na pewno wykluczy go z rywalizacji.

mp

ROZMOWA Z Dominikiem Buczkiem, zawodnikiem Forcy MMA Dęblin i MKS-u Lubartów

Wygraną dedykuję Oli i półtorarocznemu Nikodemowi

W Gratulacje zwycięstwa! To była jedna z najbardziej emocjonujących walk występu? Jak oceniasz swój występ?

- Dziękuję bardzo! Czuję ogromną satysfakcję. Byłem naprawdę świetnie przygotowany do tej walki. Zarówno fizycznie, jak i mentalnie. Od początku narzuciliśmy wysokie tempo i wiedziałem, że to będzie wymagające starcie. Dużo się działo, były zwroty akcji, ale właśnie takie walki budują zawodnika. Najważniejsze, że udało się wygrać. Chciałbym też bardzo podziękować moim trenerom: Adrianowi Kurkowi, Konradowi Nucińskiemu, Mateuszowi Dąbrowskiemu oraz Adlanowi. Ogromną robotę wykonał też Bartek Rodak, który odpowiadał za moje przygotowanie motoryczne. Czuję się świetnie.

W Twoje zwycięstwo jest tym bardziej imponujące, że walczyłeś ze złamaną ręką. Kiedy dokładnie doszło do kontuzji?

- To był początek walki, pierwsza runda, mniej więcej druga - trzecia minuta. W pewnym momencie poczułem, że coś jest nie tak z lewą dłonią. Ból był wyraźny, wiedziałem, że mogło dojść do złamania. W takiej sytuacji nie ma jednak czasu na zastanawianie się. Trzeba działać dalej.

W Jak dostosowałeś swoją strategię do tej sytuacji?

- Przede wszystkim przestałem używać lewej ręki do uderzeń. Musiałem szybko zmienić plan. Skupiłem się bardziej na kolanach, pracy w kłinczu i kontroli w parterze. Kiedy przeciwnik mnie obalał, zależało mi na

tym, żeby jak najszybciej wracać do stójki albo poprawiać pozycję. Cały czas miałem w głowie, że mimo wszystko mogę tę walkę wygrać. To dawało mi „kopa”.

W Walka była bardzo dynamiczna, a Ty kilka razy znajdowałeś się w trudnych sytuacjach. Co było kluczem do zwycięstwa?

- Myślę, że spokój i słuchanie narożnika. Nawet kiedy byłem z dołu, nie panikowałem. Wiedziałem, co mam robić, trenowaliśmy takie sytuacje setki razy. Kluczem była też kondycja. Czuję, że z każdą minutą jestem w stanie utrzymać tempo, a nawet je podkręcić.

W Decydująca akcja przyszła tuż przed końcem drugiej rundy. Jak ją

zapamiętałeś?

- Wiedziałem, że końcówka rundy to moment, w którym trzeba zaryzykować. Poszedłem do przodu, udało mi się zająć dobrą pozycję w parterze i zacząłem wyprowadzać serię łokci. Czuję, że przeciwnik już nie odpowiada tak, jak wcześniej. Sędzia przerwał walkę dosłownie na kilka sekund przed końcem rundy.

W To Twoje trzecie zawodowe zwycięstwo i wciąż pozostajesz niepokonany. Co to dla Ciebie znaczy?

- To ogromna motywacja do dalszej pracy. Rekord 3-0 cieszy, ale ja patrzę na to jako na początek drogi. Chcę się rozwijać, być coraz lepszym zawodnikiem i mierzyć się z coraz trudniejszymi rywalami. Najważniejsze, żeby cały czas

Przede wszystkim przestałem używać lewej ręki do uderzeń. Musiałem szybko zmienić plan. Skupiłem się bardziej na kolanach, pracy w kłinczu i kontroli w parterze

iść do przodu.

W Co działo się bezpośrednio po walce?

- Od razu pojechałem na SOR na ulicy Jaczewskiego w Lublinie, żeby sprawdzić rękę. Potwierdziło się złamanie kości śródreża. Z gipsem na dłoni wróciłem do domu.

W Teraz czeka Cię przerwa od startów. Jak do tego podchodzisz?

- Niestety, to jest wpisane w ten sport. Muszę dać ręce czas, żeby się dobrze zrosła. Skupię się teraz na rehabilitacji i powrocie do pełnej sprawno-

ści. Postaram się też pracować nad innymi elementami, na które wcześniej było mniej czasu.

W Komu dedykujesz to zwycięstwo?

- Przede wszystkim mojej żonie Oli i synkowi Nikodemowi, który ma półtora roku. To oni dają mi największą motywację i wsparcie. Ta wygrana jest dla nich. Dziękuję wszystkim kibicom, którzy byli ze mną podczas gali oraz tym, którzy obejrzyli walkę w telewizji. To naprawdę napędza do działania.

mp

Medalowy występ zawodników Dynama Gózd na mistrzostwach województwa

W minioną sobotę w Niedźwiadzie rozegrano Indywidualne Mistrzostwa Województwa w kategoriach żaków i kadetów, które jednocześnie stanowiły eliminacje do mistrzostw Polski.

Zawody o najwyższej randze w regionie zgromadziły czołowych młodych zawodników, RYK



Ekipa Witolda Łukasiaka sięgnęła po medale podczas zmagania w Niedźwiadzie

a bardzo dobry występ zano-towali reprezentanci Dynamo Gózd oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Goździe. Podopieczni trenera Witolda Łukasiaka wrócili z turnieju z kilkoma medalami, potwierdzając swoją silną pozycję w województwie.

Na najniższym stopniu podium w grze podwójnej kadetek stanęły Julia Mućka i Katarzyna Janeczek, które po wyrównanej rywalizacji sięgnęły po brązowe medale.

Również w kategorii żaczek sukces odniosła Maria Celej reprezentująca Dynamo Gózd, która w parze z Joanną Sudowską z klubu Hutnik Huta Dąbrowa wywalczyła trzecie miejsce.

Kolejne medale przyszły w rywalizacji kadetów. W grze podwójnej Filip Stępnicki (Dynamo Gózd) i Piotr Białach (Hutnik Huta Dąbrowa) zakończyli zmagania na trzeciej pozycji. Stępnicki dołożył także drugi brąz w grze mieszanej, gdzie

wspólnie z Barbarą Cieślak (Hutnik Huta Dąbrowa) ponownie stanął na podium.

Uzyskane wyniki mają szczególne znaczenie, ponieważ zawody w Niedźwiadzie były imprezą najwyższej rangi w województwie oraz ważnym etapem kwalifikacji do mistrzostw Polski. Sukcesy młodych zawodników z Goźdu potwierdzają ich systematyczny rozwój i skuteczność szkolenia prowadzonego przez trenera Łukasiaka.

mp

Grzegorz Walasek. Człowiek, który robi coś wielkiego

Bieg Kreta - jeden z najbardziej wymagających ultramaratonów w Polsce ponownie przyciągnął zawodników, którzy nie boją się przekraczać granic ludzkiej wytrzymałości. Wśród nich był Grzegorz Walasek, który ukończył tzw. „małego kreta” i opowiedział o ekstremalnych warunkach rywalizacji.

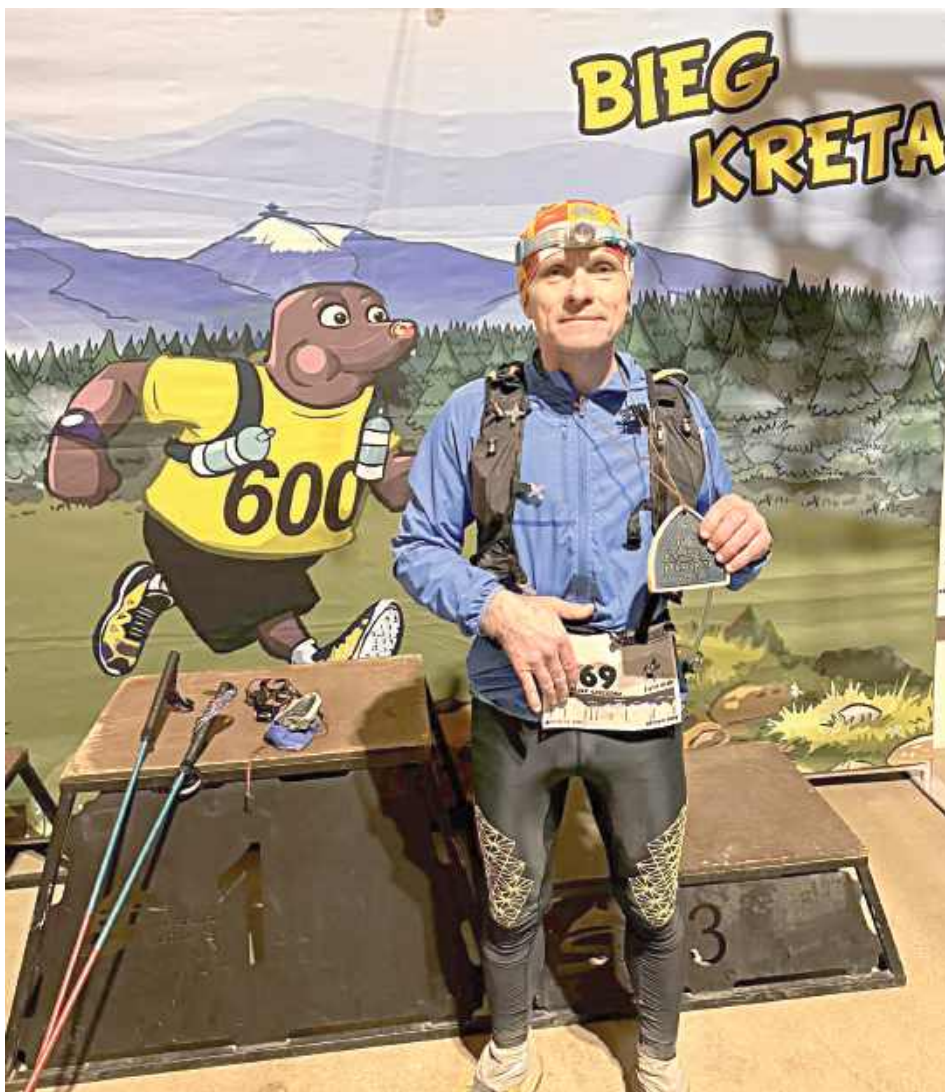
Bieg, który znika z mapy w kilka minut

Bieg Kreta, choć wciąż nie należy do najbardziej rozpoznawalnych imprez biegowych w kraju, od lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem w środowisku ultra. Pakiety startowe na tegoroczną edycję rozeszły się w zaledwie dwie minuty, co najlepiej pokazuje rangę wydarzenia.

Organizatorzy przygotowali dwa dystanse: krótszy tzw. „mały kret” liczący około 148 km (w rzeczywistości dla wielu zawodników nawet więcej) oraz legendarny, ekstremalny wariant 377 km, uznawany za najdłuższy ultramaraton w Polsce. W tym drugim bierze udział jedynie starannie wyselekcjonowana dziesiątka zawodników, którzy muszą spełnić szereg rygorystycznych wymagań.

Oni jeszcze biegną, a ja już jestem w domu

- Nie ma jeszcze oficjalnych wyników, bo część zawodników nadal jest na trasie. Wyobrażasz



Pakiety startowe na tegoroczną edycję rozeszły się w zaledwie dwie minuty, co najlepiej pokazuje rangę wydarzenia

sobie? Ja po dwóch kawach, wykąpany i wyspany, wracam do domu, a oni wciąż biegną - mówi z niedowierzaniem i lekkim uśmiechem Grzegorz Walasek w niedzielny poranek.

Start biegu odbył się w Sobótce pod Wrocławiem, a trasa „małego Kreta” stanowiła jeden z boków tzw. Trójkąta Sudeckiego. Zawodnicy biegli m.in. przez Łądek-Zdrój, Stro-

nie Śląskie i okoliczne miejscowości, pokonując wymagający teren Sudetów.

Bieg bez oznaczeń - test orientacji i psychiki

To, co wyróżnia Bieg Kreta na tle innych ultramaratonów, to brak jakichkolwiek oznaczeń trasy. Na zawodników nie czekają taśmy, chorągiew-

Ja po dwóch kawach, wykąpany i wyspany, wracam do domu, a oni wciąż biegną - mówi z niedowierzaniem i lekkim uśmiechem Grzegorz Walasek w niedzielny poranek

ki, strzałki ani wolontariusze wskazujący drogę. Uczestnicy muszą polegać wyłącznie na własnych umiejętnościach nawigacyjnych: zegarkach GPS, mapach papierowych, znajomości terenu oraz intuicji. W praktyce oznacza to ogromne ryzyko błędów, a nawet wielokilometrowe zboczenia z trasy. - GPS w wielu miejscach się gubił. Zawodnicy też się gubili. Po takim dystansie to naprawdę robi różnicę - relacjonuje Walasek.

26 godzin walki z górami i własnym ciałem

Zawodnik przyznaje, że pokonanie dystansu zajęło mu znacznie więcej czasu, niż zakładał. Meta została osiągnięta po niemal 26 godzinach nieprzerwanego wysiłku. Start nastąpił w piątek o godzinie 21:00, a finisz w sobotę wieczorem około 23:00. - To była naprawdę długa i trudna przeprawa - podkreśla zawodnik rodem z Bazanowa.

Śnieżnik, kamienie i brak łatwych kilometrów

Trasa nie dawała chwili wytchnienia. Szczególnie

wymagający okazał się rejon Śnieżnika, gdzie zalegało dużo lodu, a odcinki były wyjątkowo kamieniste i techniczne. - Z samego dystansu 150 km nie ma nic łatwego. Na Śnieżniku było bardzo ślisko, dużo trudnych fragmentów - wspomina uczestnik.

Logistyka przetrwania: zupa, kawa i... wszystko, co dostępne

Na punktach odżywczych zawodnicy mogli liczyć na podstawowe, ale kluczowe wsparcie. Serwowano ciepłe posiłki, najczęściej zupę pomidorową, czasem barszcz lub kielbasę. Nie zabrakło też klasycznych dodatków: kawy, herbaty, ciastek i owoców.

dnak organizacyjnie bieg również stawiał wyzwania. Pierwsze punkty odżywcze były rozmieszczone nawet co ponad 30 kilometrów, co zmuszało zawodników do zabierania większej ilości wody i jedzenia w plecakach. W standardowych ultramaratonach dystans między punktami wynosi zwykle około 15-20 kilometrów.

6500 metrów przewyższeń i niepewność wyników

Według danych z zegarka GPS i trackera organizatora Grzegorz Walasek pokonał około 152 kilometry, 6500 metrów przewyższeń w górę oraz ponad 7000 metrów w dół. Na oficjalne wyniki trzeba jednak jeszcze poczekać.

mp

Ekipa Błasińskiego szykuje się na mistrzostwa

Trwają intensywne przygotowania naszej kadry do wyjazdu na Mistrzostwa Europy federacji World Kickboxing Organization (WKO), które odbędą się w maju w Anglii.

To trenerzy oraz zawodnicy lubelskiego klubu Karate Tsunami związani z Polskim Stowarzyszeniem Bezpieczeństwa Osobistego, którzy jednocześnie zostali powołani do reprezentacji Polski WKO i będą reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej.



Trenerzy oraz zawodnicy lubelskiego klubu Karate Tsunami związani z Polskim Stowarzyszeniem Bezpieczeństwa Osobistego, którzy jednocześnie zostali powołani do reprezentacji Polski WKO i będą reprezentować nasz kraj na arenie międzynarodowej

Krystian Filipek - instruktor i wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Bezpieczeństwa Osobistego, 3 dan w Karate Tsunami, wieloletni instruktor

karate tsunami, samoobrony oraz taktyk i technik interwencyjnych.

Zofia Wojciechowska - niezwykle utalentowana zawod-

niczka, która w zaledwie pół roku treningów zrobiła ogromne postępy i została powołana do reprezentacji Polski WKO. Najlepsza zawodniczka sekcji

z Woli Gułowskiej.

Łukasz Markiewicz - trenuje niespełna rok, a już znalazł się w kadrze Polski WKO dzięki swojej ciężkiej pracy, determinacji i niezwykłemu talentowi do walki. Pokonuje zawodników trenujących od wielu lat, w tym wieloletnich mistrzów Polski.

Antoni Kowalczyk - wieloletni zawodnik sekcji w Rykach, multimedalista krajowych turniejów. Doskonale radzi sobie na sparingach ze znacznie starszymi i większymi od siebie zawodnikami.

Dawid Storczyk - również multimedalista krajowych turniejów, wielokrotnie nagradzany jako najlepszy zawodnik turnieju bez podziału na kategorie.

Nikoła Bryzek - reprezentantka naszej drużyny trenująca najdłużej. Wyróżnia się do-

skonałą techniką, determinacją i konsekwencją w dążeniu do celu. Wieloletnia multimedalistka turniejów krajowych.

Jacek Błasiński - instruktor, prezes Polskiego Stowarzyszenia Bezpieczeństwa Osobistego oraz Dyrektor WKO Polska. Trener kadry Polski WKO, wieloletni reprezentant kadry Polski oraz wielokrotny mistrz świata w kickboxingu różnych federacji i stylach uderzanych. 4 dan kickboxing i karate, 3 dan taekwondo.

To doskonały przykład na to, jak systematyczna praca, determinacja i dobrze prowadzony trening mogą w krótkim czasie doprowadzić zawodników na poziom reprezentacji kraju.

mp
RYK

Czarni z pewnymi punktami. Adamski będzie tatusiem!

Piłkarze z Dębina uporali się z ostatnią w tabeli Zawiszą Garbów. Podopieczni Daniela Cienkowskiego wygrali 5:0.

- Wiedzieliśmy, że rywale to outsider tabeli, ale uczulałem zespół przed pierwszym gwizdkiem, iż nie będzie to łatwe spotkanie. Analizowaliśmy ich wyniki. Przegrywali, ale minimalnie. Potwierdziła to pierwsza połowa. Mieliśmy swoje okazje, ale nie udało się zdobyć prowadzenia. W szatni rozmawialiśmy o sytuacji i wiedzieliśmy, że kwestią czasu są gole - mówi szkoleniwiec Czarnych.

Dębinianie bardzo szybko rozwiązyli worek z bramkami. Aleksy Lisowski po indywidualnej akcji uderzył po długim rogu. Niedługo później Cezary Adamski wykorzystał sytuację w polu karnym i uderzył wolejem ponad bramkarzem. „Śledź” po zdobyciu bramki wciął piłkę i schował pod koszulkę, przy tym wkładając kciuk do ust. Co to oznaczało? Na całym piłkarskim świecie piłkarze w ten właśnie sposób oznajmniają, iż zostaną tatusiami! Życzymy powodzenia Małgorzacie i Czarku!



„Śledź” po zdobyciu bramki wciął piłkę i schował pod koszulkę, przy tym wkładając kciuk do ust. Co to oznaczało? Na całym piłkarskim świecie piłkarze w ten właśnie sposób oznajmniają, iż zostaną tatusiami! Życzymy powodzenia Aleksandro i Czarku!

Na 3:0 trafił Paweł Osojca, który wykorzystał błąd w rozegraniu piłki przez przyjezdnych. „Pawsiak” minął bramkarza i bez problemów umieścił futbolówkę w siatce. Podwyższył Artur Szlendak, który chwilę wcześniej był faulowany w polu karnym. Sam poszkodowany ustawił piłkę na „wapnie” i się nie pomylił. Kropkę nad „i” postawił Nikodem

Pataj, który przerzucił sobie piłkę z prawej na lewą nogę i huknął z 25 metrów w okienko. - Cieszymy się ze zwycięstwa i to tak okazało się. Nie zdarzało się to nam często. Udowodniliśmy, że nie zapomnieliśmy jak gra się w piłkę. Przez cały mecz dominowaliśmy i to zapoczątkowało. Fajnie, bo po dokonaniu zmian nasz poziom piłkarski nie

spadł. Liczę, że to dobre przetarcie przed ważnym meczem z Garbarnią. Zawodnicy udowodnili przede wszystkim sobie, że nadal jesteśmy w grze o najwyższe cele - dodaje Cienkowski.

CZARNI DĘBLIN - ZAWISZA GARBÓW 5:0 (0:0)
Bramki: Liskowski 47', Adamski 52', Osojca 57', Szlendak

62' (k), Pataj 83'.
Czarni: Kępka (46' Sikora) - Szlendak, Adamski, Zagożdżon (70' Kujda), Cieśla, Cienkowski (46' Olender), Surmacz (88' M. Moczulski), Łubianka, Napora (55' Milde), Osojca (65' Pataj), Lisowski (60' Markowski).

W sobotę w Kurowie

Oj, będzie ciekawie! Przed Czarnymi Dęblin spotkanie z Garbarnią Kurów, która liczy się w walce o awans do Klasy Okręgowej. Jesienią nasi wygrali 2:1 po trafieniach Dominika Surmacza oraz Piotra Komosy. Goście wygrywali po bramce na początku meczu Jakuba Wawera.

- Patrząc na ostatnie wyniki, nasze rezultaty oraz zespołu z Kurowa nie powalają. Wiem, że oba zespoły będą chciały grać w piłkę. Powtarzam to swoim zawodnikom, że oprócz nas to właśnie Garbarnia gra podobny futbol, opierający się na składowych akcjach, a nie kopaniem na oślep. Szanujemy rywala i wiem, że będzie to ciężka przeprawa. Może być tak, że ten, kto wygra, będzie bliżej Klasy Okręgowej - mówi Cienkowski.

mp

Tylko punkt Mazowsza

Piłkarze ze Stężycy zaledwie zremisowali 1:1 z przedostatnim w tabeli GSKS-em Leokadiów.

Zaczęło się dobrze. W 26 minucie z lewej strony niskim dośrodkowaniem popisał się Mateusz Marczak, a Tomasz Mika trafił z pierwszej piłki. - Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Prowadziliśmy i mogliśmy



Nie tak miało być. Mazowsze zaledwie zremisowało z ostatnim w tabeli zespołem z Leokadiowa

podwyższyć. Przynajmniej dwie okazje miał Krzysztof Bednarczyk, a raz niewiele zabrakło Bartkowi Jermolikowi - mówi Mateusz Marczak.

Jego zespół bardzo szybko po zmianie stron stracił gola. Zawodnik gości uderzył sytuacyjną piłkę na długim słupku i piłka wtoczyła się do bramki obok Grzegorza Grabalskiego. - Druga połowa była dużo słabsza. Gra była rwana, szarpana. Czujemy duży niedosyt, bo z takim przeciwnikiem trzeba wygrać - dodaje.

mp

MAZOWSZE STĘŻYCA - GSKS LEOKADIÓW 1:1 (1:0)

Bramki: Mika 26' - Oleś 50'.
Mazowsze: G. Grzebalski - Jermolik (68' Sitkiewicz), Filiks, Reda, J. Skóra, B. Skóra (75' Pasturczak), Busz, Mika, Zimny (85' Kiliszek), Marczak (55' Mat. Utnicki), Bednarczyk (65' Komosa).

Amator tylko z punktem po starciu z Wilkami

Remisem zakończyło się spotkanie Amatora z Wilkami Wilków. Goście mogą mówić o niedosycie.

Amator prowadził za sprawą swojego najsukuteczniejszego snajpera. Sebastian Jawoszek, najlepszy strzelec Klasy A, zdobył swojego 31. gola w sezonie, decydując się na strzał, przy którym bramkarz rywala nie popisał się interwencją. Radość gospodarzy

nie trwała jednak długo. Wilki odpowiedziały w zamieszaniu podbramkowym. W jednej z akcji zawodnik gości znalazł się sam na sam z Sylwestrem Magosem, a do skutecznej dobitki zabrakło dosłownie centymetrów. Ostatecznie jednak przyjezdni dopięli swego i doprowadzili do wyrównania.

Po meczu trener Amatora, Wojciech Kryczka, nie krył rozczarowania wynikiem. - Jechaliśmy po trzy punkty, a skończyło

się remisem. Straciliśmy dwa punkty, a nie zyskaliśmy jednego. Nie gonimy czołówki, zostaliśmy w tym samym miejscu - podsumował szkoleniwiec.

Jak podkreślił, jego zespół miał więcej argumentów, by sięgnąć po zwycięstwo. - Z perspektywy meczu mieliśmy więcej okazji, by wygrać. Gospodarze bronili się i skupiali na defensywie. Mieliśmy kilka klarownych sytuacji, ale było też sporo niedokładności - ocenił Kryczka.

Trener zwrócił uwagę na problem, który towarzyszy drużynie od początku sezonu. - Kreujemy sytuację, ale nie umiemy ich wykończyć, podobnie jak w pierwszej rundzie. Dalej jednak walczyliśmy - dodał.

Wśród najlepszych okazji dla Amatora wymieniał m.in. uderzenie głową Patryka Czaplickiego, po którym piłkę z linii bramkowej wybił obrońca, oraz sytuację Mateusza Nakoniecznego, który mógł pokusić się o zdobycie gola.

mp

WILKI WILKÓW - AMATOR LEOPOLDÓW-ROSOSZ 1:1 (0:1)

Bramki: 51' - Jawoszek 25'.
Amator: Magos - Pieńkosz, R. Imas, Czaplicki, M. Imas (85' Płachciak), Kalbarczyk (64' Polak), Mat. Jakubiec, Wałachowski, Płusa (70' Beczek), Jawoszek, Nakonieczny.

KALSA A

WYNIKI 16. KOLEJKI
Mazowsze - Leokadiów 1:1
Czarni - Zawisza 5:0
Wilki - Amator 1:1
KS Góra Puł. - Uniszowice 0:0
Żyrzyniak - Orły
Poniatowa - GLKS Michów 1:2
BKS Bogucin - Garbarnia 1:3

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orły Kazimierz	16	38	55:23
2	Czarni Dęblin	16	38	47:17
3	Garbarnia Kurów	16	37	61:28
4	Żyrzyniak Żyrzyn	16	32	41:22
5	Amator	16	31	65:32
6	KS Góra Puławska	16	23	46:48
7	Wilki Wilków	16	21	25:41
8	BKS Bogucin	16	20	34:38
9	KS Uniszowice	16	19	42:49
10	Mazowsze Stężycza	16	16	29:48
11	GLKS Michów	16	16	25:40
12	LZS Poniatowa	16	13	24:47
13	GSKS Leokadiów	16	10	21:53
14	Zawisza Garbów	16	8	17:46

NASTĘPNA KOLEJKA (18.04., godz. 16:00): BKS Bogucin - Mazowsze, (18.04., godz. 17:00): Garbarnia - Czarni, (19.04., godz. 15:00): Amator - LZS Poniatowa, Zawisza - Wilki, GLKS Michów - Żyrzyniak, Orły - KS Góra Puł., KS Uniszowice - GSKS Leokadiów.

KALSA B

WYNIKI 12. KOLEJKI
Orlęta - Kadet 4:1
Ruch II - Hetman II 3:1
Laskowia - Legion 3:1
KS Serniki - Widok 1:6
TJMMNW - Powiślak II 3:0
Lewart II - pauza

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	TJMMNW Lublin	11	22	32:15
2	Legion	11	21	26:14
3	Powiślak II	11	21	36:17
4	Widok Lublin	11	20	28:22
5	Laskowia Baranów	11	19	27:23
6	Ruch II Ryki	11	17	22:17
7	Orlęta Nowodwór	11	14	19:27
8	Kadet Lisów	11	14	21:25
9	Lewart II Lubartów	10	12	19:26
10	Hetman II Gołęb	11	7	19:43
11	KS Serniki	11	4	16:36

NASTĘPNE KOLEJKI (19.04., godz. 11:00): Orlęta - KS Serniki, Kadet - Ruch II, Hetman II - TJMMNW, Powiślak II - Lewart II, Laskowia - Widok, Legion - pauza.
(25/26.04): Ruch II - Orlęta, KS Serniki - Laskowia, Legion - Powiślak II, Lewart II - Hetman II, TJMMNW - Kadet, Widok - pauza.

Ruch znów bez punktów i bez gola

To już staje się nudne. Niestety. Ruch ponownie przegrał. Zespół Sebastiana Kozdrója uległ 0:2 Startowi Krasnystaw.

Biało-zieloni zanotowali szóstą porażkę w szóstym meczu w rundzie wiosennej. To siódma przegrana z rzędu, patrząc na rundę jesienną. Co więcej, nasi nie potrafili zdobyć gola od kilkuset minut. Po raz ostatni trafili do siatki 9 listopada, kiedy to Ruch zremisował 1:1 z Bugiem Hanna.

Do końca sezonu pozostało dziesięć kolejek. Najbliższe starcie już 18 kwietnia o godz. 16. Do Ryk przyjedzie Motor II Lublin. W weekend ekipa Kamila Witkowskiego wygrała 2:0 na boisku Granitu Bychawa.

Sytuacja beniaminka w tabeli IV ligi jest naprawdę słaba. Ruch plasuje się na trzecim miejscu od końca stawki. O dwa punkty więcej mają Orleńscy Łuków, a pięć „oczek” przewagi notują gracze Granitu Bychawa. Na ten moment nie ma sensu patrzeć na pozostałe ekipy. Po prostu „odjechały” zespołowi z Ryk.



Piłkarze Ruchu notują fatalną rundę wiosenną. Ekipa Sebastiana Kozdrója liczy na przełamanie. Może uda się z Motorem II?

Co więcej, w niedzielę Tanew ograł 3:0 Janowiankę Janów Lubelski i zрівnał się punktami z naszymi.

W 30 minucie starcia ze Startem gospodarze objęli prowadzenie. Doświadczony Przemysław Kanarek wykorzystał rzut karny po faulu Tomasza Kuchnio. Kropkę nad „i” postawił Łukasz Strug, kończąc podanie Damiana Sawy.

- Wiem, że drużyna cierpi. Chłopcy chcą przełamania. Nikt nie może odmówić im zaangażowania, chęci walki, ale nie wychodzi. W każdym meczu jest coś, co szwankuje. Niestety, ekipa notuje fatalną passę, ale trzeba wierzyć, że zła karta wkrótce się odwróci - mówi Łukasz, jeden z kibiców Ruchu.

START KRASNYSTAW - RUCH RYKI 2:0 (1:0)

Bramka: Kanarek 30' (k), Ł. Strug 68'.
Ruch: Belka - Kuchnio, Nastalski, Rafeld, Gaska (80' Piskorz), Żelazko (85' Kozłak), Ka. Oleksiuk (46' Kuta), Ba. Woźniak (70' Donda), Wasilewski (70' Eze), Bułhak.

mp

IV LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Start - Ruch 2:0
Granit - Motor II 0:2
Tur - Tomasovia 1:0
Tanew - Janowianka 3:0
Lewart - Orleńscy R. 2:0
Łada - Orleńscy Ł. 4:0
Lublinianka - Hetman 1:3
Bug - Huragan 1:0

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	20	58	79:7
2	Lewart Lubartów	20	52	58:15
3	Łada Biłgoraj	20	45	55:18
4	Tomasovia	20	34	40:28
5	Lublinianka	20	34	42:26
6	Orleńscy Radzyń P.	20	32	40:34
7	Tur Milejów	20	31	34:32
8	Motor II Lublin	20	31	34:27
9	Janowianka	20	28	39:35
10	Start Krasnystaw	20	27	31:40
11	Bug Hanna	20	24	30:33
12	Granit Bychawa	20	19	20:47
13	Orleńscy Łuków	20	16	20:46
14	Ruch Ryki	20	14	25:55
15	Tanew Majdan S.	20	14	19:50
16	Huragan	20	1	10:83

NASTĘPNA KOLEJKA (18.04., godz. 16:00): Ruch - Motor II, Bug - Granit, Huragan - Lublinianka, Hetman - Łada, Orleńscy Ł. - Lewart, Orleńscy R. - Tanew, Janowianka - Tur, Tomasovia - Start.

ROZMOWA Z Kajetanem Nastalskim, obrońcą Ruchu Ryki

Każdy z nas to przeżywa, bo wkładamy w to dużo pracy i serca

W Za Wami kolejny mecz i niestety kolejna porażka. Jak podsumujesz to spotkanie?

- Przez długi czas był to bardzo wyrównany mecz. Obie drużyny miały problem z tworzeniem klarownych sytuacji bramkowych, więc gra toczyła się głównie w środku pola. Tak naprawdę przez około 60 minut niewiele się działo pod obiema bramkami. Kluczowym momentem był rzut karny dla rywali. Według mnie dość kontrowersyjny. To ustawiło spotkanie.

W Właśnie. Jak wyglądała ta sytuacja z Twojej perspektywy?

- Nie chcę tego za bardzo oceniać, bo decyzja już zapadła, ale z boiska wyglądało to



naprawdę dyskusyjnie. Takie momenty często decydują o losach meczu, szczególnie gdy spotkanie jest tak zamknięte i brakuje sytuacji. Szkoda, bo do tego momentu wszystko było pod kontrolą.

W W drugiej połowie próbowaliście odrobić straty, ale to rywale zadali drugi cios. Co się wtedy wydarzyło?

- W ostatnich 30 minutach przeciwnik cofnął się głęboko i nastawił na kontrataki. My próbowaliśmy coś stworzyć, ale brakowało dokładności w kluczowych momentach. Przy drugiej bramce popełniliśmy błąd. Było niedokładne podanie, potem płaska wrzutka między bramkarza a linię obrony i niestety straciliśmy

gola. To był moment, który praktycznie zamknął mecz.

W Problemem zespołu jest nie tylko brak punktów, ale też brak goli. Ostatni raz trafiliście do siatki w listopadzie. Jak to wpływa na drużynę?

- Na pewno to siedzi w głowie. W piłce wszystko zaczyna się od bramek. Jeśli ich nie strzelasz, nie da się wygrywać. Myślę, że najbardziej brakuje nam właśnie jednego przełamania. Jednego gola, który odblokuje drużynę. Wierzę, że jak już trafimy, to pójdzie dalej.

W To już siódma porażka z rzędu, a runda wiosenna wciąż bez punktów. Jak radzicie sobie mentalnie w takiej sytuacji?

- Nie jest łatwo, nie ma co ukrywać. Każdy z nas to przeżywa, bo wkładamy w to dużo pracy i serca, ale nikt nie odpuszcza. Trenujemy, walczymy i staramy się poprawiać nasze błędy. W takich momentach najważniejsze jest, żeby trzymać się razem jako drużyna.

W Przed Wami kolejne spotkanie, z Motorem II Lublin. Czy to może być moment przełamania?

- Mam taką nadzieję. Każdy kolejny mecz traktujemy jako nową szansę. Wiemy, że nie mamy już marginesu błędu, więc musimy wyjść maksymalnie skoncentrowani i zdeterminowani. Zrobimy wszystko, żeby w końcu zdobyć punkty.

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Pozostał już tylko finał

Choć mogło się wydawać, że wraz z końcem sezonu Ping-Pongowych Czwartków frekwencja na zawodach spadnie, rzeczywistość ponownie pozytywnie zaskoczyła organizatorów. Ponad 30 miłośników tenisa stołowego zakończyło oficjalne zdobywanie punktów w sezonie 2025/2026.

Turniej obfitował w wiele ciekawych pojedynków i sportowych emocji. Nie brakowało tzw. „szlagerów”, a część zawodników po kilku przegranych akcjach decydowała się schodzić ze stołu, uznając wyższość rywali w danym dniu. Szczególne zainteresowanie wzbudziła możliwość rywalizacji z by-



łym reprezentantem kadry narodowej Przemysławem Walaszkiem, który potwierdził swoją wysoką formę.

Klasyfikacja generalna sezonu pokazała bardzo wyrównany po-

ziom rywalizacji. Różnice punktowe między zawodnikami były minimalne, co potwierdza, że regularne zdobywanie punktów od początku sezonu miało kluczowe znaczenie dla ostatecznych wyników.

Przed uczestnikami pozostaje już tylko wielki Finałowy Open, podczas którego zostaną wręczone nagrody dla najlepszych zawodników oraz odbędzie się ostatnia okazja do sportowej rywalizacji w sezonie.

Organizatorzy zapraszają wszystkich na wydarzenie, które odbędzie się 16 kwietnia 2026 roku.

WYNIKI KOŃCOWE OPEN

1. Przemysław Walaszek
2. Michał Bartoszek
3. Michał Biłski

Dzieci i młodzież do 18 lat

1. Filip Rułka
2. Maciej Sowa
3. Kacper Pawlak

19-39 lat

1. Przemysław Walaszek
2. Filip Rułka

3. Paweł Rodak

40-55 lat

1. Piotr Pawlak
2. Tadeusz Sidoruk
3. Tomasz Jarzyna

55+

1. Jerzy Piwórski
2. Tomasz Zieliński
3. Leszek Matraszek

Kategoria: Diabetyk / cukrzyk

1. Mateusz Sikora
2. Adam Janoszyk
3. Leszek Matraszek

mp
RYK



Proboszcz molestował nieletniego? Prokuraturę zawiadomiła kuria

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim sprawdza, czy proboszcz parafii w Sosnowicy dopuścił się molestowania nieletniego.

Ksiądz Sławomir M. proboszczem Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy jest od kilku lat. Wśród części wiernych M. uchodzi za pobożnego, ale nieco staroświeckiego duchownego. Parafia nie ma np. profilu facebookowego, który założyła choćby pobliska parafia pw. Narodzenia NMP w Kodeńcu.

- Pamiętam, jak kiedyś proboszcz skrytykował wiernych, że źle posprzątali kościół. Tak, jakby nie widział, co się dzieje w kraju,

że coraz więcej osób odchodzi od wiary. W mieście takie zachowanie duchownego byłoby nie do pomysłenia - mówi nasz Czytelnik.

Kuria: Wyjaśnianie sprawy osobistych

Jeszcze w lipcu 2025 roku proboszcz odprawiał mszę pogrzebową sołtysa z gminy Sosnowica, który zginął w trakcie prac polowych.

- Niedawną mszę świętą odprawił jednak nowy ksiądz i powiedział, że decyzją biskupa będzie u nas przez dłuższy czas. Nie przedstawił się jako proboszcz, nie wyjaśnił, skąd wynika ta zmiana. Było to dla nas duże zaskoczenie, bo przecież zmiany na stanowiskach proboszcza są zwykle wprowadzane w lipcu. Początkowo myśleliśmy, że może



Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy diecezji siedleckiej, potwierdził, że Sławomir M. w dalszym ciągu nie pełni funkcji proboszcza, a jego sprawa została przekazana do prokuratury

proboszcz wyjechał na wakacje, ale teraz okazuje się, że to dłuższa nieobecność - mówił nam latem 2025 roku jeden z parafian.

Dlaczego doszło do zmiany i na czym ona polega? Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej udzielił nam wówczas enigmatycznej odpowiedzi. - Ksiądz Sławomir pozostaje proboszczem w parafii Sosnowica. Do czasu wyjaśnienia jego osobistych spraw, w parafii będzie go zastępował ks. Łukasz Gomółka - powiedział.

Kilka razy dzwoniliśmy wówczas na plebanie sosnowickiej parafii, ale nikt nie odebrał. Duchowny, który kieruje parafią w zastępstwie proboszcza, ale formalnie nie pełni tej funkcji, określany jest mianem administratora.

Ustaliliśmy, że Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim

sprawdza, czy proboszcz dopuścił się molestowania nieletniego. - Prokuratura Rejonowa w Radzynie prowadzi postępowanie w sprawie zawiadomienia przedstawiciela Kurii Diecezji Siedleckiej w sprawie dot. doprowadzenia przez duchownego ustalonego pokrzywdzonego poniżej lat 15 do poddania się innej czynności seksualnej. Do chwili obecnej nikomu nie przedstawiono zarzutu. Z uwagi na charakter sprawy nie udzielamy szerszych informacji - mówi Marek Zych, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy diecezji siedleckiej potwierdził, że ks. Sławomir M. w dalszym ciągu nie pełni funkcji proboszcza, a jego sprawa została przekazana do prokuratury.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Po noclegu w celi księdza wezwał arcybiskup. Jaka pokuta dla amatora hamburgerów?

Policjanci zatrzymali w Lublinie 41-letniego pijanego kierowcę. Okazał się nim ksiądz pracujący w duszpasterstwie akademickim. Konsekwencje wobec duchownego postanowił wyciągnąć lubelski arcybiskup.

Do zatrzymania księdza doszło w nocy z 2 na 3 kwietnia po godzinie 1 w nocy, czyli już w Wielki Piątek. Policjanci zatrzymali na al. Kraśnickich w Lublinie kierowcę,

który przekroczył prędkość o 20 km. W terenie zabudowanym. Za kierownicą Toyoty siedział 41-letni ksiądz. Jak się okazało, bardzo spieszyło mu się do restauracji McDonald's na Węglinie. Jak informuje podinspektor Kamil Gołębiowski, rzecznik prasowy lubelskiej policji, duchowny miał 2 promile alkoholu we krwi. Spędził noc w policyjnej celi, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut i stracił prawo jazdy. Grozi mu do 3 lat więzienia.

Ksiądz jest rezydentem w pa-

rafii pod wezwaniem św. Piotra Jerzego Frassatego na osiedlu Słowackiego w Lublinie. Ponadto pełnił dwie prestiżowe i ważne funkcje archidiecezjalnego koordynatora duszpasterstwa akademickiego oraz nauczyciela religii w jednym z lubelskich liceów.

Jednak teraz musi się pożegnać z oboma tymi dodatkowymi stanowiskami. Tak jest decyzja arcybiskupa po rozmowie z księdzem. Informację tą przekazuje ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej. Jednocześnie moż-

liwe są dalsze decyzje po gruntownym zbadaniu problemu.

Co ciekawe nie jest to pierwszy taki wypadek związany z lubelską parafią pod wezwaniem św. Piotra Jerzego Frassatego.

Kilka lat temu, w roku 2017 prawomocny wyrok za jazdę w stanie nietrzeźwości usłyszał Leszek Sz., wieloletni proboszcz parafii będący jednocześnie budowniczym obecnego kościoła parafialnego. Proboszcz zmarł w 2021 roku.

Kamil Dąbski

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

Kradł... drogę

Policja z Ryk otrzymała zgłoszenie o kradzieży ok. 40 ton destruktu asfaltowego, wykorzystywanego jako podsypka przez firmę prowadzącą prace drogowe w gminie Ułęż. Złodziej działał nocą. Kryminalni z Ryk trafili na trop mieszkańca powiatu ryckiego, który łup wywoził ciągnikiem rolniczym z przyczepą bezpośrednio do swojego gospodarstwa.

- Gdy policjanci weszli na teren wytypowanej posesji, nie mieli żadnych wątpliwości. Skradziony towar znajdował się bezpośrednio pod ich stopami - był już starannie rozsypany i wyrównany na podwórku - podaje policja. 32-letniego mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży mienia na szkodę firmy drogowej. Grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA
I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

NOWA SRODZIMA

Dramat w dobrej rodzinie. Szantażował ojca: jeżeli mu nie przeleje pieniędzy, to kogoś zabije

Będący pod wpływem psychotropów Krzysztof N. zrobił awanturę w domu rodziców, a potem chwycił za nóż motylkowy. Zadał kilkadziesiąt ciosów poznanemu kilka dni wcześniej nastolatki. Ratownicy znaleźli pokrzywdzonego na klatce schodowej w bloku przy ul. Melomanów. Do sądu trafił już akt oskarżenia w tej sprawie.

Pobił, rozbił szybę, znieważył policjanta. Nie wyciągnął wniosków

Wywodzi się z dobrego, dostatniego domu, ale nieraz wchodził już w konflikty z prawem. Chodzi o 22-letniego obecnie lublinianina Krzysztofa N.

Choćby w październiku 2023 roku, gdy wraz z innym sprawcą pobił w Lublinie mężczyznę, za co dostał karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Z kolei w styczniu 2025 roku za rozbicie szyby w wiatrołapie na lubelskich Czubach i znieważenie policjanta skazano go na 1,6 tys. zł grzywny i zobowiązano do naprawienia szkody.

Pobił ojca. A później szantażował

Takie kary nie wpłynęły na niego wychowawczo, o czym świadczą dramatyczne zdarzenia

z 6 czerwca ub.r., do których doszło na lubelskim Czechowie. To nie było spokojne popołudnie dla rodziców Krzysztofa N. Mężczyzna rozpętał w ich domu karczemną awanturę - jak wynikało ze zgłoszenia jego matki na numer alarmowy, pobił ojca.

Dowody wskazują, że po awanturze w domu rodziców agresja i frustracja w Krzysztofie N. tylko narastała. 21-latek w ciągu kilkunastu minut przesłał ojcu sześć wiadomości z szantażem: jeśli nie przeleje mu pieniędzy, to ten kogoś zabije. W końcu postanowił spełnić swoje groźby.

Poznali się kilka dni wcześniej

Po awanturze w domu rodziców Krzysztof N. skierował się do wynajmowanego się przez siebie mieszkania przy ul. Melomanów. To jeden ze stosunkowo nowych bloków na tym osiedlu. Oprócz niego przebywał tam Mateusz C., tymczasowy współlokator 22-latka.

Jak dowiedział się później „Super Express”, mężczyźni poznali się kilka dni wcześniej - 19-letni Mateusz C. „od pewnego czasu krążył po Polsce z plecakiem i nie miał gdzie spać” i dalej: „przypadli sobie do gustu. (...) Krzysztof zaproponował nowemu kompanowi, aby ten zamieszkał na trochę u niego”.



Mundurowi zatrzymali Krzysztofa N. na miejscu zdarzenia, następnie został on tymczasowo aresztowany. Teraz czas na proces. 22-latek ma trójkę adwokatów

Krzysztof N. usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień

Wziął nóż motylkowy i zaatakował. Potem zwyzywał dyspozytora numeru alarmowego

Śledczy wskazują, że Krzysztof N. chwycił za nóż motylkowy i rzucił się na Mateusza C. - zadał swojej ofierze kilkadziesiąt ciosów w głowę, klatkę piersiową, plecy, ręce. Poza ranami klutymi ofiara miała m.in. połamaną szczękę i połamane zębra.

Służby ratunkowe wezwał sam Krzysztof N.

- Zgłosił, że w mieszkaniu ktoś ranił nożem jego znajomego - relacjonowała mł. asp. Beata Kieliszek z Komendy Wojewódzkiej Policji

w Lublinie.

Przy okazji zgłaszający znieważył dwóch dyspozytorów numeru alarmowego, obrażając ich wulgarnie oraz ich rodziny...

Mateusz leżał na prześcieradle na klatce schodowej

Ratownicy medyczni zastali zakrwawionego Mateusza C. na klatce schodowej bloku przy Melomanów - 19-latek leżał na prześcieradle głową na progu drzwi w kierunku mieszkania. Nie był w stanie mówić. Na pytania policjantów, kto mu to zrobił, wskazywał jedynie na drzwi.

Po wejściu do środka funkcjonariusze zobaczyli Krzysztofa N. Ten stał bez koszulki, był ubrudzony krwią, której ślady widać było także na ścianach, podłodze i meblach. 22-latek był wyraźnie pobudzony. Jak wykazały badania, znajdował się pod wpływem diazepam - silnego leku z grupy benzodiazepin o działaniu przeciwlękowym, uspokajającym, nasennym, rozluźniającym mięśnie i przeciwdrgawkowym.

- Początkowo 21-latek utrzymywał, że cały dzień spędził poza domem. Gdy wrócił, zastał w mieszkaniu otwarte drzwi, a w środku zakrwawionego kolegę - wskazała mł. asp. Beata Kieliszek.

Policjanci w mieszkaniu Krzysztofa N. znaleźli narkotyki, m.in. marihuanę i mefedron.

Przesłuchali go dopiero po czterech miesiącach

Tymczasem Mateusz C. doznał ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i niedowładu czterokończynowego. Przeżył cudem. Śledczym udało się go przesłuchać dopiero po czterech miesiącach od zdarzenia. 19-latek powiedział wtedy, że nie pamięta samego zdarzenia. Wie, że doznał poważnych urazów i w związku z tym był leczony. Przyznał, iż nie pamięta, kto mu to zrobił. Biegły stwierdził: Mateusz C. doznał w wyniku napadów traumy psychicznej.

W telefonie Krzysztofa N., poza

wiadomościami z szantażem wysłanymi do ojca, policjanci znaleźli natomiast m.in. frazę „śmiertelny cios noże” (pisownia oryginalna) w historii wyszukiwania i zdjęcie zakrwawionego Mateusza C.

Krzysztof ma trójkę adwokatów

Mundurowi zatrzymali Krzysztofa N. na miejscu zdarzenia, następnie został on tymczasowo aresztowany. Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa Mateusza C. oraz znieważenia dyspozytorów numeru alarmowego. Nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień. 22-latka poddano obserwacji sądowo-psychiatrycznej w jednym z krakowskich ośrodków.

Biegli stwierdzili, że występują u niego zaburzenia osobowości z cechami dyssocjalnymi i uzależnienie od różnych substancji psychoaktywnych. Niemniej, w momencie popełnienia zbrodni był poczytalny.

Prokurator nie ma wątpliwości, że zamiarem Krzysztofa N. było zabójstwo Mateusza C. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił już do Sądu Okręgowego w Lublinie. 22-latek przebywa w areszcie. Bronić go będzie trójka adwokatów. Terminu rozpoczęcia procesu jeszcze nie wyznaczono.

Oskarżonemu grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Milionowy skok na jubilera na LSM. Ona była pracownica, on zamaskowany i w peruce

LUBLIN: Za włamanie do jublera i kradzież biżuterii wartę ponad 1,2 mln złotych odpowiedzą dwie osoby. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Łupem padły drogocenne przedmioty

Do włamania doszło pod koniec marca na LSM w Lublinie. - Mężczyzna, który wszedł do środka, był zamaskowany. W kilka chwil zapakował biżuterię i uciekł. Łupem przestępców padły złote pierścionki, bransolety, zegarki, naszyjniki i inne drogocenne przedmioty. Pokrzywdzona firma oszaco-



Mężczyzna pokonał zabezpieczenia i ukradł m.in. złote pierścionki, naszyjniki, bransolety oraz zegarki. Kobieta jest byłą pracownicą jublera

wała wartość strat na kwotę przeszło 1,2 mln złotych - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Na miejscu pojawili się policjanci z 4. komisariatu oraz

funkcjonariusze z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwno Mieniu KMP w Lublinie. Prowadzili oględziny, zabezpieczali ślady oraz natychmiast rozpoczęli czynności operacyjne. Śledztwo w tej sprawie zo-



stało wszczęte pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Lublin Południe w Lublinie. Operacyjni wpadli na pierwsze tropy włamywaczy. Czynności pozwoły zebrać dowody.

Ona przekazała informacje, on okradł sklep

Funkcjonariusze zatrzymali dwójkę mieszkańców Lublina - 39-letniego mężczyznę i 35-let-

nią kobietę. Policjanci znaleźli przy nich pieniądze w kwocie ponad 20 tys. zł.

- Jak wynika z ustaleń policjantów, kobieta w przeszłości pracowała u jublera i prawdopodobnie przekazała partnerowi kluczowe informacje. Mężczyzna po zamknięciu sklepu z założoną na głowie peruką pokonał zabezpieczenia i ukradł tylko najcenniejsze przedmioty ze sklepu - dodaje podinspektor Kamil Gołębiowski.

Zatrzymani w sobotę (4 kwietnia) zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem co do mienia znacznej wartości. Decyzją sądu 39-latek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Z kolei 35-latka trafiła pod dozór policji. Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia.

Joanna Niecko
REG

- Zaczęła śmiać mi się w twarz. Nazwała mnie frajerem - uzasadniał swój atak oskarżony

Prawomocna kara za próbę zabójstwa byłej. Obrona dowodziła, że nie każde duszenie powoduje śmierć

ŁUKÓW: Zaatakował byłą partnerkę, zaczął ją dusić, a potem chwycił za nóż. - Moim celem było zastraszenie, skrzywdzenie w jakiś sposób - przekonywał przed sądem apelacyjnym Sylwester S., a jego obrońca dowodził, że nie może tu być mowy o usiłowaniu zabójstwa. Sąd nie zgodził się z tą argumentacją.

Ze zgłoszenia wynikało, że w mieszkaniu leży martwa kobieta

Kara dla Sylwestra S. to 11 lat pozbawienia wolności. Tak w ub.r. orzekł Sąd Okręgowy w Siedlcach, który uznał 28-latkę za winnego usiłowania zabójstwa byłej partnerki i złamania zakazu zbliżania się do niej. Do tego nakazał oskarżonemu zapłacić 30 tys. zł na rzecz pokrzywdzonej i nałożyć na niego 10-letni zakaz zbliżania się do kobiety.

To konsekwencje zdarzenia z 3 października 2024 roku, do którego doszło w mieszkaniu w bloku przy ul. Browarnej w Łukowie. Jak podawała policja, ze zgłoszenia na numer alarmowy wynikało, że w mieszkaniu leży martwa 23-letnia kobieta, która została najprawdopodobniej uduszona. Mundurowi informowali, że w mieszkaniu zastali nieprzytomną, niedającą oznak życia młodą kobietę - pokrzywdzonej udzielono pomocy, została przewieziona do szpitala, ale ostatecznie jej życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo.

Sprawcą tego ataku był Sylwester S., były partner kobiety. Mężczyzna uciekł z miejsca zdarzenia. Policjantom namierzenie go zajęło kilkadziesiąt minut. Funkcjonariusze odnaleźli 28-latkę ukrywającego się w miejscowości oddalonej o kilka kilometrów od Łukowa. Był nietrzeźwy.

Oskarżony: Czułem ciepło jej oddechu

Po apelacjach sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Proces został przeprowadzony we wtorek, 7 kwietnia.

Sylwester S. przedstawił swoją wersję przebiegu zdarzenia i odpowiedział na kilka pytań sędzi Agnieszki Pawłowskiej. Jak opisał, chciał się spotkać ze swoimi dziećmi, i choć jego

była partnerka nie wyrażała na to zgody, to miała dobrowolnie wpuścić go do mieszkania. Dzieci w czasie zdarzenia miały spać.

- Powiedziałem jej, że chciałbym wziąć dzieci do siebie na weekend, bo mam do tego pełne prawo. Zaczęła śmiać mi się w twarz. Nazwała mnie frajerem i oznajmiła, że kogoś ma i ten ktoś się bawi z moimi dziećmi. I ja już nie będę mógł tego robić. Bardzo zabolaty mnie te słowa, nie potrafiłem zapanować nad swoimi emocjami - mówił Sylwester S.

Następnie mężczyzna miał chwycić pokrzywdzoną za szyję, przewrócić na łóżko, przydusić własnym ciałem.

- Wyrwała się, próbowała wstać, ale nie wstała. „Odplynęła”. Wykazywała wszystkie funkcje życiowe, miała puls i oddech. Udałem się do kuchni, wziąłem nóż. Wróciłem do pokoju, pochyliłem się nad nią. Czułem ciepło jej oddechu. Przyłożyłem nóż do szyi, tam, gdzie miała później ranę - opisywał oskarżony.

Na polecenie sędzi wziął długopis i pokazał, w jaki sposób przejechał nożem po szyi kobiety. Wychodząc z mieszkania, zadzwonił pod numer alarmowy. Jego zgłoszenie było dramatyczne.

- Dzwoniąc na numer alarmowy, wyolbrzymałem podcięcie gardła, nie pamiętam, czy powiedziałem o poderżnięciu. Ale to tylko dlatego, by jak najszybciej przyjechała pomoc. Dodałem, że udusiłem pokrzywdzoną. Mówiąc te słowa, miałem na myśli, że spowodowałem utratę jej przytomności, a nie uduszenie kogoś na śmierć - przekonywał sąd Sylwester S.

Pokrzywdzona miała liczne obrażenia twarzy i głowy. Oskarżony przyznał się do jednego uderzenia, już gdy kobieta straciła przytomność. Nie był w stanie wyjaśnić, skąd wzięła się większość z jej obrażeń.

- Moim celem było zastraszenie, skrzywdzenie jej w jakiś sposób, a nie zabójstwo - zapewniał.

Dlatego dotychczas przyznawał się do postawionego mu zarzutu usiłowania zabójstwa? Odpowiedział, że tak doradzał mu jego poprzedni obrońca.

- Bardzo żałuję, że doszło do takiej sytuacji. Zostałem do tego sprowokowany. Nie pochwalam swojego zachowania



- Bardzo żałuję, że doszło do takiej sytuacji. Zostałem do tego sprowokowany. Nie pochwalam swojego zachowania - oznajmił w sądzie Sylwester S.

sędzia Agnieszka Pawłowska

Sąd Apelacyjny w Lublinie

Wypowiedzi oskarżonego w rozmowie z dyspozytorem, że udusił i poderżnął gardło, świadczą o jego przekonaniu, że spowodował śmierć pokrzywdzonej

- oznajmił Sylwester S.

Powiedział, że w czasie ataku na byłą partnerkę był pod „lekkim wpływem alkoholu”, bo wypił wcześniej piwo lub dwa. Przyznał, że czasem bywa agresywny po wypiciu, „ale nie bez powodu”. W tym przypadku powodem miało być m.in. nazwanie go „frajerem” przez pokrzywdzoną.

Obrona: Nie każde duszenie powoduje śmierć

Obrońca Sylwestra S. w apelacji zarzucał sądowi pierwszej instancji błędne przyjęcie, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej.

- Oskarżony przyznawał się do zdarzeń, a nie sposobu zakwalifikowania poszczególnych czynów przez prokuratora - podkreślił adwokat Rafał Ilnicki.

Zwracał też uwagę na kwestię duszenia pokrzywdzonej - dowody bowiem nie pozwalały na dokładne ustalenie, ile to trwało. A to, jego zdaniem, jest kluczowe w tej sprawie.

- Nie każde duszenie powoduje śmierć. Jeżeli trwało kilka, kilkanaście sekund, nie mogło spowodować zgonu. Jak choćby w sztukach walki dochodzi do krótkich duszeń, które nie

miało być nastraszenie pokrzywdzonej, z drugiej, w jaki sposób miał to zrobić, gdy pokrzywdzona była nieprzytomna? Po co sięgnął po nóż? - pytał prokurator.

Wpłynęła też apelacja od pełnomocnika pokrzywdzonej, czyli oskarżycielki posiłkowej. Oczekuje wymierzenia Sylwestrowi S. kary łącznej w wysokości 16,5 roku pozbawienia wolności, wydłużenia zakazu kontaktowania się i zbliżania na odległość 100 m (w wyroku orzeczono 50 m) do 15 lat, a także podwojenia nawiązki.

Sąd: Chciał spowodować śmierć

Wyrok ogłoszono w czwartek, 9 kwietnia. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w mocy decyzję sądu pierwszej instancji. Sylwestra S. skazano na 11 lat pozbawienia wolności.

Sąd nie podzielił zarzutów obrony, iż oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej.

- Przede wszystkim duszenie nie jest wskazaniem tego, że oskarżony chce osiągnąć nic innego, jak właśnie śmierć pokrzywdzonej. To, że oskarżony miałby miarkować duszenie, które miałyby spowodować jedynie utratę przytomności, nie znajduje uzasadnienia. Wyjaśnienia oskarżonego w czasie procesu wskazują, że chciał spowodować śmierć. To, że pokrzywdzona straciła przytomność i oskarżonemu wydawało się, że pozbawił ją życia, to tak naprawdę szczęście pokrzywdzonej. Zawdzięcza swoje życie szczęśliwemu zbiegowi wydarzeń - uzasadniła sędzia Agnieszka Pawłowska.

Zdaniem sądu Sylwestrowi S. przy zgłaszaniu na numer alarmowy chodziło mu przede wszystkim o to, że w mieszkaniu pozostały dzieci, a nie o to, co zrobił pokrzywdzonej.

- Jego wypowiedzi, że udusił i poderżnął gardło, świadczą o jego przekonaniu, że spowodował śmierć pokrzywdzonej - dodała sędzia Agnieszka Pawłowska.

Sąd uznał, że kara 11 lat pozbawienia wolności jest adekwatna, a nie niewspółmiernie łagodna, jak dowodziła pełnomocniczka pokrzywdzonej.

Wyrok jest prawomocny. Można od niego składać wyłączenie kasację do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała

Tonęli w długach i wyszli na prostą. Nawet komornik musiał odpuścić

Do spłaty zostaje tylko niewielka część zadłużenia, kończą się postępowania egzekucyjne. Wiele osób skorzystało z tzw. upadłości konsumenckiej.

Czy upadłość konsumencka się opłaca?

Zdecydowanie tak - mówi adwokat Grzegorz Puskarski i wskazuje przykłady ze swojej praktyki:

- Pan Zbigniew, były przedsiębiorca, posiadał zadłużenia na kwotę prawie 1 mln 200 tys. zł, natomiast w ramach planu spłat kwota do spłaty wyniosła 36 tys. zł

- Pani Ula, wpadła w spiralę zadłużenia, zaciągając chwilówki, zachorowała i straciła pracę - kwota zadłużenia 250 tys. zł - umorzenie bez planu spłat 100 proc. zadłużenia

- Pan Tadeusz, kiedyś pracował na dwóch etatach, obecnie choroba i niepełnosprawność - kwota zadłużenia ponad 300 tys. zł - umorzenie bez planu spłat 100 proc. zadłużenia

- Pani Karolina - młoda samotna matka, zadłużenie ponad 600 tys. z tytułu prowadzonej z mężem działalności transportowej - kwota do spłaty w ramach planu spłat to 18 tys. - 36 rat po 500 zł

- Pani Celina - emerytka kwota zadłużenia ponad 200 tys. zł - kwota do spłaty w ramach planu spłat to 5400 zł - 36 rat po 150 zł.

Ogłoszenie upadłości oznacza zawieszenie postępowań egzekucyjnych, które ulegają umorzeniu z mocy prawa po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Masą upadłości, czyli majątkiem osoby zadłużonej zarządza syndyk, który przygotowuje projekt planu spłat i zajmuje mu to ok. 4-6 miesięcy.

Sąd Upadłościowy zazwyczaj na jednej rozprawie ustala plan spłat, gdzie bierze pod uwagę możliwości zarobkowe dłużnika i koszty utrzymania dłużnika oraz jego rodziny. Miesięczna kwota spłaty zależy nie od wysokości zadłużenia, które nierzadko wynosi kilkaset tysięcy, ale od rzeczywistych możliwości zarobkowych i kosztów utrzymania osoby zadłużonej i jej rodziny.

W praktyce kwoty te nie przekraczają kwoty 1000 zł, zazwyczaj oscylują w okolicy kwoty 500 zł. Występują również sytuacje, gdy kwoty te są symboliczne 100 lub 150 zł, a zdarzają się również przypadki umorzeń bez ustalania planu spłat. Dotyczy to głównie osób, które w wyniku nieprzewidywanych zdarzeń jak np. ciężka choroba utraciły możliwości zarobkowe.

- Po wykonaniu planu spłat następuje całkowite umorzenie zobowiązań i upadły uzyskuje tzw. czystą kartę, czyli zaczyna życie bez długów - mówi Adwokat Grzegorz Puskarski.

red

Odurzał własną żonę, potem gwałcił, a nagrania wrzucał do Internetu

Przykład wziął z Francuza, który podobnie traktował swoją żonę. Tamten głośny w całym świecie przypadek był punktem wyjścia dziennikarskiego śledztwa CNN. Doprowadziło do zatrzymania mężczyzny z województwa lubelskiego.

Na ślad wstrząsającej działalności mieszkańca województwa lubelskiego natrafili dziennikarze amerykańskiej stacji telewizyjnej CNN. Przyjrzyli się aktywności użytkowników specyficznych czatów pornograficznych. Zajęli się tematem zainspirowani głośną sprawą obywatela

la Francji. Usypiał on swoją żonę i nieprzypadkowo gwałcił. Umożliwiał też obcowanie z nią innym. W sumie ok. 70 mężczyznom.

O jakie czaty pornograficzne chodzi? Otóż ich użytkownicy wymieniali się materiałami przedstawiającymi wykorzystywanie seksualne swoich partnerek. Wśród nich był mężczyzna podpisujący się m.in. jako „Piotr z Polski”.

Amerykanie odnajdują „Piotra z Polski” w woj. lubelskim

Dziennikarze zdobyli na czacie zaufanie mężczyzny. Podał im nawet swoje dane i podzielił się spostrzeżeniami na temat problemów z odurzaniem żony.

Reporterzy CNN przyjechali do Polski. W jednej z miejscowości woj. lubelskie-

go spotkali się z „Piotrem” oraz jego żoną. Nie zdecydowali się na konfrontację, ale o wszystkim poinformowali policję. Funkcjonariusze zatrzymali wskazanego przez dziennikarzy mężczyznę.

Marek Zych, prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie i jej rzecznik informuje, że podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 20 lat.

Nagrywał gwałty na własnej żonie i wysyłał kolegom

- Mężczyźnie zarzuca się doprowadzenie ustalonej osoby do stanu nieprzytomności oraz poddania jej obcowaniu płciowemu i innym czynnościom seksualnym bez jej wiedzy i zgody – mówi prokurator Marek Zych.

To najpoważniejszy zarzut. Do niego dochodzi

jeszcze kolejny: utrwalania i rozpowszechniania nagiego wizerunku i czynności seksualnych bez zgody osoby pokrzywdzonej.

Prokurator Zych zaznacza przy tym, że prokuratura nie udziela informacji na temat treści wyjaśnień podejrzanego. – Mogę jedynie powiedzieć, że się przyznał – dodaje.

Prokuratura prowadzi postępowanie, podejrzany czeka na jego wyniki w areszcie

Sąd tymczasowo aresztował „Piotra z Polski”. Postępowanie w jego sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim.

Krzysztof Janiśkowski

Brutalne zabójstwo w gminie Kraśniczyn



W trakcie spotkania młodszy z mężczyzn zaatakował drugiego, zadając mu liczne obrażenia, które doprowadziły do jego śmierci

31-letni mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji w związku z podejrzeniem dokonania zabójstwa 32-letniego mieszkańca gminy Kraśniczyn.

7 kwietnia dyżurny komendy policji otrzymał zgłoszenie o odnalezieniu zwłok w jednym z domów na terenie gminy Kraśniczyn. W budynku należącym do 71-letniego właściciela ujawniono ciało 32-letniego mężczyzny, na którym widoczne były liczne obrażenia głowy i ciała.

Śledczy ustalili, że 5 kwietnia w domu przebywało dwóch mężczyzn – 31-latek i 32-latek – którzy wspólnie spożywali alkohol. W trakcie spotkania młodszy z nich zaatakował drugiego, za-

dając mu liczne obrażenia, które doprowadziły do jego śmierci.

Badanie wykazało, że bezpośrednią przyczyną zgonu były obrażenia głowy.

Policjant niezwłocznie przystąpił do działań mających na celu zatrzymanie sprawcy. W akcję zaangażowano funkcjonariuszy różnych wydziałów, a także wsparcie z komendy wojewódzkiej. Już po kilku godzinach podejrzany został zatrzymany na terenie gminy Kraśniczyn. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu zabójstwa. Mężczyzna odpowie w warunkach recydywy, co oznacza, że wcześniej był już karany. Grozi mu kara od 15 lat pozbawienia wolności dożywotnio. Został aresztowany.

Magdalena Kołcon

Konflikt płacowy w Lubelskim Węglu Bogdanka

Związki zawodowe grożą kopalni strajkiem

Cztery organizacje związkowe działające w Lubelskim Węglu Bogdanka wydały wspólne, niezwykle ostre oświadczenie, w którym oskarżają władze spółki o niewypłacenie należnych załogom środków z funduszu płac za ubiegły rok.

Strona społeczna zarzuca rządowi manipulowanie zapisami porozumień i przerzucanie odpowiedzialności za niewykonanie planów produkcyjnych na pracowników. Jeśli postulaty finansowe nie zostaną spełnione, górnicy zapowiadają podjęcie radykalnych akcji protestacyjnych, w tym blokadę biur zarządu oraz strajki weekendowe i regularne.

Sytuacja LW Bogdanka staje się coraz bardziej napięta, co bezpośrednio rzutuje na nastroje tysięcy rodzin w powiecie

łęczyńskim. Pod wspólnym stanowiskiem podpisał się Związek Zawodowy Górników w Polsce, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Związek Zawodowy Pracowników Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polsce „Przeróbka” oraz Związek Zawodowy „Kadra”.

Głównym zarzutem wysuwany przez związkowców jest niewypłacenie funduszu płac za 2025 r. Według wyliczeń strony społecznej, zarząd jest winny każdemu pracownikowi średnio sześć tysięcy złotych, a brak chęci do uregulowania tych należności nazywają wprost oszustwem.

Punktem spornym jest interpretacja zapisów o uzależnieniu funduszu płac od wykonania planu techniczno-ekonomicznego. Związki zawodowe podkreślają, że załoga wykonała swoje zadania, a za ewentualne niewykonanie założeń odpowiada wyłącznie zarząd poprzez złą

organizację pracy. Przedstawiciele pracowników zauważają, że w czasie gdy załoga musi walczyć o należne pieniądze, prezesi dbają o własne pensje i premie, pozostając głuchymi na argumenty strony społecznej. Zdaniem związkowców doszło do sytuacji, w której dobro zakładu i pracowników zostało poświęcone na rzecz doraźnych zysków kadry zarządzającej.

Napięcie potęguje fakt, że negocjacje płacowe na 2026 r. w zasadzie jeszcze się nie rozpoczęły, mimo że pracownicy odczuwają spadek realnych dochodów. Górnicy obawiają się również o swoją przyszłość w kontekście ewentualnej likwidacji zakładu, ponieważ temat zabezpieczeń dla załogi na taką ewentualność pozostaje nierozwiązany. W oświadczeniu padają mocne słowa o braku wspólnego interesu między władzami kopalni a ludźmi pracującymi pod zie-

mią. Związkowcy ostrzegają, że czas spokojnych rozmów dobiega końca, a jedyną drogą do wyegzekwowania pieniędzy może okazać się bunt załogi.

W najbliższym czasie planowane jest wyznaczenie terminu spotkania ostatniej szansy, na które zaproszona zostanie rzesza górników pod siedzibę zarządu. Jeśli ta forma nacisku nie przyniesie rezultatu, związki zawodowe są gotowe wejść na ścieżkę sporu zbiorowego. Scenariusz eskalacji protestu przewiduje w pierwszej kolejności tak zwane strajki weekendowe, a w dalszej perspektywie regularne wstrzymanie wydobycia.

Strona społeczna kończy swój apel gorzkim stwierdzeniem, że bez zdecydowanych działań pracownikom pozostanie jedynie pogodzić się z losem i utratą pieniędzy, na co nie ma ich zgody.

Grzegorz Kuczyński

Dziecko włożyło rękę w maszynkę do mielenia

LUBLIN: Ratownicy medyczni pomogli dziecku, które włożyło rękę w maszynkę do mielenia. Interweniowało też LPR.

We wtorek (7 kwietnia) Stacja Ratownictwa Medycznego w Chełmie - SP ZOZ otrzymała wezwanie na interwencję we Włodawie.

Jak informuje Stacja, było to „wezwanie do 4,5-letniego dziecka,

które włożyło rękę do maszynki do mielenia, doznając urazu dłoni”.

Po uwolnieniu ręki ratownicy medyczni założyli opatrunki na rany. Unieruchomił kończyny, a także podali dziecku leki prze-

ciwobólowe. Na koniec przekazali pacjenta do dalszego transportu zespołowi Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowego.

Joanna Niecko

Zgotowali piekło bliskim. Jeden podejrzany o znęcanie się nad partnerką i pasierbem

LUBLIN: Dwaj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani. Jeden był sprawcą przemocy domowej wobec swojej partnerki i jej syna. Drugi odpowie za stosowanie przemocy wobec swojej żony.

Policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca Lublina, który podejrzany jest o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad swoją partnerką i pasierbem.

- Przemoc miała trwać od 2024 roku. 25-latek spożywał alkohol, a następnie wszczynał awantury domowe. Podczas nich stosował przemoc psychiczną wobec partnerki i jej syna, jednakże na tym się nie skończyło. Mężczyzna ponadto stosował przemoc fizyczną wobec kobiety i jej syna, pozostającego w sta-

łym stosunku zależności od sprawcy - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Mężczyzna został zatrzymany. Wdrożono procedurę Niebieskiej Karty. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego tymczasowego aresztu. Natomiast do drugiego zdarzenia doszło na terenie gminy Niemce. - Za znęcanie psychiczne i fizyczne nad swoją żoną odpowie 36-latek - dodaje podinspektor Gołębiowski.

W tym przypadku również wdrożono procedurę Niebieskiej Karty. Mężczyzna także został zatrzymany i tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy decyzją Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie.

Joanna Niecko

REG

Christos Woskriesien! – Chrystus Zmartwychwstał! – Woistinu Woskriesien! – Zaprawdę Zmartwychwstał!

Chrześcijanie prawosławni obchodzą Paschę – Zmartwychwstanie Pańskie

W nocy z soboty na niedzielę wierni prawosławni rozpoczęli świętowanie Wielkanocy. O północy z cerkwi wyruszyły uroczyste procesje, odprawiono radosne paschalne nabożeństwa, w trakcie których we wszystkich językach świata ogłoszono dobrą nowinę o Zmartwychwstaniu.

Zgodnie z tradycją po zakończeniu kilkugodzinnych modłów rodziny zasiadły do wielkanocnego śniadania, złożonego m.in. z poświęconych w Wielką Sobotę pokarmów. W tym roku towarzyszyliśmy w modlitwie i świętowaniu wiernym na Podlasiu w Białej Podlaskiej, Horostycie, Sławatyczach i Jablecznej.

Podobnie jak u rzymskich katolików Święta Zmartwychwstania Pańskiego poprzedza Wielki Post. Rozpoczyna się w poniedziałek (nie ma Środy Popielcowej) i, zgodnie ze starożytną tradycją, jest nieporównanie bardziej surowy niż obecnie praktykowany u chrześcijan tradycji zachodniej. Już w ostatnich niedzielach przygotowawczych przed jego początkiem z jadłospisu znikają mięso i sery. W czasie Postu nie je się też ryb (z wyjątkiem Niedzieli Palmowej i Zwiastowania), zaś Wielki Tydzień jest czasem postu ścisłego, spożywa się w zasadzie tylko produkty roślinne, bez tłuszczu, a i to w ograniczonych ilościach. Czy wszyscy tak srodze dziś przestrzegają? Nie wiemy, ale w swoim, odczytywanym i teraz w trakcie Nocy Zmartwychwstania kazaniu z okazji Paschy, jeszcze w IV wieku święty Jan Chryzostom mówił: „Ci, co pościli i co nie pościli, weselcie się dziś. Uczta przygotowana, rozkoszujcie się wszyscy. Baranek przygotowany, niech nikt nie wyjdzie głodny. Wszyscy nasycie się uczta wiary, wszyscy przyjmijcie bogactwo miłosierdzia”.

Wielki Czwartek

Wieczorem w Wielki Czwartek odprawia się jutrznię Wielkiego Piątku (w kalendarzu liturgicznym dzień zaczyna się po zmroku, więc jutrznię, czyli nabożeństwo poranne odprawia się faktycznie w dniu poprzedzającym...). Jest to nabożeństwo Męki Chrystusa. Na środka cerkwi, kładzie się na pulpicie ewangeliarz, za pulpitem ustawia się krzyż (golgota). Wierni słuchają dwunastu fragmentów z Ewangelii o Męce Pańskiej. Jest to liturgiczne czuwanie z cierpiącym Chrystusem. Po dziewiątej Ewangelii następuje moment budzący emocje: śpiewanie „Razbojnika”: „Łotra dobrego w jednej chwili przyjałeś do raju; i mnie przez drzewo krzyża rozświeć i zbaw...”.



W Wielką Sobotę oczy wiernych prawosławnych z całego świata skierowane są na Jerozolimę. Dokonuje się tam co roku Cud Świętego Ognia. Prawosławny Patriarcha Jerozolimy zstępuje do Grobu Pańskiego i tam, wedle tradycji, po odmówieniu odpowiednich modlitw, przyniesione przez niego świece zapalają się w sposób nadnaturalny, po chwili to samo dzieje się u wiernych. Ogień ten przez kilka pierwszych minut nie parzy. Tradycja ta poświadczona jest od ponad 1000 lat. W obrzędzie uczestniczą wysłannicy lokalnych cerkwi z całego świata, którzy transportują Święty Ogień do swoich krajów. W tym roku Ogień zstąpił około godziny 13.03

Od Piątku do Soboty

Nabożeństwa Wielkiej Soboty zwykle zaczynają się wcześnie rano. Piętnaście czytań biblijnych ze Starego Testamentu przypomina całą historię zbawienia. Potem, w trakcie Liturgii świętego Bazylego (z tego, niezmiennego od starożytności, formularza korzysta się tylko kilka razy w roku), w czasie śpiewu przed Ewangelią celebrans i ministranci zmieniają ciemne szaty na białe: Ewangelia ogłasza już zmartwychwstanie Chrystusa. Liturgia wprowadza w tajemnicę zstąpienia Chrystusa do piekła, aby i tam obwieścić chwałę zmartwychwstania.

Po jej zakończeniu, zwykle koło południa, wierni przynoszą do cerkwi koszycki ze święconką. Kiedyś były to całe wielkie kosze, gdzie próbowano pomieścić całe dobro, które potem trafić miało na stół w trakcie niedzielного śniadania.

Najważniejszy moment roku

Liturgia Zmartwychwstania Pańskiego, zgodnie ze starożytnymi normami (od których Kościół Zachodni wprawdzie odszedł, ale w ostatnich latach wydaje się wracać) zaczyna się po zmroku i kończy przed świtem. Pół godziny przed północą odprawiana jest „połunoszcznica”. Jedynym źródłem światła w cerkwi są świece. Potem formuje się procesja, która trzykrotnie obchodzi świątynię. Na jej koniec, przed zamkniętymi drzwiami cerkwi, celebrans ogłasza światu najważniejszą informację w dziejach: Chrystus Zmartwychwstał!, na co wierni odpowiadają: Zaprawdę Zmartwychwstał! (w języku staro-cerkiewno-słowiańskim: Christos Woskriesien! - Wo-



W trakcie liturgii Nocy Paschalnej wierni składają sobie życzenia. W Sławatyczach ksiądz proboszcz Michał obdarował wszystkich obecnych własnoręcznie ubarwionymi (jak wspólna tradycja każe, w łupinach cebuli) pisankami

istinu Woskriesien!). Potem ta radosna proklamacja powtarzana jest w trakcie nabożeństwa wielokrotnie, najlepiej w jak największej ilości języków (czyli np. po grecku Christos Anesti!, po angielsku Christ is Risen! itd.) i w czasie wielkanocnym

stanowi formę pozdrowienia przy spotkaniu.

Paschę świętuje się przez trzy dni, ale cały okres Wielkanocy trwa dni czterdzieści, aż do Święta Wniebowstąpienia.

Zbigniew Smółko



W Wielki Piątek nie odprawia się Boskiej Liturgii. Nie ma też tradycji ubierania Grobu Pańskiego. Na środka świątyni, w uroczystej procesji umieszcza się za to płaszczenicę, bogato zdobioną tkaninę z wizerunkiem ciała Jezusa



Na zakończenie procesji celebrans zatrzymuje się przed zamkniętymi drzwiami do cerkwi i na cztery strony świata radośnie ogłasza, że Chrystus Zmartwychwstał



Nabożeństwo Paschalne rozpoczyna się w zupełnych niemal ciemnościach. Kapłan odczytuje modlitwy przed wyłożonym na środek płótnem z wizerunkiem ciała umęczonego Chrystusa. Po zakończeniu procesji świątynia jest w pełni rozświetlona, a w miejsce „płaszczeniccy” wyłożona zostaje ikona Zmartwychwstania Pańskiego

Dlaczego tydzień później?

Sprawa wyznaczania terminu obchodzenia Zmartwychwstania Pańskiego jest skomplikowana i przykuwa uwagę chrześcijan już od czasów starożytnych. Wielkanoc wyznaczana jest na pierwszą niedzielę po pierwszej świątecznej pełni księżyca. Ale Kościół Prawosławny skrupulatnie przestrzega jeszcze jednej, mocno osadzonej w tradycji, zasady: nie można świętować wcześniej, niż swoją Paschę święcić skończą Żydzi. W tym roku starozakonni zakończyli ją 9 kwietnia.

Posel Pejo: „Z Polaków robi się śmieciarzy”. Konfederacja o systemie kaucyjnym – zostawiła worki z butelkami pod biurami KO i PiS

Lublin: Lubelska Konfederacja, w tym poseł Bartłomiej Pejo krytykuje system kaucyjny i apeluje, by Polska się z niego wycofała. Na znak protestu politycy zanieśli worki z butelkami do biur Koalicji Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości.

System kaucyjny w Polsce

Od października 2025 roku w Polsce obowiązuje system kaucyjny. Do ceny napoju w opakowaniach objętych systemem doliczana jest kaucja np. 50 groszy od butelki wody. Kaucję można odzyskać w postaci kuponu do danego sklepu, dzięki czemu można obniżyć cenę przy zakupach o wartość kaucji. Warunkiem jest oddanie niezniszczonej i niezgniecionej butelki w specjalnym butelkomacie w sklepie. W przypadku wyrzuceniu takich opakowań do śmieci kaucja przepada.

„System kaucyjny to dzieło POiPiSu”

Do systemu odniosła się lubelska Konfederacja w trakcie czwartkowej (9 kwietnia) konferencji prasowej pod biurem lubelskiej europosłanki Koalicji Obywatelskiej - Marty Wcisło i posła Michała Krawczyka. Biuro mieści się przy ul. Krakowskiej Przedmieście 10 w centrum miasta.

- Dzisiaj chcemy przede wszystkim pokazać, jak wiele absurdów dotyczy Polaków. Między innymi absurd, który związany jest z tą szaleńczą polityką klimatyczną Unii Europejskiej,



- To system, który doprowadza do tego, że z Polaków robi się śmieciarzy. Dzisiaj w ramach happeningu z workami z pustymi butelkami kierujemy się do biur KO i PiS (Wcisło i Krawczyk z KO oraz Jana Kanthaka związanego z PiS - przyp. red.) - zapowiedzieli działacze Konfederacji

a więc wprowadzenie tak zwanego systemu kaucyjnego - mówił lubelski poseł Konfederacji, Bartłomiej Pejo.

Polityk przypomniał, że za system jest odpowiedzialny rząd poprzedniego premiera - Mateusza Morawieckiego (Prawo i Sprawiedliwość), bo w lipcu 2023 roku ustawa o systemie została podjęta przez sejm. Dodał, że w 2026 roku obecny rząd, w skład którego wchodzi KO (partia funkcjonowała jako Platforma Obywatelska, zmieniła nazwę w 2025 r.) i pod przewodnictwem premiera Donalda Tuska - wprowadza system w życie.

- To system, który doprowadza do tego, że z Polaków robi się śmieciarzy. Dzisiaj w ramach happeningu, z workami z pustymi butelkami kierujemy się do biur KO i PiS (Wcisło i Krawczyk z KO oraz Jana Kanthaka związanego z PiS - przyp. red.). Bo system kaucyjny to dzieło POiPiSu - Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości

- argumentował Pejo, dodając, że to system, do którego Polacy zostali „zmuszeni przez Unię Europejską”.

Uzupełnił, że w tej chwili ok. 60 proc. butelek jest oddawanych do sklepów. Podkreślił jednocześnie, że Polacy muszą gromadzić butelki w workach i jeździć po sklepach wielkopowierzchniowych, bo w mniejszych sklepach „nawet nie ma obowiązku przyjmowania tychże butelek”. Dodał, że często to są osoby mniej zamożne albo mniej skomunikowane i poruszające się autobusami. Zauważył też, że nie można oddać butelki zgniecionej i butelki, która nie ma kodu kreskowego. - Tam absurd goni absurd - mówił parlamentarzysta, zaznaczając, że „Konfederacja sprzeciwia się takim absurdom klimatycznym Unii Europejskiej i takim wymaganiom naszego rządu”.

Dodał, że takie protesty odbywają się w całej Polsce właśnie przy KO i PiS. Uszczegółowił, że

chodzi o co najmniej kilkadziesiąt miejscowości. Partia apeluje o to, aby wycofać się z systemu kaucyjnego.

Stres, dyskomfort i koszty

Rafał Mekler - lider Klubu Konfederacji Lublin i pełnomocnik Ruchu Narodowego powiedział, że posiada w domu cztery kosze. Wyjaśnił, że zgodnie z koncepcją systemu koalicyjnego powinny być kolejne dwa.

- Mieszkam w bloku, wyobrażam sobie sytuację, kiedy na tej małej przestrzeni trzeba gdzieś te wszystkie butelki, te wszystkie segregowanie śmieci pomieścić. Nawet sięgając kilku dekad wstecz, nigdy z Polaków nie robiono śmieciarzy, którzy muszą we własnym domu, w tych małych mieszkaniach trzymać te wszystkie posegregowane śmieci ustawione w różnych workach, różnych kolorach - mówił Rafał Mekler.

Jego zdaniem generuje to po-

tężny stres, dyskomfort, problemy z higieną. Tłumaczył, że aby w domu trzymać śmieci, to często należy umyć, a cena śmieci jest uzależniona od ilości zużytej wody.

„Nie ma na to naszej zgody, żebyśmy płacili jakiegokolwiek haracz”

Przypomniał też, że od 1 kwietnia zostały podniesione opłaty za śmieci. Dodał, że wszystkie gminy, wszystkie samorządy sygnalizują, że ma to związek tylko i wyłącznie z systemem kaucyjnym. Tłumaczył, że z systemu recyklingu został usunięty plastik i szkło, czyli surowce, na których dotychczas „firmy recyklingowe zarabiały, skutkiem czego mogły obniżyć cenę konsumentom, czyli tym, którzy zostawiali u nich śmieci”. - I to jest kolejna rzecz, to jest ten kolejny koszt. Szacuje się także, że w ciągu najbliższej dekady sam koszt obsługi tego systemu to będzie 40 miliardów. Dlaczego my to sobie robimy? - zastanawiał się Mekler.

Jednocześnie podkreślił jeszcze jedną kwestię

- Unia żąda od nas, żebyśmy zapłacili za plastik, który jest niezrecyklingowany, czyli wypuszczamy np. 100 proc. plastiku, wraca 80 proc. plastiku w systemie recyklingu, za 20 proc. musimy zapłacić karę do UE, karę, która jest podatkiem, z którego Unia się utrzymuje. Zrobione jest to na patencie takim, że każdy ma świadomość, że nigdy 100 proc. tych butelek nie wróci. W związku z czym Unia ma finansowanie, które nigdy się nie

skończy, dopóki my nie powiemy veto. Więc Unia finansuje się z tego, płacimy 800 euro za każdą tonę nieprzetworzonego plastiku - wyliczał Mekler.

Do systemu, a nie do recyklingu

Z kolei Rafał Kulicki, wiceprezes Okręgu Lublin partii Nowa Nadzieja (partia tworząca Konfederację) uważa, że system kaucyjny działa źle. Stwierdził, że automaty często nie działają, a ponad połowa ankietowanych mieszkańców Polski w badaniach źle ocenia system.

- Dodatkowo, nie spełnia swojej podstawowej funkcji, ponieważ ten plastik i tak dzięki nowoczesnym sortownikom śmieci, jakie operują w Polsce, trafia do recyklingu. To zresztą mówią same firmy, które zajmują się wywozem odpadów, że teraz nie trafia, ponieważ idzie do systemu kaucyjnego, a nie do recyklingu, tak jak wcześniej - argumentował Rafał Kulicki.

W związku z tym działacze sprzeciwiają się systemowi, ponieważ - jak twierdzą - jest uciążliwy, kosztowny i narzucony z zewnątrz. Ich zdaniem nie spełnia żadnej funkcji poza wysyłaniem „Polaków workami butelek od sklepu do sklepu, od jednego niedziałającego butelkomatu do drugiego, a operatorzy tego systemu, zarabiają właśnie na tych nieodłączonych butelkach”. - Im gorzej działa system, tym więcej jego właściciele zarabiają i tym więcej musimy się nachodzić z butelkami, żeby odzyskać zresztą własne pieniądze, zebrane nam bez sensu - podsumowali.

Joanna Niecko

Kontynuacja w węglowym gigancie

Nowy, stary prezes kopalni Bogdanka

Spółka Lubelski Węgiel Bogdanka ma już wyłoniony skład zarządu na nową kadencję. Rada Nadzorcza postawiła na sprawdzone nazwiska, powierzając stery firmy dotychczasowym liderom, co ma zapewnić kontynuację obranej strategii rozwoju w wymagającym czasie dla polskiego górnictwa. 9 kwietnia Rada Nadzorcza spółki Lubelski Węgiel Bogdanka rozstrzygnęła postępowanie kwalifikacyjne na kolejną kadencję zarządu. Decyzją organu nadzorczego, najważniejszą funkcję w firmie, czyli stanowisko Prezesa Zar-



Nowy - stary prezes Zbigniew Stopa

ządu, nadal sprawować będzie Zbigniew Stopa. Na swoich dotychczasowych stanowiskach pozostaną również dwaj wiceprezesi Bartosz Rożnawski, który odpowiada za kluczowy obszar produkcji, oraz Sławomir Krenczyk, pełniący funkcję Zastępcy Prezesa Zarządu do spraw Ekonomiczno-Finansowych. Rada Nadzorcza poinformowała o zakończeniu postępowania kwalifikacyjnego na tę funkcję bez wyłonienia kandydata, co oznacza, że w najbliższym czasie finanse kopalni będą przedmiotem dodatkowych decyzji kadrowych.

Wybory nowych władz były konieczne ze względu na upływającą kadencję poprzedniego zarządu. Co ciekawe, mimo wyłonienia większości składu, na ten moment nieobsadzone pozostało stanowisko Zastępcy Prezesa Zarządu do spraw Ekonomiczno-Finansowych. Bogdanka, wchodząca od lat

w skład Grupy Kapitałowej Enea to bezsprzecznie najważniejszy filar gospodarczy powiatu łęczyńskiego i jeden z kluczowych pracodawców w całym województwie lubelskim. Jest spółką notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, w czasach energetycznego kryzysu dostarcza strategiczne paliwo dla polskiej energetyki, ale również generuje ogromne wpływy podatkowe dla lokalnych samorządów, co pozwala na realizację licznych inwestycji publicznych.

Grzegorz Kuczyński
REG

10 NAJPOPULARNIEJSZYCH STACJI

TELE PANORAMA

Program telewizyjny 15.04.-21.04.2026

THRILLER SOBOTA TVP KULTURA 20:00

Parasite

To mistrzowska i do końca trzymająca widza w napięciu opowieść, w której czworo biedaków bez przyszłości wpada na pomysł, jak zdobyć duże pieniądze. Ich sposób na sukces to przekręt doskonalny. Są pewni siebie i wierzą, że w końcu ziszczą się marzenia. Najmłodszy z bohaterów filmu dostaje posadę korepetytora dziewczyny pochodzącej z zamożnej rodziny. Szybko dostrzega w tym świetny interes i wielką szansę dla swoich bliskich. Od razu wprowadza do bogatego domu siostrę, która umiejętnie udaje absolwentkę prestiżowej uczelni. A dziewczyna też nie próżnuje i już obmyśla, jak sprytnie załatwić bezrobotnemu ojcu pracę szofera u gospodarzy. Rodzinny plan zdobycia pozycji społecznej i zajęcia miejsca



bogaczy nabiera rumieńców. Z pozoru początkowo niewinna intryga zamienia się w przerażającą historię. Film „Parasite” zdobył 4 Oscary w kategoriach: najlepszy film, reżyser, scenariusz oryginalny, najlepszy film zagraniczny oraz nominacje do tej prestiżowej nagrody za scenografię i montaż.

FILM SENSACYJNY PIĄTEK TV PULS 20:00

355

Największe agencje wywiadowcze z różnych stron świata wpadają na trop międzynarodowej organizacji przestępczej, która planuje atak zagrażający bezpieczeństwu ludzkości. Żaden wywiad, nawet amerykański, w pojedynkę nie ma szans z nowym zagrożeniem. Powołana zostaje więc międzynarodowa, ściśle tajna grupa pod kryptonimem 355, w skład której wchodzi najlepsze agentki - Graciela Rivera (Penélope Cruz), Mace Browne (Jessica Chastain), Marie Schmidt (Diane Kruger) i Khadijah Adiyeme (Lupita Nyong'o) - z niezręcznie wrogich sobie wywiadów. Grupa indywidualności o niezwykłych zdolnościach i umiejętnościach musi pokonać dzielące je różnice i stanąć do walki o bezpieczeństwo świata. Jessica

KOMEDIA KRYMINALNA PONIEDZIAŁEK POLSAT 21:35

Fuks 2

Legenda powraca, i to w gwiazdorskiej obsadzie! Na wielkim ekranie ponownie zobaczymy aktorów z kultowej produkcji z 1999 roku - Janusza Gajosa i Macieja Stuhra, a także gwiazdy młodego pokolenia - Macieja Musiał, Katarzynę Sawczuk oraz Paulinę Gałązkę. Główny bohater, Maciek (Maciej Musiał), jest bystrzym i ogarniętym 20-latkim, choć pieniądze i samochód na randkę musi pożyczyć od taty. Jego ojciec (Maciej Stuhr) z kolei w dniu swoich osiemnastych urodzin odpałił ładunek wybuchowy, ukradł samochód, przyczynił się do rozbicia dwóch policyjnych radiowozów i „stuknął na grubą kasę” szemranego biznesmena, a przy okazji zdobył serce pięknej kobiety. Poprzeczkę zawiesił zatem wysoko, a już niedługo okaże się, czy syn odziedziczył po nim brawurowy



charakter i skłonność do niebezpiecznych intryg. Wszystko to zweryfikuje się za sprawą randki, która połączy go z dwiema nieprzewidywalnymi kobietami i wciągnie w grę, której stawką jest wielka kasa i jeszcze większa miłość...

Pierwszy „Fuks” stał się przepustką do kariery dla nieznanego wówczas Macieja Stuhra. Po tej komedii nadszedł czas na kolejne kinowe hity z nim w rolach głównych: „Chłopaki nie płaczą”, „Poranek Kojota” czy „Testosteron”.

FILM SENSACYJNY NIEDZIELA TVP 122:50



Ronin

Znakomita gwiazdorska obsada i kino akcji. Bojownicza Deirdre werbuje pięciu mężczyzn, którzy mają wykraść Rosjanom cenny ładunek. Wśród nich są weterani zimnej wojny i spece od zabijania. Ich sytuację komplikuje fakt, że znają sekrety swych dawnych mocodawców, co nie stanowi najlepszej gwarancji na długie życie.

FILM SF WTOREK TVN 7 23:25



Interstellar

W oparciu o naukowe teorie Kipa Thorne'a, twórcy „Incepcji” zrealizował imponujące dzieło o międzygwiazdnej podróży do granic kosmosu. Gwiazdorska obsada filmu wciela się w rolę zespołu naukowców, którzy podróżując nowo odkrytym tunelem czasoprzestrzennym, przekraczają granice, docierając do innego wymiaru.

PIĄTEK 17 Kwietnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.15** Zaraz wracam (111) **8.45** Ranczo (6): Racja gminy **9.45** Komisarz Alex (15): Nieme krzyki **10.40** Ojciec Mateusz (119) **11.30** Okrasa łamie przepisy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** Królestwo mokradel (4): Park Narodowy Donana **14.00** Złoty chłopak (271)

15.00 Serwis Info **15.15** Reportery – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedzictwo (892) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **17.55** Klan (4697) **18.20** Zaraz wracam (112) **18.55** Akacyjowa 38 (849) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Głina. Nowy rozdział (6) **21.30** Sekielski wieczorową porą – magazyn **22.35** Londyński bulwar *** – dramat kryminalny W. Bryt./USA 2010 Reż. William Monahan, wyk. Colin Farrell, Keira Knightley, David Thewlis Harry wychodzi z więzienia. Zatrudnia się do prac w domu gwiazdy filmowej i zostaje jej ochroniarzem. Wkrótce rodzi się między nimi uczucie. Niestety, szef gangu o nim nie zapomina. **0.25** Wojna zastępcza (7) **1.25** Panny z Wilka ***** – dramat psychologiczny Polska/Francja 1979 **3.30** Sekielski wieczorową porą

TVP 2

5.30 M jak miłość (1737) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się **6.50** Barwy szczęścia (3360) **7.30** Pytanie na śniadanie – magazyn **11.40** Operacja zdrowie **12.10** Kolekcja **12.20** WTEM **12.30** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (72) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (882): Nikt nikogo nie kocha – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (372) – telenowela Hiszpania **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (73) – serial obyczaj. Turcja **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3360, 3361) – serial Polska **20.45** Kocham Cię, Polsko! – quiz wiedzy ogólnej **22.20** Postaw na milion – teleturniej **23.20** To jest grane – program muzyczny **23.50** Skarbiec *** – thriller USA 2016 Reż. Alex Brewer, Benjamin Brewer, wyk. Nicolas Cage, Elijah Wood, Jerry Lewis David i Jim pracują w policji. Wpadają na trop skarbca gangsterów i postanawiają dokonać skoku, który zapewni im dostatnią emeryturę. Ale zadzierając z mafią, ryzykują swoje życie. **1.35** Uziemieni – komedia *** Francja/Belgia 2013 **3.20** Akacyjowa 38

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Gliniarze (721-723): Alibi doskonałe / Policjant / Ścigając zwierzyne – serial fabularno-dokumentalny Polska 2022 **14.40** Dlaczego ja? (1549): Nie wybaczę – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1146) **17.00** Gliniarze (1186) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 **18.00** Pierwsza miłość (4198) – serial Polska 2026 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Farma – reality show **21.00** Must Be The Music – show muzyczny **23.05** Bez skrupułów Toma *** Clancy'ego – film sensacyjny USA/Niemcy 2021 Reż. Stefano Sollima, wyk. Michael B. Jordan, Jamie Bell, Jodie Turner-Smith Szukając zabójców ciężarnej żony, żołnierz US Navy SEALs John Kelly odkrywa spisek, który grozi pograżeniem Stanów Zjednoczonych i Rosji w totalnej wojnie. **1.20** Max Payne – film sens. USA/ *** Kanada 2008 Reż. John Moore, wyk. Mark Wahlberg, Mila Kunis, Beau Bridges **3.40** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.40 Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1610) – serial fab.-dokumentalny **6.50** Kuchenne rewolucje: Kraków – „Via Piada” – reality show **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Ziołowa Chata”, Brenna / Chorzów – bistro „AŻ” **13.40** Ukryta prawda (1730, 1731) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (45) **16.50** Szpital św. Anny (109) Dyrektor Strecker w drodze do pracy zabiera Sabine, z którą omawia zmiany w szpitalu. Sabina rozpoczyna dyżur od przyjęcia 18-latk w ciąży z raną kłutą brzucha **17.55** Detektywi (303) **19.00** Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** Meg II: Głębia ** – horror USA/Chiny 2023 Reż. Ben Wheatley, wyk. Jason Statham, Jing Wu, Melissanthi Mahut **22.30** Eagle Eye *** – film sensac. USA 2008 Reż. D.J. Caruso, wyk. Shia LaBeouf, Michelle Monaghan, Rosario Dawson Celem terrorysty jest prezydent USA. Realizuje plan z pomocą dwójki przypadkowych mieszkańców Chicago. Walcząc o swoje życie, stają się pionkami w grze niewidocznego wroga. **0.50** Kuba Wojewódzki – talk show **2.10** Szpital św. Anny (68, 69) **3.50** Uwaga! – magazyn

TVN 7

8.45 Ukryta prawda (1277, 1180, 1181) **11.55** W-11 Wydział Śledczy (921-923) **14.00** Detektywi (62) **15.00** Szpital św. Anny (100) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (596) **17.00** Zapisane w gwiazdach (24) **18.00** Opowieści małżeńskie (9) **19.00** Ukryta prawda (1471) **20.00** *** Zaginione miasto – komedia sens. USA 2022, wyk. Sandra Bullock, Brad Pitt **22.25** Królowa przetrwania (7) **23.45** **** Batman: Początek – film przyg. USA/W. Bryt. 2005, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale **2.40** Hotel Paradise (28)

TVP Kultura

12.20 *** Niespotkanie spokojny człowiek – komedia Polska 1975 **13.30** Tajemnicza Claudia Cardinale **14.35** **** Szczególny dzień – film obyczaj. Wł./Kan. 1977 **16.35** Gwiazdzbior TVP Rozrywka **17.30** 11. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '73 **18.35** Kolekcja **18.55** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **19.25** Video Killed the Radio Star **20.05** **** Boccaccio '70 – film obyczaj. Wł./Fr. 1962 **22.00** Tygodnik kulturalny **22.55** Przygody Sherlocka Holmesa (7)

TVP Sport

7.25 Podsumowanie STS Pucharu Polski: Półfinały **8.50** 110-lecie Legii Warszawa **10.15** Magazyn skrótów LM UEFA: Cwierzynały **11.45** Boks: Gala 39 w Ożarowie Mazowieckim **14.05** Ring TVP Sport **15.05** Hokej na lodzie: NHL: Colorado Avalanche – Seattle Kraken **17.10** (L) Boks: Polska – Kanada **20.10** Studio **20.25** (L) Piłka nożna: Stal Rzeszów – Polonia Warszawa **23.00** Sportowy wieczór **23.35** Boks: Polska – Kanada **1.55** ZIO 2026: Hokej na lodzie (m): USA – Szwecja

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (18, 19) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (93) **8.55** Policjantki i policjanci (394, 395) **10.55** Na ratunek 112 (1147, 446) **11.55** Dlaczego ja? (1551) **12.55** Trudne sprawy (1037-1039) **15.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (66) **18.00** Policjantki i policjanci (1404, 1405) **20.00** A na deser... **20.05** *** Turysta – thriller USA/Fr./Wł./W. Bryt. 2010, reż. Florian Henckel von Donnersmarck, wyk. Johnny Depp, Angelina Jolie **22.20** Gwiazdy kabaretu (174, 173) **0.20** STOP Drogówka (368) **1.25** Love Island. Wyspa miłości (24)

TV Trwam

11.25 Głos Polski **11.35** Natura et Homo **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (112) **13.05** Zrób jeden mały krok **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Zniewolenie **16.55** Stan wojenny w Polsce... **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Brat Franciszek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (1, 2) **10.00** Triumf miłości (111, 112) **12.00** Nie igraj z aniołem (56) **13.00** Wspaniałe stulecie (81) **14.00** Przepis na zbrodnię (19) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (694) **16.00** Ranczo (126, 127) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (984, 985) **20.00** *** 355 – film sens. USA/Chiny 2022, wyk. Penélope Cruz **22.20** *** Elita zabójców – thriller W. Bryt./Australia/USA 2011, wyk. Jason Statham **0.30** ** Cena powrotu – film sens. USA 2009 **2.30** Menu na miarę

PONIEDZIAŁEK 20 Kwietnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (112) **9.00** Ranczo (8): Kozy ofiarne **10.05** Komisarz Alex (17): Niewidomy świadek **11.00** Ojciec Mateusz (121): Na złej drodze **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.35** Rok w ogrodzie extra **12.50** Ssaki (4): Zimno – serial dok. W. Bryt. 2024 **14.00** Złoty chłopak (272)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.15** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedzictwo (895) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **17.55** Klan (4698) **18.20** Zaraz wracam (113) **18.55** Akacyjowa 38 (850) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Teatr TV: Piekło – Niebo – spektakl Polska 2026 Reż. Jakub Krofta, wyk. Zuzanna Saporznikow, Robert Czerwinski, Piotr Grabowski DJ-ka Jola, samotnie wychowująca synka, trafia w zaświaty. Ale ma do załatwienia dużo spraw na ziemi, co próbuje wytłumaczyć decydentom w niebie i w piekle. **21.55** Postscriptum: Piekło – Niebo **22.30** Taniec z rosyjskim niedźwiedziem – serial dok. **23.35** Balans bieli – magazyn **0.20** Kto ratuje jedno życie. Ciotka Hitlera – film dok. **1.55** Jeździec znikąd ******** – western USA 1953 **4.00** Raport specjalny

***** koniecznie ***** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TVP 2

5.30 M jak miłość (1738) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3361) **7.30** Pytanie na śniadanie – magazyn informacyjno-publicystyczny **11.40** Okrasa łamie przepisy **12.10** Kolekcja **12.30** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (74) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (883): Za kilka lajków więcej – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (373) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (75) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3361) **19.55** Domowe patenty – felieton **20.05** Barwy szczęścia (3362) – serial Polska 2025 **20.40** Kulisy „M jak miłość” **20.55** M jak miłość (1926) **21.55** Na sygnale (884, 885): Przesyłka / Pierwszy dzień reszty twojego życia... (opis) Stacja zostaje objęta kwarantanną, bo może być skażona węglikiem. Uwięziona załoga przez kilka godzin żyje w strachu o życie. Pozostałe zespoły, mimo niepokoju, nadal pracują. **22.55** Na przekór losowi (7) – serial obyczaj. Włochy/Francja/Niemcy **0.00** Kod Dedala – thriller ******* Belgia/Francja 2019 Reż. Régis Roinsard **1.55** Cztery pory roku w Hawanie (2) **2.55** Akacyjowa 38

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (232, 233): Niewinny / Jej ostatnie słowo **9.30** Trudne sprawy (1038, 1039) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2021 **11.35** Gliniarze (724-726) – serial fabularno-dokumentalny **14.40** Dlaczego ja? (1550): Dosięgnąć sprawiedliwości – serial fabularno-dokumentalny

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1147): Ta druga – serial fab.-dok. **17.00** Gliniarze (1187) **18.00** Pierwsza miłość (4199) **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Farma – reality show **21.35** Fuks 2 – komedia ******* kryminalna Polska 2024 Reż. Maciej Dutkiewicz, wyk. Maciej Musiał, Paulina Gałązka, Katarzyna Sawczuk **23.45** Wrogowie publiczni ******** – dramat kryminalny USA/Japonia 2009 Reż. Michael Mann, wyk. Christian Bale, Johnny Depp, Marion Cotillard USA, rok 1933. John Dillinger i jego kompani dokonują serii napadów na banki. Są nieuchwytni, a policja jest bezsilna. Złapanie Dillingera staje się głównym celem agenta FBI Purvisa. **2.40** Legion – horror USA 2010 ****** Reż. Scott Stewart

TVN

5.40 Uwaga! – magazyn publicystyczny **5.55** Ukryta prawda (1613) **6.50** Kuchenne rewolucje: Podkowa Leśna – Suliko **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Chorzów – „A'le Dobrze” / Elbląg, Restauracja „Czwórka” **13.40** Ukryta prawda (1732, 1733) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (46) **16.50** Szpital św. Anny (110) Krzysztof rozmawia z Darią o dziecku. Chce, żeby dała mu szansę. Łukasz przeprowadził operację starszego pacjenta. Nie wszystko poszło po jego myśli. Syn pacjenta zarzuca mu błąd. **17.55** Detektywi (304) **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4197) – serial Polska 2026 **20.50** The Floor – teleturniej **21.55** Bitwa o gości – reality show **23.05** John Wick 2 ******** – thriller USA 2017 Reż. Chad Stahelski, wyk. Keanu Reeves, Riccardo Scamarcio, Ian McShane John Wick musi porzucić emeryturę. Jego dawny wspólnik potrzebuje pomocy. Jego pojawienie się na włoskiej ziemi będzie dla mafii wydarzeniem o dramatycznych skutkach. **1.30** Eagle Eye – film ******* sensacyjny USA 2008 **3.40** Co za tydzień – magazyn **4.05** Uwaga! – magazyn

TVN 7

8.45 Ukryta prawda (1278, 1182, 1183) **11.55** W-11 Wydział Śledczy (924-926) **14.00** Detektywi (63) **15.00** Szpital św. Anny (101) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (597, 598) **18.00** Opowieści małżeńskie (10) **19.00** Ukryta prawda (1472) **20.00** Hotel Paradise (29) **21.00** ******** Mroczny Rycerz – film sens. USA/W. Bryt. 2008, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale, Michael Caine, Gary Oldman **0.05** ******** Ciche miejsce – horror USA 2018, reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski **2.05** Skok na głęboką wodę (6)

TVP Kultura

10.05 Chłopi (12) **11.10** ******** Miś – komedia Polska 1980 **13.15** ******* Czar-na suknia – dramat Polska 1967 **14.15** Skrzypce nadziei **15.20** ******* Kontrakt – film obyczaj. Polska 1980 **17.20** Chłopi (13) **18.25** Tygodnik kulturalny **19.20** Poszukiwacze zaginionych arcydzieł **20.00** ******** Szpieg, który mnie kochał – film sens. W. Bryt. 1977 **22.15** Porozmawiajmy szczerze **22.55** ******** Pianista – dramat Fr./Niemcy/Polska/W. Bryt./USA 2002 **1.30** Dzień z życia artysty

TVP Sport

6.25 Piłka nożna: Ruch Chorzów – Wisła Kraków **8.30** Piłka nożna: Arka Gdynia – Jagiellonia Białystok **10.40** Piłka nożna: Mecz charytatywny: Artyści – TVP **12.45** Koszykówka: NBA **14.45** Piłka nożna: Warta Poznań – Podbeskidzie Bielsko-Biała **16.40** Magazyn Betclic 2. i 1. Ligi **17.55** (L) Piłka nożna: Miedź Legnica – Górnik Łęczna **20.05** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.30** Gol **22.50** Sportowy wieczór **23.20** Boks: Oscar Valdez – Ricky Medina **0.45** Boks: Polska – Kanada

(L) stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

WTOREK 21 Kwietnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (113) **9.00** Ranczo (9): Odwyk i antykoncepcja **10.00** Komisarz Alex (18): Niebezpieczny pościg **11.00** Ojciec Mateusz (122): Wybuch **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.35** To się opłaca **12.50** Dzika Szkocja (1): Wyżyny – serial dok. W. Bryt. 2023 **14.00** Złoty chłopak (273)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.15** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedzictwo (896) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **17.55** Klan (4699) **18.20** Zaraz wracam (114) **18.55** Akacyjowa 38 (851) Flora jest zachwycona po wieczorze z Libertem w operze. Silvia i Carvajal dochodzą do wniosku, że Velilla prawdopodobnie nie żyje. Arturo martwi się o Silvę. **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Omnibus – szycby i mądrzy – teleturniej **21.20** Przysięga Ireny ******* – dramat wojenny Polska/Kanada 2023 Reż. Louise Archambault, wyk. Sophie Nélisse, Dougray Scott, Andrzej Seweryn **23.30** Pluton – dramat wojenny ******** USA/W. Bryt. 1986 Reż. Oliver Stone **1.40** Ronin – film sensacyjny ******** W. Bryt./Francja/USA 1998 **3.55** To działa. Polskie innowacje bez granic

TVP 2

5.30 M jak miłość (1739) **6.20** Przystań nad Biblią **6.55** Barwy szczęścia (3362) **7.30** Pytanie na śniadanie – magazyn informacyjno-publicystyczny **11.40** Rosół polski **12.10** Ktorędy po sztukę – magazyn **12.30** Kolo fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (75) – serial obyczajowy Turcja **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (884): Przesyłka – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (374) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (76) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3362) **19.55** Domowe patenty – felieton **20.05** Barwy szczęścia (3363) Kryzys w związku Marcina i Renaty pogłębia się przez jej nałóg opiodowy. Policjant mierzy się również z problemami zawodowymi, gdy Majak wysuwa wobec niego oskarżenia o przyjęcie łapówek od Rawiczów. **20.40** Kulisy „M jak miłość” **20.55** M jak miłość (1927) **21.55** Na sygnale (886) **22.25** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.25** Eter – dramat obyczaj. ******* Polska/Ukraina/Litwa/Węgry/Włochy 2018 Reż. Krzysztof Zanussi **1.30** Życ nie umierać – dramat ******* obyczaj. Polska 2015 **3.00** Korporacja hakerów – film dok. Australia 2023 **3.55** Rodzinka.pl

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (234, 235): Dajcie mi dowód / Zakładnicy **9.30** Trudne sprawy (1041, 1041) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2021 **11.35** Gliniarze (727-729): Szklarnia / Wszystko na jedną kartę / Zgubne życzenie **14.40** Dlaczego ja? (1551): Dziwna sytuacja – serial fab.-dok. Polska 2026

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1148) **17.00** Gliniarze (1188) **18.00** Pierwsza miłość (4200) Paweł przechodzi kryzys w terapii i znika. Jurek nie może zdobyć się na żaden krok w związku z wyjazdem. Emilka odkrywa zdradę Fryderyka i prawdę, że to ona jest tą drugą. **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Farma – reality show **21.30** Ninja vs Ninja – show **23.30** Góra Dantego – film ******* katastroficzny USA 1997 Reż. Roger Donaldson, wyk. Pierce Brosnan, Linda Hamilton, Charles Hallahan Miasteczko leży w sąsiedztwie uśpionego wulkanu. Ekspert twierdzi, że może dojść do erupcji. Bbadania tego nie potwierdzają, ale wkrótce sytuacja się zmienia. **2.00** Bez skrupułów Toma ******* Clancy'ego – film sensac. USA/Niemcy 2021

TVN

5.40 Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1614) **6.50** Kuchenne rewolucje: Rawicz – Głodny Polak – reality show Polska 2024 **7.45** Dzień Dobry TVN – magazyn informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Al-ladyn's”, Wrocław / Płock – „Sho Sho” **13.40** Ukryta prawda (1734, 1735) – serial fab.-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (47) Policjanci badają tajemnicze zniknięcie bezdomnego. Trop prowadzi do gangu chuliganów, którzy zmuszają bezdomnych do udziału w walkach, które dla niektórych kończą się tragicznie. **16.50** Szpital św. Anny (111) – serial obycz. Polska 2026 **17.55** Detektywi (305): Troje muszkieterów **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4198) Brygida mówi Michałowi, że Lucy jest prostytutką. Kiedy słyszy, że on wie, jest w szoku. Wieczorem do córki i Remka wpada Jolanta. Mówi, że ojciec Remigiusza umiera! **20.50** The Floor – teleturniej **21.30** Skok na głęboką wodę – reality show **22.40** Kuba Wojewódzki – talk show **23.40** Superwizjer – magazyn **0.20** Meg II: Głębia ****** – horror USA/Chiny 2023 **2.45** The Traitors. Zdraycy **4.00** Szpital św. Anny (72) – serial obycz. Polska 2025

TVN 7

6.50 Szkoła (591, 592) **8.45** Ukryta prawda (1279, 1184, 1185) **11.55** W-11 Wydział Śledczy (927-929) **14.00** Detektywi (64) **15.00** Szpital św. Anny (102) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (599, 600) **18.00** Opowieści małżeńskie (11) **19.00** Ukryta prawda (1473) **20.00** Hotel Paradise (30) **21.00** ******* Zabójcza broń III – kom. sens. USA 1992, reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson **23.25** ******** Interstellar – film sf USA/W. Bryt./Kan. 2014, reż. Christopher Nolan, wyk. Matthew McConaughey **2.40** Hotel Paradise (29)

TVP Kultura

9.55 Chłopi (13) **11.05** ******* Kontrakt – film obyczaj. Polska 1980 **13.05** ******* Żeniac – komedia Polska 1983 **14.30** Poszukiwacze zaginionych arcydzieł **15.10** ******* Doktor Murek – dramat Polska 1939 **16.55** Na kłopoty Bednarski (1) **18.10** Mody Polskie **18.50** Andrzej Seweryn aktor – acteur **20.00** Teatr TV: Lear – spektakl Polska 2024, reż. Janusz Opryński, wyk. Andrzej Sewery **21.20** ******** Ona – melodramat USA 2013 **23.35** Film noir **0.35** W poszukiwaniu dobrego filmu

TVP Sport

7.00 Piłka nożna: Miedź Legnica – Górnik Łęczna **9.10** Magazyn Betclic 1. Ligi **10.35** Piłka nożna: Arka Gdynia – Jagiellonia Białystok **12.45** Gol **14.05** Sportowe ABC: Koszykówka 3x3 **14.15** Piłka nożna: Eliminacje MŚ kobiet strefy UEFA: Irlandia – Polska **16.30** Piłka kobiet **17.25** (L) Pływanie na basenie 50-m.: MP w kategorii open w Olsztynie **19.50** Sportowe ABC: Koszykówka 3x3 **20.00** Piłka nożna: Sporting CP – FC Porto **22.00** Sportowy wieczór **0.50** Boks: Sam Hickey – Aljaz Venko

(L) stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

ŚRODA 22 Kwietnia

TVP1 

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (114) **8.55** Ranczo (10): Porwanie **10.00** Komisarz Alex (19): Ślady krwi **11.00** Ojciec Mateusz (123): Napad **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.35** Magazyn rolniczy **12.50** Dzika Szkocja (2): Wyspy – serial dok. W. Bryt. 2023 **14.00** Złoty chłopak (274)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.15** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.05** Dziedzictwo (897)
Nana słyszy rozmowę Cennet i Cansel, z której wynika, że Poyraz żartował mówiąc, że jest w niej zakochany. Próbuje przeprosić mężczyznę za wymierzony mu policzek.

17.00 Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **17.55** Klan (4700) **18.20** Zaraz wracam (115) **18.55** Akacyjowa 38 (852) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **21.20** Nieobliczalny
*** – film sensac. USA 2020
Reż. Derrick Borte, wyk. Russell Crowe, Caren Pistorius, Gabriel Bateman **23.05** Wesele – dramat
***** społeczny Polska 1973
Reż. Andrzej Wajda, wyk. Marek Walczewski, Izabela Olszewska, Ewa Ziętek **1.00** Przysięga Ireny
*** – dramat wojenny
Polska/Kanada 2023

TVP2 

5.30 M jak miłość (1740) **6.25** Pożyteczni.pl **6.55** Barwy szczęścia (3363) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Gwiazdorska kuchnia Ani – magazyn kulinarny **12.15** Rzecz Polska **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (76) – serial obyczaj. Turcja **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (885): Pierwszy dzień reszty twojego życia... – serial obyczaj. Polska

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (375)
Maria buntuje się przeciwko złemu traktowaniu. Simona boi się, że po wizycie synowej Virtudes już jej nie odwiedzi, ale jej obawy okazują się pienne. Pelayo udaje złe samopoczucie.

15.50 Domowe patenty – felieton **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (77) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3363, 3364) – serial Polska **20.40** Przepis dnia – magazyn **20.55** Na dobre i na złe (990) **21.55** Na sygnale (887, 888):
Porwanie rodzicielskie / Wszystko z miłości **22.55** Lina (2) – miniserial
Francja 2021 **23.55** A psa biorę ja
*** – komedia USA 2016
Reż. Huck Botko, wyk. Alicia Silverstone, Ryan Kwanten, Randall Batinkoff **1.40** Na przekór losowi (7) **2.40** O karawanie i psach
– film dok. Niemcy 2024

Polsat 

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (236, 237): Podejrzany Grzegorz K. / Trudna przeszłość **9.30** Trudne sprawy (1042, 1043) – serial fab.-dok. Polska 2021 **11.35** Gliniarze (730-732): Jedyna miłość / Cicha śmierć / Obrona konieczna **14.40** Dlaczego ja? (1552) – serial fab.-dok. Polska 2026

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1149)
Tomek dowiaduje się, że w ciąży zaszył jego żona oraz stazystka, z którą spędził noc. Mężczyzna żyje w dużym stresie i napięciu, co odbija się w końcu bardzo mocno na jego zdrowiu.

17.00 Gliniarze (1189) **18.00** Pierwsza miłość (4201) **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Farma – reality show **21.30** Bez pudru, czyli Kabaret plus... – prog. rozrywkowy **22.50** Wakacyjni przyjaciele
*** – komedia USA 2021
Reż. Clay Tarver, wyk. Lil Rel Howery, Yvonne Orji, John Cena
Marcus i Emily przyjeżdżają do hotelu w Meksyku. Okazuje się, że ich pokój został zalany, bo szukająca wrażeń para w apartamencie nad nimi szalała w jacuzzi. **1.00** Spadaj, tato
*** – komedia USA 2012

TVN 

5.10 Jak to jest zrobione? **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1615) – serial fab.-dok. Polska **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Bistro Rozmaryn **7.45** Dzień Dobry TVN – magazyn **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Włoszczyzna”, Łódź / Spaghetteria, Białystok **13.40** Ukryta prawda (1736, 1737) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (48) **16.50** Szpital św. Anny (112) **17.55** Detektywi (306) **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4199) – serial Polska 2026 **20.50** The Floor – teleturniej **21.30** Królowa przetrwania – reality show **22.55** Dusza towarzystwa
*** – komedia USA 2018
Reż. Ben Falcone, wyk. Melissa McCarthy, Gillian Jacobs, Maya Rudolph
Po latach wspólnego życia mąż postanawia rozstać się z Deanną. Zdesperowana kobieta postanawia zmienić swój los i wrócić do szkoły. Trafia na tę samą uczelnię, gdzie uczęszcza jej córka.

1.00 Tata kontra tata
*** – komedia USA 2015
Reż. Sean Anders, wyk. Will Ferrell, Mark Wahlberg **2.55** Uwaga! – magazyn **3.10** Szpital św. Anny (73) **4.00** Księżę Andrzej i seksafera Epsteina – film dokumentalny
W. Bryt. 2020

TVN7 

6.50 Szkoła (594, 595) **8.45** Ukryta prawda (1280, 1186, 1187) **11.55** W-11 Wydział Śledczy (930-932) **14.00** Detektywi (65) **15.00** Szpital św. Anny (103) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (601, 602) **18.00** Opowieści małżeńskie (12) **19.00** Ukryta prawda (1474) **20.00** Hotel Paradise (31) **21.00** *** Kolor purpury – film muz. USA 2023, reż. Blitz Bazawule, wyk. Fantasia Barrino, Halle Bailey **23.55** **** Okup – film sens. USA 1996, reż. Ron Howard, wyk. Mel Gibson, Rene Russo **2.05** Hotel Paradise (30) **2.50** SOS. Ekipy w akcji

TV 4 

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (24, 25) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (96) **8.55** Policjantki i policjanci (400, 401) **10.55** Na ratunek 112 (1150, 449) **11.55** Dlaczego ja? (1554) **12.55** Trudne sprawy (1046-1048) **15.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (69, 70) **18.00** Policjantki i policjanci (1407, 1408) **20.00** Uroczysko (239) **20.30** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1018) **21.30** Sprawiedliwi. Trójmiasto (135) **22.40** **** Nieśmiertelny – film fantasy W. Bryt./USA 1986 **1.00** Love Island. Wyspa miłości (27)

TVP Kultura 

11.10 *** Doktor Murek – dramat Polska 1939 **12.55** *** Wszystko powiem Lilce! – kino fam. Polska 1984 **14.15** Andrzej Seweryn aktor – acteur **15.20** *** Cesarские цѣцѣ – kom. Polska 1988 **17.00** Na kłopoty Bednarski (2) **18.00** Dobre strony **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Reżyserzy **19.35** WTEM **19.40** Andrzej Wajda – Notatki **20.00** *** Różyczka 2 – film hist. Polska 2023 **21.55** Przygody Sherlocka Holmesa (8) **23.00** Hala odlotów **0.00** Koncert muzyki Krzysztofa Komedy

TVP Sport 

7.05 Piłka nożna: Manchester City – Liverpool FC **9.15** Pływanie na basenie 50-m.: MP w kategorii open w Olsztynie **10.55** Magazyn Betclic 2. Ligi **11.35** Magazyn skrótów LM UEFA **14.25** Sportowe historie **14.50** Pełnosprawni **15.20** Piłka nożna: Sporting CP – FC Porto **17.25** (L) Pływanie na basenie 50-m.: MP w kat. open w Olsztynie **19.35** (L) Futsal: Piast Gliwice – TEXOM Eurobus Przemysł **21.40** (L) Piłka nożna: FC Porto – Sporting CP **0.40** Boks: Brian Norman Jr. – Jin Sasaki

TV Trwam 

12.20 Przepraszam za marzenia **13.00** Życiu powiedzmy tak **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Stanisław Kulon – świadek Sybiru **15.00** Moja wyspa wiary **16.10** Na zdrowie **16.30** Ojcowie. Niepodległość **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Przetnaliśmy **22.30** *** Czarny sufit – dokument fabularyzowany Polska 2022 **23.30** Siostry na posterunku

TV Puls 

6.00 Nash Bridges (119, 120) **8.00** Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Triumf miłości (117, 118) **12.00** Nie igraj z aniołem (59) **13.00** Wspaniałe stulecie (84) **14.00** Przepis na zbrodnię (22) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (697) **16.00** Ranczo (129, 130) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (987, 988) **20.00** *** Mob Land – film sens. USA/Kan. 2023 **22.15** *** Płonąca pułapka – dramat USA 2004 **0.45** *** Intruz – film sensac. Kan./USA 2010 **2.25** Lombard. Życie pod zastaw (983)

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

 stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 23 Kwietnia

TVP1 

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (115) **9.00** Ranczo (11): Wspólny wróg **10.00** Komisarz Alex (20): Urowadzenie **11.00** Ojciec Mateusz (124): Rezydencja **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Dzika Szkocja (3): Niziny – serial dok. W. Bryt. 2023 **14.00** Złoty chłopak (275)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.15** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka – teleturniej **16.05** Dziedzictwo (898) – serial obyczaj. Turcja **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **17.55** Klan (4701) **18.20** Zaraz wracam (116)
Obecność Eligiusza wystawia na próbę cierpliwość Walczaków, a wniosek jego fundacji uderza w plany Krystyny. Decyzja Michała wywołuje konflikt w spółce „Dobrze”.

18.55 Akacyjowa 38 (853) – serial obyczaj. Hiszpania **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **21.20** Ojciec Mateusz (446): Szwalnia numer pięć **22.20** Sprawa dla reportera **23.20** Moja córka zakonnica – film dokumentalny
Polska 2025 **0.30** Głina. Nowy rozdział (6) **1.35** Pluton – dramat wojenny
***** USA/W. Bryt. 1986
Reż. Oliver Stone

TVP2 

5.30 M jak miłość (1741) **6.25** Operacja zdrowie **6.55** Barwy szczęścia (3364) **7.30** Pytanie na śniadanie – magazyn **11.40** Dzień z życia artysty **12.15** Którędy po sztukę – magazyn **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (77) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (886): Zabawa w kotka i myszkę – serial obyczaj. Polska

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (376) **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (78) – serial obyczaj. Turcja **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3364) – serial Polska 2025 **19.55** Domowe patenty – felieton **20.05** Barwy szczęścia (3365) – serial Polska 2025 **20.40** Super Gary. Gotuj z Bosacką! – magazyn **21.15** Tak to leciało! – teleturniej **22.15** Niepewne sytuacje – program rozrywkowy **22.45** Syn (15, 16) – serial USA
Rok 1852. Eli musi zachować w tajemnicy wiedzę o okolicznościach śmierci jednego z wojowników. Rok 1916. Maria nie cofnie się przed niczym, by zniszczyć rodzinę McCulloughów. **0.25** Rodzinka.pl (312) **1.05** Eter – dramat obyczaj.
*** Polska/Ukraina/Litwa/Węgry/Włochy 2018 **3.10** Akacyjowa 38

Polsat 

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Malanowski i Partnerzy (238, 239): Skradzione szczęście / Zabójcza randka – serial fabularno-dokumentalny **9.30** Trudne sprawy (1044, 1045) – serial fabularno-dokumentalny **11.35** Gliniarze (733-735): Chuligani / Wyrok / Wspólnicy – serial fabularno-dokumentalny Polska 2022 **14.40** Dlaczego ja? (1553): Wróżka

15.50 Wydarzenia **16.15** Pogoda **16.20** Interwencja – magazyn **16.30** Na ratunek 112 (1150) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 **17.00** Gliniarze (1190)
Natalia i Kuba badają sprawę zaginięcia studentki. Ich śledztwo przenosi ich w świat internetowych randek oraz podejrzanych ofert pracy. Szanse na odnalezienie dziewczyny maleją. **18.00** Pierwsza miłość (4202) **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Milionerzy – teleturniej **20.30** Farma – reality show **21.30** Nasz nowy dom **22.55** Zanim się pojawiłeś
**** – dramat obyczaj.
W. Bryt./USA 2016
Reż. Thea Sharrock, wyk. Emilia Clarke, Sam Claflin, Janet McTeer **1.20** Sortownia (7) **2.25** Ostatni Mohikanin
*** – film przygod. USA 1992
Reż. Michael Mann, wyk. Daniel Day-Lewis, Madeleine Stowe, Jodhi May

TVN 

5.15 Kto was tak urządził? **5.40** Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1616) **6.50** Kuchenne rewolucje: Kocin – Czarny Domek **7.45** Dzień Dobry TVN – magazyn **11.20** Doradca smaku **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Czarny bawół”, Stare Czarnowo / Bielsko-Biała – Bistro „43 300” **13.40** Ukryta prawda (1738, 1739) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.45 Młode gliny (49) – serial krym. Polska 2026 **16.50** Szpital św. Anny (113) – serial obyczaj. Polska **17.55** Detektywi (307) **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4200) – serial Polska 2026 **20.50** The Floor – teleturniej **21.30** Kuchenne rewolucje: Koszalin – Karczmia Tymianek – reality show **22.40** Każdy wie lepiej
*** – komedia Polska 2021
Reż. Michał Rogalski, wyk. Joanna Kulig, Michał Czernecki, Grażyna Szapolowska
Jak uszyć patchworkową rodzinę? Przed takim pytaniem stają Ania i Grzesiek. Zakochanym rozwodnikom piach w trybu związku sypią ich dzieci, rodzice, a nawet dawni partnerzy.

0.45 Skok na głęboką wodę **1.50** Szpital św. Anny (74, 75) – serial obycz. Polska 2025 **3.35** Uwaga! – magazyn **3.50** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (3): Krwawy księżyc – serial krym. USA

TVN7 

6.50 Szkoła (597, 598) **8.45** Ukryta prawda (1281, 1188, 1189) **11.55** W-11 Wydział Śledczy (933-935) **14.00** Detektywi (66) **15.00** Szpital św. Anny (104) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (603, 604) **18.00** Opowieści małżeńskie (13) **19.00** Ukryta prawda (1475) **20.00** Hotel Paradise (32) **21.00** *** Dom wygranych – komedia krym. USA 2017, reż. Andrew J. Cohen, wyk. Will Ferrell **22.55** *** Zaginione miasto – komedia sens. USA 2022, wyk. Sandra Bullock, Brad Pitt **1.15** Hotel Paradise (31) **2.10** Żyjąc z potworem (10)

TV 4 

5.30 Telezakupy TV Okazje – reklama **6.00** Strażnik Teksasu (1, 2) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (97) **8.55** Policjantki i policjanci (402, 403) **10.55** Na ratunek 112 (1151, 450) **11.55** Dlaczego ja? (1555) **12.55** Trudne sprawy (1049-1051) **15.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (70, 71) **18.00** Policjantki i policjanci (1408, 1409) **20.00** Uroczysko (240) **20.30** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1019) **21.30** Sprawiedliwi. Trójmiasto (136) **22.40** *** Jednosobowa armia – film sens. USA 2020 **0.30** Love Island. Wyspa miłości (28)

TVP Kultura 

11.10 *** Cesarские цѣцѣ – komedia rom. Polska 1988 **12.45** **** Historia kina w Popielawach – film obyczaj. Polska 1998 **14.35** Reżyserzy **15.25** *** Bo oszalałem dla niej – komedia Polska 1980 **17.15** Na kłopoty Bednarski (3) **18.10** Wydarzenie aktualne **18.40** Którędy po sztukę **18.55** John Wayne – więcej niż mit **20.10** **** Popioły (1) – film historyczny
Polska 1965 **22.05** Hala odlotów **23.05** Boks: Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **23.35** Video Killed the Radio Star

TV Trwam 

11.35 Przyroda i ludzie **12.20** Wykłady z kongresu **13.00** Bazylika Bożego Ciała w Krakowie **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.30** Polonia **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól świata **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telef. udziału dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Głos serca

TVP Sport 

6.40 Piłka nożna: Chelsea FC – Port Vale **8.50** Pływanie na basenie 50-m.: MP w kategorii open w Olsztynie **10.35** Boks: Polska – Kanada **13.00** Piłka nożna: Liga hiszpańska kobiet: RCD Espanyol Femení – FC Barcelona Femení **15.10** Piłka nożna: FC Porto – Sporting CP **17.25** (L) Pływanie na basenie 50-m.: MP w kategorii open w Olsztynie **19.55** (L) Piłka nożna: Wieczysta Kraków – Polonia Bytom **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Ring TVP Sport **23.25** MMA: Gala w Szczecinie

TV Puls 

6.00 Nash Bridges (120, 121) **8.00** Kobra – oddział specjalny (5, 6) **10.00** Triumf miłości (119, 120) **12.00** Nie igraj z aniołem (60) **13.00** Wspaniałe stulecie (85) **14.00** Przepis na zbrodnię (23) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (698) **16.00** Ranczo (130) **17.00** Dzielnica strachu (458) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (988, 989) **20.00** *** Co ty wiesz o swoim dziadku? – kom. USA/W. Bryt. 2016 **22.05** *** Last Vegas – kom. USA 2013 **0.00** *** Różowa Pantera 2 – kom. krym. USA 2009

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

 stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



POWIAT ŁUKOWSKI
Łuków

- Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów

- Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI
Radzyń:

- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk,
ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda
ul. Ostrowiecka 17

Wohyń

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna
ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI
Parczew

- Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorany

- Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI
Łęczna

- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

- Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

- Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

- MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

- "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Zanurz się w ciepłej ką-
pieli z muzyką bez słów; w poło-
wie tygodnia najlepiej odłożyć
telefon i pozwolić myślom pły-
nać wolniej. Krótki wieczór tyl-
ko dla siebie przywróci energię.

BLIŹNIĘTA

Zaparz herbatę, usiądź
przy oknie i przez godzinę nie
planuj niczego więcej; prosty
rytuał zatrzymania pozwoli
odzyskać lekkość i dystans do
drobnych napięć.

LEW

Odłącz powiadomie-
nia na cały wieczór i wybierz
kino, teatr albo kameralny
koncert; kontakt ze sztuką
uspokoi głowę bardziej niż
kolejne wiadomości i pozwoli
złapać świeżą perspektywę.

WAGA

Oddychaj głęboko
podczas krótkiej porannej se-
sj na balkonie lub przy otwar-
tym oknie; kilka spokojnych
minut przed pracą ustawi
cały tydzień w łagodniejszym
rytmie.

STRZELEC

Posadź nową rośli-
nę albo zajmij się balkonem;
kontakt z ziemią i prostym
ruchem rąk uspokoi tempo
myśli, a mały zielony projekt
da satysfakcję na kilka dni.

WODNIK

Zatańcz w domu do
jednej ulubionej płyty od po-
czątku do końca; swobodny
ruch rozładuje napięcie szyb-
ciej niż długi odpoczynek i
poprawi nastrój już po kilku
utworach.

BYK

Spaceruj po cichym
parku albo lesie tuż po desz-
czu; świeże powietrze pomo-
że uporządkować emocje, a
spokojny rytm kroków pod-
powie, które sprawy warto na
chwilę odpuścić.

RAK

Wyjedź choćby na
jeden dzień do małego mia-
steczka z wodą w pobliżu;
zmiana otoczenia, kawiarnia
i spokojny spacer nadbrzeżem
pomogą odetchnąć po inten-
sywnych rozmowach.

PANNA

Czytaj coś lekkiego w
miejscu, gdzie nikt nie będzie
pytał o obowiązki; nawet pół
godziny z książką w kawiarni
pomoże odzyskać równowagę
i wyciszyć nadmiar analiz.

SKORPION

Płyn myślami razem z
wodą: basen, jezioro albo dłu-
gi prysznic dadzą więcej uko-
jenia niż rozmowy. Najlepsze
pomysły przyjdą wtedy, gdy
niczego nie będziesz przyspie-
szać.

KOZIOROŻEC

Szkicuj cokolwiek bez
celu: kubek, widok z okna,
przypadkowe linie. Twórcza
chwila bez oceniania pozwo-
li odpocząć od planowania i
przypomni, że nie wszystko
musi być użyteczne.

RYBY

Obserwuj wieczorne
niebo lub światła miasta z
miejscu, gdzie jest cicho; kil-
ka minut patrzenia w dal po-
może uporządkować emocje
i zamknąć tydzień spokojniej.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie,
prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
15 / 2	16 / 4	18 / 3	18 / 7	15 / 8	13 / 9	10 / 6
36 km/h	14 km/h	7 km/h	5 km/h	18 km/h	4 km/h	8 km/h
1021 hPa	1021 hPa	1023 hPa	1024 hPa	1020 hPa	1015 hPa	1014 hPa

godz. 05:33

godz. 19:26

godz. 5:21

godz. 19:36

WTOREK

14 KWIETNIA

PONIEDZIAŁEK

20 KWIETNIA

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 27 . 04. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl 2319844acf



» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany oszalowany 9x5m okolice Parczewa cena 15 tys zł Tel. 45 248 46 89

SPRZEDAM dom do przewo-
zu i deski dębowe 1,2 2 cale Tel.
690 662 399

SPRZEDAM dom drewniany
o pow. ok. 90 m2 w stanie do-
brym do niewielkiego remon-
tu na działce 24 ary. Cichostów
Kolonia 45. Cena do uzgodnie-
nia Tel. 692 171 673

DOM 100 m2, ogrzewany pel-
letem do zamieszkania/remon-
tu. Działka ok. 35 a. Murowany
budynek gosp. Blisko szkoła,
DK19. Tchórzew Kolonia. Cena:
380 tys. zł Tel. 660 667 093

» SPRZEDAM MIESZ-
KANIE

SPRZEDAM 3pokojowe
mieszkanie 63m2
na 3 piętrze, przy ul. 3 maja
51 Cena do uzgodnienia
Tel. 660 108 546

MIESZKANIE w bloku Tel. 698
233 029

SPRZEDAM lub wynajmę
mieszkanie 50 m2, Biłgoraj os.
Ogrody. II p, 2 pokoje, osobna
kuchnia, parking po obu stro-
nach bloku, długi balkon, peł-
na własność Tel. 609 304 827

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ,
POLE, GOSPODAR-
STWO

SPRZEDAM działkę budowlaną,
uzbrojoną, 18 arów, cena
145 tys. do uzg. w Woli Sernic-
kiej. Tel. 81 743 52 30 kom. 500
697 320

SPRZEDAM 2 działki budowlane
po 30 arów przy lesie w
miejscowości Glinny Stok cena
do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM działkę budowlaną
w lesie w k/ Sosnowicy Tel.
45 248 46 89

GOSPODARSTWO rolne
w msc Białka. 2,7 ha ziemia
orna, 42 ary siedlisko z domem
drewnianym, stodołą i oborą
murowaną, 2 łąki ok. 3 ha
pod Siedlanowem, las olchowo-
brzozowy 72,5 ara Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działkę rolną-
budowlaną o pow 30ar blisko
rzeka i las-okolice Kocka-wie-
cej informacji pod nr tel Tel.
667799205

SPRZEDAM działkę rolną czę-
ściowo pod zabudowę o pow.
2,20 ha w Żabikowie Tel. 601
226 081

SPRZEDAM DZIAŁKĘ INWE-
STYCYJNĄ O WYMIARACH
32x200 m2 POWIERZCHNIA
DZIAŁKI 6400M2 KTÓRA ZNAJ-
DUJĘ SIĘ NA GRANICY ŁUKÓW-
ŚWIDRY Tel. 782 318 190

SPRZEDAM GRUNTY ROLNE
I LAS POW 3,21H OSTRÓWKI
GMINA WOHYŃ Tel. 516 898 743

SPRZEDAM grunt rolny Tel.
698 233 029

SPRZEDAM działkę rolną-
budowlaną o pow. 0.58 ha, w
miejscowości Okrzeja (Kolonia
Dąbrowa) powiat Łukowski.
Cena 68 tyś. Istnieje też moż-
liwość kupienia działek obok.
Tel. 502 577 697

SPRZEDAM działkę pod bu-
dowę 24 ary, blisko drogi,
uzbrojona Cichostów 45 Tel.
692 171 673

DZIAŁKI budowlane w Szczekarkowie, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

» MAM DO WYNAJĘCIA,
WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad
40 m kwadratowych dla osób
pracujących lub uczących się (dla
max 2 osób). Kaucja. Blisko
dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię
pod magazyn lub pod działalność
gospodarczą w Biłgoraju ok 300
metrów kwadratowych. Dobra
cena, dobra lokalizacja, blisko
dworca. Pomieszczenia ogrzewane.
Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię
pod działalność biurową w
Biłgoraju ok 40 m kwadratowych.
Dobra cena. Niedaleka odległość
od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową
kompletnie wyposażoną w
dobrą cenę (monitor interaktywny,
stoliki, krzesła, wernik, czajnik,
serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

» KUPIĘ

KUPIĘ garaż murowany w
Radzyniu Podlaskim. Tel. 729
917 601

KUPIĘ POŁĘ ŁĄKĘ NIEUŻYTKI
W OKOLICACH ŁUKOWA
ROZWAŻĘ INNĄ LOKALIZACJĘ
MASZ COŚ CIEKAWEGO
DZWOŃ Tel. 515 545 174



» AUDI

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0
TDI 143 KM, kombi z końca
2008 r, modelowo 2009. Auto-
mat, kolor czarny, bogate
wyposażenie, stan bardzo
dobry. Ok. Krzywdy, cena do
uzgodnienia Tel. 604 891 618

» FIAT

SPRZEDAM Fiata Doblo, 1,6
diesel, rok produkcji 2018
Tel. 609 114 110

» MERCEDES



MERCEDES W 124, 200D rok
prod. 1991 silnik 1997 cm3
przebieg 461 tys. km. Po remon-
cie blacharsko lakierniczym.
Cena 9200 zł., Tel. 515 282 411

SEAT

SPRZEDAM AUTO SEAT IBI-
ZA BIAŁA PODLASKA; CENA
1000ZŁ Tel. 602 571 846

» VOLVO

VOLVO V70 1999 2.5 TDI
SPRZEDAM Tel. 601 507 959

SPRZEDAM Volvo XC 60 Tel.
698 233 029

XC 60, czarny Tel. 698 233 029

» VOLKSWAGEN

VOLKSWAGEN TURAN 1.9
TDI 2007 SPRZEDAM Tel. 601
507 959

PASSAT 2.0l, 2003r, benzyna,
badanie techn. do lutego
2027r, stan bardzo dobry-do
jazdy, kolor ciemny granatowy.
Cena do uzgodn. Tel. 696
485 513

SPRZEDAM AUTO VOLKSWA-
GEN POLO BIAŁA PODLASKA;
CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» MOTOCYKLE/ SKU-
TERY

SUZUKI Intruder 800 1996r.
Po serwisie, 41000 km przebie-
gu. Szczekarków. 11500zł. Tel.
789 244 885

» PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa
Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244
885

» ROWERY

SPRZEDAM rower młodzie-
żowy czerwony firmy Autor.
Lubartów. Tel. 507 290 604

» CZĘŚCI

SPRZEDAM felgi do Toyoty
Yaris 13 cali Tel. 605 288 379

SPRZEDAM fotele do busa,
resory do busa, bagażnik na 3,
4 rowery Tel. 504 173 243

SPRZEDAM opony letnie 4
szt. Michelin Pilot Sport 3 roz.
235/ 45/18 w dobrym stanie.
Cena 290 zł kpl do neg. okolice
Adamowa Tel. 604 891 618

SPRZEDAM opony letnie 4
szt. Michelin pilot Sport 3
235/45/18 w dobrym stanie .
cena 290 zł kpl. Okolice Krzyw-
dy. Tel. 604 891 618

SPRZEDAM koła opony zimowe
185x65x14. Osie z wozu
konnego. Kamionka. Cena do
uzgodn. Tel. 727 510 935

KOŁO dojazdowe T/25/90 R16
5x 114,3 Toyota, Nissan stan
bardzo dobry, c. 250zł. Ra-
dzyń. Tel. 515 194 552

SPRZEDAM podzespoły do
koparki WARYŃSKI K-406 i
K-606. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM nową nagrzew-
nicę na olej napędowy „MA-
STER WB70 CED” 20kW do
ogrzewania hal produkcyj-
nych i samochodów ciężar-
owych Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM opony „16”-tki.
Tel. 601 540 726

» INNE

SPRZEDAM drzewo rąbane
suche , dębowe, grabowe i
brzozowe. Tel. 517 961 403

SUBARU Forester, diesel,
2016r. 42000zł - do uzgodn.
Tel. 789 244 885

SPRZEDAM samochód Mikro
Car na dowód osobisty 2015
rok, Cena 34 000 zł, owcę ka-
meruńską 200 zł/ szt, pługi
2 fabryczne c 850 zł, motor
Yamaha 250 z 1990 r cena
7800 zł Tel. 508 783 183

DO sprzedania:przyczepa-
3,5t.miska,sztywna,3600
zł,tel.505087540,Dwukółka
z beczką 1100l,750 zł,samo-
chód dostawczy VW Cra-
fter2,0 blaszakMax,2013r.
przebieg309000,25900zł Tel.
502 731 372

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campin-
gową lub towarową z doku-
mentami jak i bez. W każdym
stanie i stare motocykle. Tel.
511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL
MOTOROWER WSK MZ JAWA
WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON
KOMAR MOTORYNKA ITD
ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI
MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel.
511 925 566

KAŻDE auto osobowe, do-
stawcze, ciężarowe, kłady,
motocykle, motorowery w
każdym stanie technicznym.
Masz pytania dzwoń Tel. 511
925 566



» SPRZĘT

**KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI,
PRASY, ŁADOWARKI, PRZY-
CZEPY, KOMBAJNY, MA-
SZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR,
RENAULT, SAME, ZETOR,
URSUS, PRONAR, MTZ, T25,
SIPMA, KRONE i inne także
uszkodzone Tel. 665 207 084**

**KUPIĘ C330, T25 lub inny
może być do remontu lub
bez prawa rejestracji i sprzęt
rolniczy: glebogryzarka, ta-
lerzówka, przyczepa, rozsiew-
wacz RCW, motyl, gniotow-
nik, kopaczka, sadzarka Tel.
516 496 134**

**KUPIĘ C-330. T-25 kombajn
Anna lub inne, może być do
remontu i bez prawa rejestra-
cji, przyczepę wywrotkę oraz
każdy sprzęt rolniczy, rozsiew-
wacz motyl, dobrze zapłacić
gotówką od ręki Tel. 57 692
22 46**

KULTYWATOR 2.10 I 2.70;
PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIA-
NA; OBSYPNIK 3; KOMBajn
ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I
SŁOMA W KOSTKACH; PRASA
KOSTKA POLSKA Tel. 502 243
030

SPRZEDAM SIEWNIK PO-
ZNANIĄK SZER. 2,70 M.
SKRZYNIA OLEJOWA NA DO-
CISKU, CENA 3 TYŚ DO NEGO-
CJACJI. Tel. 785 222 043

SPRZEDAM SIEWNIK do zbo-
ża, przekładnia z taśmą do
rozrzutnika obornika, plus
inne części.Cena do uzgod-
nienia. Cyców Tel. 600 132
257

SPRZEDAM: BECZKA 3000
Litrow na podwoziu z pom-
pą. Cena 999 zł Cyców Tel. 514
465 655

SPRZEDAM ciągnik C330
wraz z przyczepą jednoosio-
wą. Tel. 507 114 046

SPRZEDAM maszyny rolni-
cze: przetrząsarki i zgrabiarki
do siana, agregaty uprawo-
wo siewne, pługi obrotowe,
opryskiwacze ciągnane Ber-
thout. Więcej informacji pod
nr Tel. 57 528 73 36

SPRZEDAM przyczepę
samozbiierającą sprawną,
przewracarko-zgrabiarkę,
przewracarkę karuzelową Tel.
81 852 53 30

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agre-
gat siewny i ścierniskowy,
siewnik, kosiarka dyskowa
Fella Tel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik Pozna-
niak 2.7m, rozrzutnik oborni-
ka czarna białostocka, C330,
sadzarka, opryskiwacz 400L,
kosiarka rotacyjna 1.65m jak
nowa. Tel. 509 832 339

TALERZÓWKA, rozsiewacz
2- talerzowy, owijarka do bel,
ładowacz tur do C 360 Tel.
505 071 250

SPRZEDAM ciągnik rolniczy
International 633 z ładowa-
czem. Ciągnik po przeglądzie
technicznym. Oraz inny
sprzęt rolniczy. Okolice Koc-
ka. TEL.530065300 Tel. 53
006 53 00

SPRZEDAM Miska olejowa
żeliwna,mechanizm różnico-
wy. Dolny zaczep do C360.
Koła od rozrzutnika KOSA
kompletne. Cyców. Cena do
uzgodnienia. Tel. 514 465 655

PRZYCZEPA ZBIERAJĄCA
10/01 , górny zaczep,STAN DO-
BRY, obsypniki do ziemniaków
5, Tel. 81 857 41 49 , 667 668
575

SPRZEDAM siewnik pozna-
niak, pługi 2,3,4 taśmociąg do
obornika, sortownik do ziem-
niaków, sadzarka do rozrzu-
tnik obornika, brony, kombajn
Anna, owijarkę, agregat po-
ścierniskowy, Cyklop Tel. 667
799 205

SPRZEDAM rozbijak do
pokosów, kosiarka rotacyj-
na, opryskiwacz, kopaczka
do ziemniaków, kombajn
Bizon, C360,C330, talerzów-
ki: 18,16,28 talerzy. agregat
przedsiewny. Przyczepa 6 to-
nowa Tel. 667 799 205

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebo-
gryzarkę, kopaczkę,siewnik,
agregat, ciągnik z turem, przy-
czepę, żmijkę do zboża Tel. 783
154 031

SPRZEDAM rozsiewacz na-
wozu, obsypnik, kopaczka cią-
gnikowa, opona C330 tył, wóz
na drewnianych kołach odre-
stauirowany. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM PAJĄK DO SIA-
NA POLSKI FABRYCZNY CENA
700ZŁ Tel. 502 243 030

PRZYCZEPA Gomslema 4,5 t
z szybrem na zboże,kultywa-
tor z wałkiem,kłatka do prze-
wozu zwierząt,sadzarka,wóz
z zaczem do ciągnika,płóg
2 skibowy, młynek do zboża-
,rozsiewacz do nawozów Tel.
503 630 933

CIĄGNIK URSUS C330 z kabi-
ną, stan dobry + pługi dwójki
i brony, cena do uzgodnienia,
okolice Parczewa tel. 501-417-
269 Tel. 501 417 269

SPRZEDAM ciągnik rolni-
czy C330 rok produkcji 1979.
Tel. 609 114 110

SPRZEDAM BRONY CIĄ-
GNIKOWE 3 SPRZĘSŁA
ŚRUTOWNIK NA KAMIENIE Tel.
516 898 743

SPRZEDAM URSUS 330 1981r
glebogryzarka grudziądz, pługi
2. Tel. 600 527 990

SPRZEDAM przekładnię ką-
tową do ciągnika C360 i C330.
Tel. 665 577 041

SPRZEDAM podwozie wła-
snej konstrukcji na podzespo-
łach Stara. Tel. 665 577 041

CZĘŚCI do silników Andoria
S320, S231, S301D, SIHC 102.
Tel. 665 577 041

SPRZEDAM kabinę URSUS
3512 lub MF255, sokółka kom-
pletna wszystkie szyby, luster-
ka i komplet mocowań, wialnia
do zboża czerwona, metalowa.
Tel. 509 832 339

SPRZEDAM pilę spalinową
Husgvarna 450. Do remontu,
brak wolnych obrotów. Tel.
727 510 935

SPRZEDAM obciążnik od
widlaka oraz części GPW.
Tel. 665 577 041

SPRZEDAM silniki elek-
tryczne od 3 kW - 4 kW i
większe wiertarkę stołową
WS 15 i liny stalowe. Tel. 603
346 594

SPRZEDAM przyczepę sa-
mozbiierającą do siana T 72,
sprawna garażowana, stan
dobry. Cena do uzg Tel. 881
566 163

SPRZEDAM siewnik zbożo-
wy Bomet 3m,opryskiwacz
400L,agregat uprawowy Bo-
met 2,7m , pługi 4 wysokie-
,brona talerzowa 32 talerze.
Tel. 504 954 374

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM: owies ok. 8
ton cena 700 zł tona, , siano
w rolkach ok 100 szt, łubin
niebieski ok 1 tony kombajn
Anna. powiat radzyński Tel.
661 619 723

SPRZEDAM owies 1T cena
550 zł za tonę, gmina Fram-
pol, budę dla psa dużą 250
zł Tel. 504 710 237

SPRZEDAM owies 1T cena
550 zł za tonę, gmina Fram-
pol, budę dla psa dużą 250
zł Tel. 504 710 237

SPRZEDAM siano bele
120/120 I skos z łąk grun-
towych bardzo do-
brej jakości cena 70 zł
46 szt. mam również słomę
40 szt. po 30 zł. Tel. 690 475
254

SPRZEDAM ziemniaki sad-
zeniaki IRGA, WINETA,
BELAROZA, JURKI, MELO-
DY.667 799 205 Tel. 667 799
205

SPRZEDAM owies Nawi-
gator na siew,gorczycę na
poplon , pszenicę na mąkę i
pszenżyto . Samokłęski Tel.
506 196 863

SIANO w belach.
Cena 80 zł / szt.
Krasew Tel. 505 424 216

SPRZEDAM mąkę pszen-
ną bezglutenową i wyso-
kobiałkową , obie mąki są
dobre do gotowania i pie-
czenia.Samokłęski. Tel. 506
196 863

SPRZEDAM ziemniaki do
sadzenia Jurek, Soraja, Be-
laroza. cena 0,50kg. Wola
Chomejowa Tel. 503 845 536

SPRZEDAM drzewo olszy-
nowe, porąbane, wysuszo-
ne. Kozłówka. 450zł/m3.
Tel. 601 540 726

SPRZEDAM siano w kost-
kach, owies, ziemniaki sad-
zeniaki. Staroścín. Tel. 727
510 935

SPRZEDAM pszczoły war-
szawskie zwykłe z ulami
lub bez (ule na 3 rodziny).
Lubartów. Tel. 504 652 071

SPRZEDAM facelię i nostrzyk
biały oraz pszczoły - ramka
Dadant i Warszawski posze-
rzony. Cena 15 i 20 zł/ kg do
uzg Borki Tel. 798 487 719

SPRZESAM jajka indycze
nie mięsne, pustaki żużlowe
5 l/1 szt. rozrzutnik 1 osio-
wy 700 zł Tel. 604 142 508

» INNE

SPRZEDAM tuje w donicz-
kach do wysadzenia Tel.
698 687 294

SPRZEDAM terenowe Da-
ihatsu Feroza 1.6 benzyna
+ gaz, 1992 rok, stan bardzo
dobry, cena 12 000 zł. Par-
czew Tel. 502 577 697

SPRZEDAM zrzuty poroża
łosa skandynawskiego. Tel.
789 244 885

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.**B.M. DOBROWOLSKIE**

✕ skup bydła ✕ dorosłe
✕ byki ✕ skup koni
✕ jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528

tel/ fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN, ŁADOWARKĘ, TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO-ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ skrzynki drewniane jedynie używane. Interesują mnie skrzynki w dobrym stanie, przechowywane pod dachem. Od 500 sztuk po większe ilości. Zapewniam własnym odbiorem i transport. Tel. 607 329 393

KUPIĘ DRZWI DO CIĄGNIKA „T25” ORYGINALNE, CZĘŚCI DO KOSIARKI „OSA” SILNIK „E5” OD MASZYN DO MŁÓCENIA Tel. 502 243 030

**ZWIERZĘTA**

SPRZEDAM zarybienie do stawu karp amur lin tołpyga karaś pospolity i srebrzysty płoć wzdręga złota karp koi sandacz sum szczupak okoń miętus i inne. Gospodarstwo Rybackie Tel. 669 926 255

SPRZEDAM kury noski 70 tygodniowe, noszące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konie. Różny wiek. Od 1000zł. Sprzedam bele słomy 120x120 większa ilość .60 zł za sztukę. Sprzedam ciągnik leyland sprawny 14000zł. Sprzedam prasę rolki sprawny 13000zł. Tel. 695 643 352

SPRZEDAM króle, kaczkę, gęsi, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM króle olbrzymi bekgijski samce _ samice waga 7-8 kg cena do uzgodnienia miejscowość Nadzieja Tel. 603 263 560

SPRZEDAM rodziny pszczoły, ramka dadana Parczew Tel. 513 773 490

SPRZEDAM PROSIĘTA OKOLICE MIĘDZYRZECZA PODLASKIEGO Tel. 508 051 898

FOKSTERIER 6 miesięcy czarny podpalany. Matka 3 kolory z rodowodem, ojciec jagterier cena 700 zł Tel. 690 475 254

SPRZEDAM Żrebicę 2-letnią. Zimnokrwista, główna księga, chodzi w zaprzęgu. Tel. 53 503 65 27

SPRZEDAM PSZCZOŁY NA RAMCE WARSZAWSKIEJ ZWYKŁEJ .CENA DO UZGODNIENIA. OSTRÓW LUBELSKI Tel. 667 099 935

SPRZEDAM pszczoły na ramce warszawskie zwykłe z ulami lub bez. Cena od 400 zł. Kowala Druga Tel. 693 042 808

SPRZEDAM prosięta Cena 600 zł para Tel. 726 595 997

SPRZEDAM owczarki niemieckie z linii użytkowej po pracujących rodzicach. Szczepienia 2 razy odrobaczone i zaszczepione, książeczki zdrowia. Tel. 504 954 374

**USŁUGI**

» TRANSPORT PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» BUDOWA, REMONT MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

FEST Bud od fundamentu po dach: budynki, garaże, domy, wiaty, zadaszenia Tel. 504 195 361

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605 660 777

USŁUGI remontowo budowlane, wykończenie wnętrz, pokrycia dachowe, elewacje, domki drewniane, karton gips, płytki, całe woj. lubelskie Tel. 510 278 095

USŁUGI koparką, wywrotką, glebogryzarką, rębakiem, ławetą, prace ziemne, wywóz gruzu, żwir, piasek, ziemia, torf. Wycinka drzew Tel. 505 833 308

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i elewacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

UKŁADANIE płytek, zadaszanie tarasów i balkonów, ogradzanie posesji itp. Biłgoraj i okolice Tel. 728 118 530

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji i dachów Tel. 722 722 404

» TOWARZYSKIE

ZAPRZYJAŻNIĘ się z Panią. Cel spotkań do uzgodnienia. Tel. 884 922 235

POZNAM panią do miłych dyskretnych spotkań Lubartów, Ostrów Lubelski. Tel. 609 899 94

» INNE

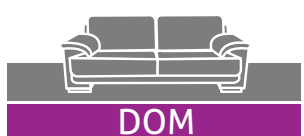
GOLAR Wycinka Drzew/Wycinka trudnych drzew / Ścinaka sekcynna / Usuwanie gałęzi / Karczowanie i porządkowanie działek Tel. 723 543 432

» SERWIS

NAPRAWA ciągników rolniczych, instalacji elektrycznych, skrzynie biegów wszystkie marki+radzieckie bez komputera+skutery, lakierowanie z dojazdem do 100km okolicy Parczewa Tel. 792 943 318

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj tel. 532199173 Tel. 53 219 91 73

**DOM****» MEBLE**

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe Tel. 504 173 243

NAROŻNIK SKÓROPODOBNY BEŻOWY STAN DOBRY; BIAŁA PODLASKA; CENA 500ZŁ Tel. 881 003 055

SPRZEDAM NAROŻNIK SKÓROPODOBNY BEŻOWY STAN DOBRY; BIAŁA PODLASKA; CENA 500ZŁ Tel. 791 310 997

SPRZEDAM wersalkę, 4 fotele i 2 ławy. Tel. 507 114 046

SPRZEDAM regał pokojowy Fabryka w Swarzędzu, o wymiarach 3x2,10 m w bardzo dobrym stanie. Cena 400 zł Tel. 507 114 046

» AGD

SPRZEDAM maszynę do szycia. Lubartów. Tel. 507 290 604

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM Bojler-podgrzewacz ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) pionowy, 200l. z grzałką firmy Elektropasmet, stan bardzo dobry Tel. 605 288 379

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

SPRZEDAM spawarkę 1 faz , krajegę bez silnika , cena do uzgod , ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM tokarkę, frezarkę, wiertarkę kolumnową, dłutownicę Tel. 795 441 056

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt. Tel. 81 857 41 49, 667 668 575

SPRZEDAM okna drewniane z demontażu 180x145 2 sztuki i 150x145 2 sztuki. Cena do uzgodnienia Tel. 698 687 294

SPRZEDAM parkiet bukowy o wymiarach 7x40 cm, grubość 22mm, ilość 28m2. Cena 20 zł m2 Tel. 507 114 046

SPRZEDAM cegłę nową, czerwoną, pełną Tel. 698 233 029

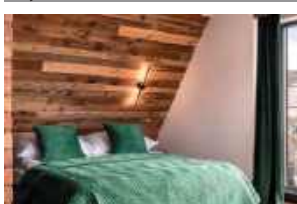
» INNE

MONTAŻ ogrodzeń z materiałem lub bez i renowacja ogrodzeń Tel. 696 989 709 lub 732 644 727

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. 350zł. Tel. 789 244 885

**ROZMAITOŚCI**

SPRZEDAM sprężarkę nową polską 25l. Cena 400 zł. Radzyń Tel. 607 917 107



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

OBRYZNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

Matrymonialne**Miły mężczyzna koło 60-ki**

pozna Panią w wieku 50-60 lat narodowość nie ma znaczenia. Powiat radzyński

Tel. 696 714 447

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM łuparkę do drzewa; huśtawkę ogrodową oraz grill Tel. 881 575 569

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krowozeg, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony. ...

KUPIĘ monety stare, różne, srebrne, złote. Tel. 663 050 052

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

REG

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m², 8 m², 10 m²
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla
od **1000** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1300** zł/t
Pellet od **1500** zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Poczтовая 4 Radzyń Podlaski

STUDNIE

Mirosław Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239, 504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **POMPY CIEPŁA**
✓ **DESZCZOWNIE** ✓ **ODWODNIENIA**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„Myślałam, że zemdleję z bólu”.

Pani Dorota w zaawansowanej ciąży znalazła pomoc w lubelskim szpitalu

LUBLIN: Lekarze z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie uratowali pacjentkę i jej dziecko. Kobieta w zaawansowanej ciąży zgłosiła się z silnymi bólami głowy.

Zaczęło się od bólów głowy

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym przy ul. Jaczewskiego w Lublinie, dzięki współpracy wielu specjalistów, w jednej sali wykonano cesarskie cięcie oraz embolizację tętniaka mózgu. Embolizacja to zabieg mający na celu zabezpieczenie tętniaka przed pęknięciem poprzez wypełnienie go materiałem embolizacyjnym. Skoordinowane działania zespołów różnych jednostek pozwoliły uratować życie i zdrowie matki oraz jej dziecka. Podobna sytuacja i zabieg zakończony sukcesem w Polsce miała miejsce w ubiegłym roku.

Pacjentką była pani Dorota, która w niespełna 30. tygodniu ciąży dowiedziała się, że ma tętniaka w mózgu. Do zgłoszenia się po pomoc skłonił ją bardzo silny ból głowy. Przyznała, że wcześniej czasami bolała ją głowa, ale był to lekki i delikatny ból, który zawsze przechodził po jednej tabletkę na takie dolegliwości.

- Natomiast tutaj stało się tak, że nagle poczułam ból w skroni z prawej strony. Był na tyle silny, że aż mi się słabo zrobiło. Myślałam, że zemdleję z bólu. Wzięłam dwie tabletki przeciwbólowe, ale bardzo mało pomogły. Głowa nadal bolała, ten ból był po prostu nie do wytrzymania. Następnego dnia też brałam tabletki przeciwbólowe, które tylko delikatnie zniwelowały ten ból. Ale już kolejnego dnia leki w ogóle mi nie pomogły. Rano

pojawiła się gorączka - wspominała pani Dorota na piątkowej (10 kwietnia) konferencji prasowej w szpitalu.

Wraz z mężem przyjechała do szpitala. Dodała, że gorączka w siódmym miesiącu ciąży, wydała się im niebezpieczna dla dziecka. Małżeństwo przyjechało na Izbę Przyjęć Ginekologiczno-Położniczą. Kobieta została przyjęta.

- Dzieciatko było cały czas kontrolowane, z małą było wszystko w porządku. Ja miałam konsultację neurologiczną w dniu przyjęcia z racji tego bólu głowy. Przez kilka dni było trochę wręcz dziwne, bo czasami, gdy dostałam leki przeciwbólowe, to one pomagały. Przesłała mnie boleć głowa, może nie w 100 procentach, ale było lepiej. A innym razem dostałam te same leki i nic nie pomogły - opowiadała dalej pani Dorota.

Jeden zabieg po drugim

Wstępna diagnostyka nie wykazała nieprawidłowości. Do konsultacji poproszono neurolog dr n. med. Barbarę Chmielewską, która zleciła badanie rezonansem magnetycznym. Okazało się, że kobieta ma tętniaka. Po rozmowie z lekarzem zostało ustalone, że musi zostać wykonane cesarskie cięcie i operacja w związku z tętniakiem. To najlepsze rozwiązanie, z uwagi na to, że pani Dorota była już w 29. tygodniu ciąży i szóstym dniu. Pacjentka na konferencji dodała, że było to bezpieczne zarówno dla dziecka, jak i dla niej.

Obie procedury - cesarskie cięcie i związaną z tętniakiem przeprowadzono w trakcie jednej operacji. Bezpośrednio po zakończeniu cesarskiego cięcia kolejny zespół przystąpił do embolizacji tętniaka mózgu. To małoinwazyjny zabieg

polegający na zamknięciu tętniaka od środka naczynia, bez konieczności otwierania czaszki.

Prof. dr hab. n. med. Bożena Leszczyńska-Gorzelak z Klinicznego Oddziału Położnictwa, Perinatologii Chorób Kobiety na konferencji podkreśliła, że ciąża jest postrzegana „jako taki test na zdrowiu kobiety”. Wyjaśniła, że są choroby u ciężarnych, które zmieniają swój przebieg, są takie, które ujawniają się dopiero w czasie ciąży, a w położnictwie nic nie przebiega typowo. Stąd nie można w ciąży bagatelizować żadnego objawu, który wydawać by się mógł nawet mało znaczący. I tak jak w przypadku pacjentki: ból głowy wymagał obserwacji, dokładnie zebranego wywiadu i diagnostyki różnicowej. W cały proces diagnostyczny i diagnostyki różnicowej, potem proces decyzyjny, musi być zaangażowanych wielu specjalistów.

- Na szczęście nasz szpital jest największą placówką wieloprofilową w regionie, więc dostęp do sprzętu, doświadczonych specjalistów jest nieograniczony i stąd taka krótka ścieżka w dochodzeniu do tej właściwej diagnozy - tłumaczyła prof. Bożena Leszczyńska-Gorzelak.

Dodała również, że w takich przypadkach należy pamiętać, iż w położnictwie jest dwóch pacjentów - matka i dziecko. - Dobrze, że już mieliśmy prawie 30. tydzień ciąży zakończony u pani Doroty - podkreśliła prof. dodając, że dziewczynka ważyła w dniu urodzenia 1440 gramów, przy czym 1500 g, to graniczna masa ciała, która potem może skutkować tym, że dziecko będzie się rozwijało prawidłowo, również pod względem motorycznym i sensorycznym.

Sam zabieg jest wykonywany w znieczuleniu ogólnym.



Pacjentką była pani Dorota, która w niespełna 30. tygodniu ciąży dowiedziała się, że ma tętniaka w mózgu

- Jeżeli nawet do cięcia cesarskiego jest pacjentka znieczulana ogólnie, co jest w tej chwili rzadkością, to jednak dziecko jest wydobywane minuta, dwie po znieczuleniu. Tutaj jest długi czas narażenia dziecka na leki stosowane do znieczulenia. Pacjentka pozostaje w przymuszonej pozycji ciała. Wiemy, że leżenie na wznak w ciąży to jest taki zespół ucisku żyły głównej dolnej, więc ta hemodynamika może się wahać, może się zmieniać - mówiła prof.

Unikalna historia

Według prof. Leszczyńskiej-Gorzelak jest to unikalna historia. Tętniaki u pacjentek w ciąży pękają pięciokrotnie częściej, bo zmieniają się warunki hemodynamiczne w ciąży, co jest związane z fizjologią. Przybiera osocza, zwiększa się rzut serca, występują wahania ciśnienia. W związku z tym miejsce tętniaka, ściana naczyniowa podlega takiej presji, że częściej właśnie w ciąży pękają tętniaki. - Więc tym bardziej chcę zwrócić uwagę na to, jak ważne jest, że skończyło się to sukcesem - zauważyła.

Zabieg wykonujemy poprzez drobne nacięcie lub nakłucie tę-

nicy promieniowej bądź udowej. W tym przypadku lekarze wybrali tętnicę na nadgarstku, żeby nie manewrować przy polu operacyjnym, gdzie zostało wykonane cięcie cesarskie.

- Wprowadzamy mikrospręż, czyli takie drobne prowadniki i cewniki do miejsca docelowego, czyli tam, gdzie jest tętniak. W zależności od morfologii i warunków hemodynamicznych naczynia macierzystego, rozmiarów tętniaka, jego morfologii oraz wyglądu, dobieramy sprzęt embolizacyjny. W tym przypadku zostały wykorzystane takie spiralki, które wprowadzamy do światła tętniaka, wypełniamy go całkowicie po to, aby ten śródbłonek naczyniowy mógł sobie na ten materiał najść i ten tętniak zarasta w tym czasie - uzupełniał jeszcze dr Szmygin.

„Lenka czuje się dobrze i rośnie nam zdrowo”

Dr n. med. Eulalia Majewska Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka z kolei wyjaśniła, że zawsze, kiedy rodzi się wcześniak, jej zespół neonatologiczny jest proszony na salę cię-

cesarskich i na salę hybrydową. Jak uzupełniła - nie jest to sytuacja wyjątkowa, bo okresowo zdarzają się takie zabiegi na sali hybrydowej - wcale nie tak rzadko.

Specjaliści posiadają sprzęt transportujący, inkubator transportowy z respiratorem. Z całym tym sprzętem, z zespołem lekarsko-pielęgniarskim kierują się do sali hybrydowej, oczekując na dzieciatko.

- W tym wypadku dziecko, ze względu na te okoliczności, nie podejmowało samo oddychania, więc wymagało intubacji. Niemniej jednak dość szybko podjęła to oddychanie i po przyjeździe do oddziału, kiedy otrzymała substancję do płuc, która pozwala na utrzymanie powietrzności płuc niedojrzałych, właściwie w pierwszej godzinie życia została ekstubowana. A potem przełączona na taki tryb nieinwazyjny, czyli nosowe wsparcie oddechowe. I na tym wsparciu, już właściwie bez potrzeb tlenowych, pozostawała przez pierwsze dwa tygodnie - tłumaczyła dr. Majewska.

Aktualnie dziecko jest w 30. dobie życia. Waży dwa kilogramy. Od trzeciego tygodnia wykazuje systematyczne przyrosty masy ciała, rośnie. W tej chwili jest w bardzo dobrej kondycji. Wymaga jedynie jeszcze nauki jedzenia.

- Aktualnie czuję się bardzo dobrze, głowa nie boli. (...) Strach był i to ogromny. Wszystko działa się tak szybko, ale nie było czasu na dłuższe zastanawianie się. Przyznam szczerze, że przez całą ciążę czułam się bardzo dobrze, nic mi nie dolegało, a tu nagle ten ból głowy, który nas zaniepokoił i jak się okazuje - słusznie - wspominała jeszcze pani Dorota. - Nasz córka - Lenka czuje się dobrze i rośnie nam zdrowo.

Dziecko urodziło się 11 marca.
Joanna Niecko

Prestiżowe wyróżnienie dla lekarza z Łęcznej

Nowy Konsultant Krajowy w dziedzinie Chirurgii Plastycznej

Doktor habilitowany nauk medycznych Tomasz Korzeniowski, od lat zawodowo związany z SP ZOZ w Łęcznej, został powołany na prestiżowe stanowisko Konsultanta Krajowego w dziedzinie Chirurgii Plastycznej.

To ogromne wyróżnienie zarówno dla samego chirurga, jak i dla łęczyńskiego szpitala, w którym laureat od 2012 roku pełni funkcję lekarza koordynującego we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej.

Nominacja na tak wysokie stanowisko w polskim systemie ochrony zdrowia jest potwierdzeniem wybitnych kompetencji oraz ogromnego doświadczenia zawodowego doktora Tomasza Korzeniowskiego. Przed objęciem funkcji



Nowy Konsultant Krajowy w dziedzinie Chirurgii Plastycznej Tomasz Korzeniowski

krajowej, lekarz ten od 2022 roku z powodzeniem sprawował obowiązki Konsultanta Wojewódzkiego na terenie województwa lubelskiego, dbając o standardy opieki medycznej w regionie. Jego kariera naukowa jest równie imponująca, ponieważ od 2023 roku kieruje on Kliniką Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Leczenia Oparzeń Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, pracując na stanowisku profesora uczelni.

Aktywność nowego Kon-

sultanta Krajowego wykracza daleko poza mury szpitalne i akademickie. Jest on cennym członkiem Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej, a także reprezentuje nasz kraj jako delegat w prestiżowym Europejskim Towarzystwie Oparzeń. Tak szerokie zaangażowanie w międzynarodowych strukturach pozwala na bieżące wdrażanie światowych trendów i procedur w łęczyńskim ośrodku, który już teraz ucho-

dzi za jedną z najlepszych placówek tego typu w Polsce.

Wybór lekarza z Łęcznej na opiekuna merytorycznego całej dziedziny chirurgii plastycznej w skali kraju to sygnał, że lokalna medycyna stoi na najwyższym poziomie.

Grzegorz Kuczyński

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CXC

Dziś nie gotujemy. Dziś łosoś robi się sam

Dziś spróbuję Państwa namówić na dwie proste przystawki z łososia. Obie dość egzotyczne, pochodzące z dwóch zupełnie różnych tradycji kulinarnych, ale mających jedną wspólną cechę: nie nie trzeba smażyć, piec ani gotować.

Po prostu do surowego mięsa dodajemy przyprawy i cała reszta magii odbywa się w lodówce. Peruwiańskie ceviche i skandynawski gravlax. Nic trudnego a robi wrażenie. Jedna rzecz jest kluczowa. Ryba nie może być wcześniej mrożona, nie może mieć żadnych przebarwień, zasadniczo nie może nawet pachnieć rybą. Żadnych kompromisów. Filety zwykle sprzedawane są razem ze skórą. Zaczynamy od tego, żeby się jej pozbyć. Jeżeli mamy ostry nóż, nie jest to zadanie specjalnie trudne, wystarczy naciąć przy jednym z brzegów i powoli palcami oddzielić od mięsa. Jeszcze łatwiej jest polać skórę wrzątkiem - zejdzie bez najmniejszych kłopotów. Tak przygotowany filet dzielimy na dwie części. Do ceviche potrzebować będziemy nieco mniejszych kawałków. Do marynowania w cukrze i soli z kolei przeznaczam nieco większe, takie po około 200-300 gramów: w trakcie całej procedury nieco się zbiegna, stracą część objętości. Nie chcemy, żeby potem plasterki były zbyt małe.

Ceviche

Rzecz cała wywodzi się z kuchni Indian południowoamerykańskich. Koncept polega na słusznej obserwacji, że proces ścięcia białek (uczenie: denaturacja) następuje nie tylko pod wpływem temperatury, ale też kwasów. A tych jest pod dostatkiem w soku owoców cytrusowych. Wystarczy więc kawałki ryby (może to być też inna ryba morska - tuńczyk, dorsz) zalać sokiem, odstawić w zimne miejsce na kilkadziesiąt minut i czekać na efekt. Rybę kroimy w kostkę. Może być różnej wielkości. Póki nie dojdziemy do pewnej wprawy, która pozwoli nam ocenić czas macerowania ryby, umówmy się na kawałki 3/3 cm, ważne, żeby były mniej-więcej równe. Pokrojoną rybę zalewamy świeżo wyciśniętym sokiem tak, żeby była zupełnie przykryta. Klasyczne przepisy przewidują użycie limonek, ale kiedy osiągniemy pewną wprawę i zrozumiemy cały przebieg procesu, zachęcam Państwa do eksperymentowania. Można używać i mieszać ze sobą też sok z cytryny, pomarań-

czy, grejfruta - też zadziała, tylko drobinę wolniej. Odstawiamy do lodówki. Ponieważ ryba rybie i cytryna cytrynie nierówna, przyjmijmy, że wystarczy nam około pół godziny, może nieco więcej. Na wszelki wypadek zawsze przecinam jeden kawałek kontrolny. Dodatkowo do ceviche są posiekane drobno warzywa. Różnych kolorów papryki, pozbawione pestek jędrne pomidory albo ogórki, szczypior - co komu serce i wyobraźnia dyktują. Absolutnie niezbędne są tylko dwa: pokrojone w kostkę awokado (w towarzystwie soku z cytrusów nie ściemnieją!) oraz kolendra.

Gravlax

Ten patent to z kolei wynalazek Wikingów. Tu marynowanie będzie trwało nieco dłużej, bo dobę, ale warto poczekać. Zaczynamy od wymieszania w misce równej porcji soli i cukru, może być brązowy. Do tego

- CEVICHE:**
300 gramów idealnie świeżych filetów z łososia
szklanka soku z cytryny, limonki i grejfruta
Do podania awokado kolendra papryka czerwona cebula sól morskaliwa
- GRAVLAX**
500 gramów filetów z łososia
5 łyżek grubej soli
5 łyżek cukru
pęczek koperku
10 ziaren jałowca
30 ziaren tłuczonego pieprzu
łyżka wódki albo whisky

rozciśnięty bokiem noża pieprz i jałowiec oraz łyżka jakiegoś dobrej jakości mocnego alkoholu. W misce układamy ciasno kawałki ryby, przekładamy je gałązkami koperku i starannie, z każdej strony, otulamy wszystkim marynatą. Nic nie może wystawać. Wstawiamy do lodówki na dobę albo dwie, obracając w tym czasie kilka razy. W międzyczasie zobaczymy, że sól i cukier w większości się rozpuszczą - dokładnie nie tak ma być. Płyn zlewamy. Na koniec oskrobujemy filet z resztek soli i cukru. Kroimy ostrym nożem na jak najcieńsze plasterki. Możemy podać w towarzystwie bagietki, gałązek koperku, kaparów czy kawałków cytryny. Jeżeli nie skroiliśmy od razu wszystkiego, resztę możemy przechowywać w lodówce.

Zbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

Cichy na kogoś	Chwast pełen kolców	Znana wyspa	15	Gatunek literacki	Operowy głos żeński	Jeden miodomader	Greka Wiktoria	Klęczny na parkiecie	Pospolita ryba	1													
9	10	12	11	1	5	24	18	4	17	16													
Ser jak kiebasa					Atrofia organu																		
Kraina Pyrrusa	23				Partia Stalina Jackie z ekranu		Ogrom, bezmiar wód																
					Nieznajoma			Strona monety z orłem	Komórka z gamet	Maso- wa do obiadu													
Przystań wodna			Szpilka przy bucie	Pomoc lotnicza	Film, w którym Olbrychski gra³	Okres prze³omu w chorobie																	
Borysiuk, pi³karz					Andrzeja Kmicica	Golas, nudysta																	
	14	8		22			Filozofia moralnoœci Gorr, belg. mezzosopran																
Samoczynne zapalenie siê	13	Dawna stolica Moraw			Dolina op³askim dnie				Plecy lub rufa	Rywin, bohater afery													
				21	S³ynne w Poznaniu			Damski szal futrzany															
Cia³o p³ynne		Mknie szos¹			Mo¿na siê nim cieszyæ	7			19	17													
Pismo w ko-percie	3	6			Sancho z powieœci			Uzupe³nia chwa³ê															
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24